

Monika Turczyńska

SZTUKA

JÓZEFA KRZYSZTOFA

ORACZEWSKIEGO

THE ART OF JÓZEF KRZYSZTOF ORACZEWSKI

muzeum narodowe w kielcach

Zderzenia. Wystawa monograficzna Józefa Krzysztofa Oraczewskiego
21 listopada 2023 – 17 marca 2024

Collisions. A Monographic Exhibition by Józef Krzysztof Oraczewski
21 November 2023 – 17 March 2024

Muzeum Narodowe w Kielcach
Dawny Pałac Biskupów Krakowskich
Plac Zamkowy 1

National Museum in Kielce
Former Palace of Cracow Bishops
Plac Zamkowy 1

Kurator | Curator
Monika Turczyńska

Koordynator | Coordinator
Agnieszka Dziwoń

Opieka konserwatorska | Conservation Care
Alina Celichowska, Ewa Hapek-Rejmer, Marzena Karczewska,
Adrianna Kot, Justyna Król, Małgorzata Misztal,
Hanna Piasecka, Piotr Sieradzki, Anna Wojdan

Prace techniczne | Technical Works
Artur Gierak, Mirosław Gil, Jan Kobus, Robert Machul,
Jacek Smolarczyk, Mirosław Szczygieł,
Michał Walczak, Piotr Wojciechowski

Monika Turczyńska

SZTUKA JÓZEFA KRZYSZTOFA ORACZEWSKIEGO

THE ART OF JÓZEF KRZYSZTOF ORACZEWSKI

muzeum narodowe w kielcach
Kielce 2023

Redakcja naukowa | Edited by
prof. dr hab. Robert Kotowski

Korekta | Proofreading
Aleksandra Sadowska

Fotografie | Photographs
Paweł Suchanek, dr Małgorzata Stępnik, dr Krzysztof Sowiński,
Archiwum Józefa Krzysztofa Oraczewskiego

Fotoedycja | Photo Edition
dr Małgorzata Stępnik, Paweł Suchanek

Projekt layoutu i okładki | Layout and Cover Design
dr Michał Obiedziński

© Copyright by Muzeum Narodowe w Kielcach, Kielce 2023

ISBN 978-83-67796-00-2

Wydawca | Publisher
Muzeum Narodowe w Kielcach
pl. Zamkowy 1, 25-010 Kielce
tel. 41 344 40 14, faks 41 344 82 61
e-mail: poczta@mnki.pl
www.mnki.pl

Druk | Printed by
ZAPOL Sobczyk Sp.k.
al. Piastów 42, 71-062 Szczecin
tel. 91 435 19 00
e-mail: biuro@zapol.com.pl
www.zapol.com.pl

Spis treści

Contents

Wstęp 6 Foreword 7
Wprowadzenie 8 Introduction 9
Artysta 14 Artist 15
Twórczość 20 Artworks 21
Zderzenia 48 Collisions 49
Rzecz i idea 70 Thing and Idea 71
Wielość i jedność 102 Multiplicity and Unity 103
Tradycja i nowoczesność 116 Tradition and Modernity 117
Wolność i przynależność 160 Freedom and Belonging 161
Człowiek 226 Human Being 227
Światło 248 Light 249
Jasność 260 Brightness 261
Wystawy 270 Exhibitions 270

Wstęp

Szanowni Państwo,
nie po raz pierwszy Muzeum Narodowe w Kielcach udostępnia szerokiej publiczności wspaniałe, pełne napięcia, emocjonalne i energetyczne obrazy Józefa Krzysztofa Oraczewskiego. Pierwszy pokaz, który spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem, miał miejsce w roku 2013. Tym razem sięgnęliśmy po formę najtrudniejszą, ale i najpełniejszą zarazem – wystawy monograficznej pod wieloznacznym tytułem *Zderzenia*. Na pierwszej tego typu i tej skali ekspozycji prezentujemy przekrój twórczości najwyższej klasy artysty o charakterystycznym, rozpoznawalnym stylu, malarza nieprzeciętnego, o ogromnym potencjale i nieograniczonej wyobraźni, twórcy, który, nie bojąc się przekraczać granic konwencji, odnalazł własną drogę, po której od lat konsekwentnie kroczy. Jego prace są odzwierciedleniem pasji i uporczywą próbą odpowiedzi na pytania dotyczące sensu istnienia, wolności, także artystycznej, czy tożsamości. Pełne metafor i symboli zmuszają do refleksji, nie pozwalając przejść obok siebie obojętnie.

Zapraszam Państwa na wystawę i zarazem do eksploracji artystycznej podróży Józefa Krzysztofa Oraczewskiego. Pierwsza tak duża ekspozycja dzieł to niepowtarzalna okazja, aby obejrzeć kilkadziesiąt obrazów i instalacji mistrza wyobraźni, poznać jego unikalny styl i artystyczną koncepcję, dostrzec złożoność i różnorodność jego sztuki. Wystawa *Zderzenia* to także pewien rodzaj podsumowania. Czy twórczość została omówiona w sposób wyczerpujący? Czy artystę udało się choć w części sportretować? Z tymi pytaniami Państwa zostawiam, oddając jednocześnie do dyspozycji niniejszą publikację. Wierzę, że, podobnie jak wystawa, będzie dla Państwa inspirująca.

Wszystkim pracownikom Muzeum Narodowego w Kielcach zaangażowanym w projekt koordynowany przez Agnieszkę Dziwoń składam serdeczne podziękowania. Słowa wdzięczności kieruję także do kuratorki – Moniki Turczyńskiej i nade wszystko do Bohatera wystawy – Józefa Krzysztofa Oraczewskiego – uważnie obecnego na każdym etapie jej tworzenia.

Prof. dr hab. Robert Kotowski
Dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach

Foreword

Dear Readers,
Once again the National Museum in Kielce is making available to the wide audience the magnificent, full of tension, emotional, and energetic paintings by Józef Krzysztof Oraczewski. The first exhibition, which received a very positive reception, took place in 2013. This time, we have chosen the most challenging, but at the same time the most fulfilling form: a monographic exhibition under the ambiguous title *Collisions*. In the first exhibition of this type and scale, we are presenting a cross-section of the work of an exceptional artist of a distinctive, recognizable style. He is an extraordinary painter with tremendous potential and unlimited imagination, an artist who, unafraid to cross the boundaries of convention, has found his own path, which he has consistently followed for years. His works reflect passion and a persistent attempt to answer questions about the meaning of existence, freedom, artistic identity, and more. Full of metaphors and symbols, they force us to reflect, not allowing us to pass them by indifferently.

I would like to invite you to the exhibition and to an artistic journey through the work of Józef Krzysztof Oraczewski. The first exhibition of this magnitude is a unique opportunity to view dozens of paintings and installations by the master of imagination, to learn about his unique style and artistic concept, and to perceive the complexity and diversity of his art. The *Collisions* exhibition is also a kind of summary. Has the work been discussed exhaustively? Has the artist been portrayed, at least in part? I leave you with these questions while also presenting this publication for your consideration. I believe that, just like the exhibition, you will find it inspiring.

My sincere thanks to all the employees of the National Museum in Kielce involved in the project coordinated by Agnieszka Dziwoń. I also express my gratitude to the curator, Monika Turczyńska, and, above all, to the most important persona of the exhibition, Józef Krzysztof Oraczewski, who was attentively present at every stage of its creation.

Prof. dr Robert Kotowski
Director of the National Museum in Kielce

Wprowadzenie

Są ludzie, którzy przechodzą przez życie niezauważeni. A są tacy, którzy przychodzą, aby zostawić po sobie ślad. Oś czasu zabarwiają pragnieniem przekraczania ziemskich horyzontów. Swoje drogi wplatają w mapę nieba, a po gwiazdy sięgają jak po kwiaty z łąk. Dla takich ludzi nic nie jest trudne. Ani pokora, ani wytrwałość, ani nawet samotność w wykuwaniu ścieżek, którymi chcą iść dalej w poszukiwaniu sensu bycia. Bo pali się w nich wewnętrzny ogień, niegasnąca iskra życia, światło, którym pragną rozświetlić mrok i wypalić znaki dla innych. Niewątpliwie taki jest Józef Krzysztof Oraczewski. Artysta o nieograniczonym potencjale i wyobraźni, pełen energii czerpanej ze źródeł wewnętrznej mocy. Artysta niezłomny i bezkompromisowy w przedstawianiu prawdy. Wizjoner.

Bycie prorokiem w dzisiejszych czasach jest niemodne i niewygodne, a artystą z poczuciem wewnętrznej misji – tym bardziej. Ale czasem nie można inaczej. Oraczewski nie potrafi zapomnieć o tym, kim jest jako artysta i jako człowiek. Nie chce się zrzec przynależnej ludziom wielkości. Nie umie znieczulić się na obojętność, schronić się w przeciętności, zgasnąć. Tworzy nieustannie dzieła wielkie. Bez zawstydzenia i kompromisu. Nie boi się być artystą nieprzeciętnym. Artystą, który konsekwentnie i wytrwale zostawia po sobie ślady, znaki – fascynujące świadectwa zmagania się z materią.

Dzieła zebrane w tym albumie to właśnie znaki: wypalone wewnętrznym ogniem klucze do doświadczenia i zintegrowania w sobie wszystkich wymiarów istnienia, także tych wyższych; widzialne przejawy ciszy, nieskończoności i nadziei. Tak właśnie należy je traktować. Nie tylko jako doskonałe wizualnie i kompozycyjnie dzieła, świadectwa wirtuozerii i wielkości twórcy. Ale przede wszystkim jako bramę, ślad, koleinę, pozostawiony przez artystę drogowskaz

Introduction

There are people who go through life unnoticed. There are also those who come to leave their mark. They tinge the timeline with a desire to transcend earthly horizons. They weave their paths into the map of the heavens, reaching for the stars like flowers in a meadow. For such individuals, there is nothing difficult – neither humility, nor perseverance, nor even loneliness – in forging the paths they wish to follow in pursuit of the meaning of existence. It is because an inner fire burns within them – an unquenchable spark of life – a light with which they aspire to illuminate the darkness and burn signs for others. Undoubtedly, such a person is Józef Krzysztof Oraczewski. An artist of boundless potential and imagination, brimming with energy drawn from internal sources. An unwavering and uncompromising artist in presenting the truth. A visionary.

Being a prophet in today's world is unfashionable and uncomfortable, and being an artist with a sense of an inner mission is even more so. But sometimes there is no other way. Oraczewski cannot forget who he is as an artist and as a human being. He refuses to relinquish the greatness that belongs to humanity. He cannot numb himself to indifference, take refuge in mediocrity, or fade away. He consistently creates great works without shame or compromise. He is not afraid to be an extraordinary artist, an artist who consequently and persistently leaves traces and signs, fascinating testimonials of grappling with matter.

The works gathered in this album are precisely such signs: burned by inner fire keys to the experience and integration of all dimensions of existence, including the higher ones; visible manifestations of silence, infinity, and hope. That is how they should be treated. Not just visually and compositionally perfect works, but testimonials of artistic virtuosity and greatness. But above all, as a gateway, a trace,

do odkrywania mocy i wielkości człowieka w sobie, w zmysłowym i barwnym krajobrazie sztuki.

Długo czekaliśmy na monograficzny album Józefa Krzysztofa Oraczewskiego. Artysta, zanurzony w źródle niewyczerpanej kreatywności, nie przywiązuje wagi do katalogowania swoich prac. Żyjąc w poczuciu obfitości, pełni i nieograniczonego twórczego potencjału, chce przenieść z bogactwa wewnętrznych przeżyć jak najwięcej treści, nie oglądając się na pozycję, prestiż czy eksponowanie dzieł na targowisku próżności. O takiego artystę najczęściej upominają się dopiero potomni.

Na szczęście o całokształt twórczości Józefa Krzysztofa Oraczewskiego upomniało się już teraz Muzeum Narodowe w Kielcach, podejmując się trudu sfotografowania i przedstawienia w niniejszym wydawnictwie części jego dzieł. Dzięki temu oddajemy w Państwa ręce album, który ukazuje bogatą i fascynującą działalność artystyczną Józefa Krzysztofa Oraczewskiego. Jego sztuka stanowi niezwykłą podróż przez świat barw, emocji i głębokich przemyśleń, w której widać nie tylko wirtuozerię artystyczną, ale również tkaninę skomplikowanych wątków i idei, które składają się na niepowtarzalny charakter dzieł.

Zapraszamy Państwa do wyjątkowej podróży przez misternie stworzoną twórczość Józefa Krzysztofa Oraczewskiego, w której każdy fragment obrazu czy instalacji może stać się drzwiami do nieoczekiwanych wymiarów, refleksji i piękna. Mamy nadzieję, że będą Państwo czerpać z niej równie wiele inspiracji co my, zarówno podczas przygotowywania wystawy monograficznej w Muzeum Narodowym w Kielcach, jak i tworzenia tego albumu.

a trail left by the artist to discover the power and greatness of the human within, in the sensual and colorful landscape of art.

We have been waiting for a monographic album by Józef Krzysztof Oraczewski for a long time. As an artist immersed in the source of inexhaustible creativity who does not attach importance to cataloging his works, living with a sense of abundance, fullness, and unlimited creative potential, he wishes to transfer as much content as possible from the richness of inner experiences without regard for position, prestige or presentation of works in the marketplace of vanity. Such an artist is often only sought out by future generations.

Fortunately, the National Museum in Kielce has claimed for the entirety of Józef Krzysztof Oraczewski's oeuvre, undertaking the task of photographing and presenting in this publication a part of his works. Thanks to this effort, we are presenting you an album showing the rich and fascinating artistic activity of Józef Krzysztof Oraczewski. His art is an extraordinary journey through the world of colors, emotions, and deep reflections, where you can see not only artistic virtuosity, but also the intricate fabric of complex threads and ideas that make up the unique character of his works.

We invite you to join us on a unique journey through the meticulously crafted creativity of Józef Krzysztof Oraczewski, in which every fragment of a painting or installation can become a door to unexpected dimensions, reflections, and beauty. We hope that you will draw as much inspiration from it as we did, both in preparing the monographic exhibition at the National Museum in Kielce and in creating this album.

Dobra sztuka jest jak wino: uwodzi zmysły, mąci umysł. I powstaje jak wino: zaczyna się niewinnie od pięknego obrazu, jak kiście winogron w pełnym słońcu. Potem nieuchronnie następuje miażdżenie, wyciskanie krwistego soku, fermentacja i leżakowanie w mroku. Tak tworzę. Moje obrazy mają w sobie smak światła i ciemności, piękna i cierpienia, złączone w całość w alchemicznym procesie, w wyrafinowanych barwach, fakturach i kształtach.

Epifanie 9 | Epiphanies 9, 2017, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique





W bielach 4 | In Whites 4, 2019, 120 x 100 cm, technika mieszana | mixed technique

Good art is like wine: it seduces the senses and clouds the mind. And it is created like wine: it starts innocently with a beautiful image, like clusters of grapes in the full sun. Then inevitably comes the crushing, the squeezing of the bloody juice, fermentation, and aging in the dark. This is s how I create. My paintings have the taste of light and darkness, beauty and suffering, all merged in an alchemical process, in refined colors, textures, and shapes.

Artysta

Józef Krzysztof Oraczewski to artysta, którego twórczość wykracza poza granice konwencji i oszałamia swoją autentycznością. To niezwykła indywidualność, poszukująca własnego światła, trzymająca się z dala od zmieniających się trendów i mody artystycznej. Osobowość twórcza, która podąża wyjątkową ścieżką, kształtując swoją sztukę na własnych warunkach. Przede wszystkim Oraczewski to artysta odpowiedzialny społecznie, który nie boi się stawiać pytań, wywoływać dyskusji i prowokować do myślenia.

Twórczość Józefa Krzysztofa Oraczewskiego jest niczym magiczny labirynt płaszczyzn wizualnych i treści, w którym każdy wymiar kryje w sobie ukryte znaczenia i niespodzianki dla odbiorcy. Jego styl jest charakterystyczny i rozpoznawalny. Artysta, konsekwentny w kreowaniu swojego języka, stworzył własną unikalną technikę, w której forma reliefu łączy się z fakturą obrazu, a delikatny laserunek przeplata się z pasmami farby olejnej, nanoszonej grubą warstwą na płótno. Eksperymentując z formami, kształtami i kolorami, pokazuje dzieła pełne napięcia, zderzeń i kontrastów. Kolejne obrazy, instalacje lub wystawy uzupełniają poprzednie, otwierając nowy wymiar skomplikowanej opowieści o wszystkich odcieniach istnienia.

Wyjątkowy charakter sztuki Józefa Krzysztofa Oraczewskiego odzwierciedla się także w odważnych wyborach kolorystycznych i kompozycyjnych. Artysta przenosi swoje emocje na płótno w sposób niemal magiczny. Jego prace wibrują energią, która przenika każde dzieło, jakby w każdej warstwie farby tkwiło coś z niego samego. W twórczości Oraczewskiego odnajdujemy bowiem ślady jego poszukiwań, tęsknotę za autentycznym wyrazem i fascynację ludzką naturą. To artysta czerpiący z własnego wnętrza, tworzący dzieła, które są nieodłącznym odzwierciedleniem własnych przeżyć, refleksji i marzeń.

Artist

Józef Krzysztof Oraczewski is an artist whose work transcends conventional boundaries and dazzles with its authenticity. He is an extraordinary individual, seeking his own light and staying far away from ever-changing artistic trends and fashions. A creative personality that follows a unique path, shaping his art on his own terms. Above all, Oraczewski is a socially responsible artist who is not afraid to ask questions, spark discussions, and provoke thought.

Józef Krzysztof Oraczewski's work is like a magical labyrinth of visual planes and content, where each dimension holds hidden meanings and surprises for the viewer. His style is distinctive and recognizable. The artist, consistent in creating his language, has developed his own unique technique in which relief form blends with the texture of the image and delicate engraving intertwines with strands of oil paint, applied in thick layers on canvas. Experimenting with forms, shapes, and colors, he presents works full of tension, collisions, and contrasts. Each subsequent painting, installation, or exhibition complements the previous ones, opening a new dimension to the complex story of all shades of existence.

The unique character of Józef Krzysztof Oraczewski's art is also reflected in his bold choices of color and composition. The artist almost magically transfers his emotions onto canvas. His works vibrate with energy that permeates each piece, as if there is something of himself in each layer of paint. In Oraczewski's works we can find traces of his search, longing for authentic expression, and fascination with human nature. He draws from his inner self, creating works that are an inseparable reflection of his experiences, reflections, and dreams.

Speaking of an artist as profound and authentic as Oraczewski, it is essential to emphasize that he does not seek easy solutions and

Mówiąc o artyście tak głębokim i autentycznym, należy również podkreślić, że nie szuka on łatwych rozwiązań i nie podąża za schematami. Jest konsekwentny i wytrwały w przekazywaniu swojej całościowej wizji. W jego dziełach można zauważyć charakterystyczny dla jego techniki relief, trzeci obok długości i szerokości fizyczny wymiar obrazu, który jest symbolicznym wyrazem głębi przekazywanych treści. Jego prace są niczym rebusy, które zmuszają nas do zanurzenia się w ich tajemnicy, by odkryć ukryte przesłania. To zaproszenie do podróży w nieznane, gdzie każdy obraz jest kluczem do doświadczenia innej perspektywy, innej emocji.

Twórczość Józefa Krzysztofa Oraczewskiego rozkwita na skrzyżowaniu wielu wymiarów, napięć wpisanych w naturę człowieka. Jego obrazy to pełne sprzecznych emocji opowieści o poszukiwaniu człowieczeństwa i harmonii oraz nieodłącznym w tym poszukiwaniu trudzie pokonywania ograniczeń, integrowania konfliktów i dokonywania kompromisów, odbijających się na obrazach jako nieskończenie zróżnicowane światłocienie. Świat Oraczewskiego nie jest wyidealizowany, uładzony, łatwy i przyjemny w odbiorze. Artysta bada głębokie zakamarki ludzkiej duszy, unikając jednoznaczności, jednocześnie odsłaniając trudne i niejasne, najczęściej zakrywane, przestrzenie emocji. Zderza kontrasty, splata tradycję z nowoczesnością, prowokuje. Wymyka się ocenie, bo nie wiadomo, co o nim powiedzieć, nie mówiąc wszystkiego. Bo on sam właśnie chce o naturze człowieka i świata powiedzieć wszystko. W rezultacie tworzy dzieła, które pulsują życiem i zachęcają do wielowątkowej refleksji.

Jako artysta nieustannie poszukujący, a jednocześnie spełniony, Józef Krzysztof Oraczewski z dumą nosi swoją niepowtarzalność. Jego twórczość jest wyrazem odwagi, pragnień i nieustannego dążenia do odkrywania siebie, nowych technik, form wyrazu, przestrzeni i horyzontów. To pejzaż emocji, wizji i marzeń, które uchylają rąbka tajemnicy istnienia, zapraszając nas do wewnętrznej podróży, której przebieg zawsze pozostaje w rękach odbiorcy.



Dla mnie sztuka jest jedna. Ale patrzę na nią z perspektywy artysty: zajmuję się formą, barwą, wydobywaniem kolorów z przezroczystości własnego wnętrza, tworzeniem. I tak jak kwiat przejawia swoją pełnię w kwitnieniu, tak samo ja rozkwitam, będąc artystą. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że – tak jak w przypadku kwiatów – jest cała rzesza ludzi, amatorów i profesjonalistów, która zajmuje się ich badaniem czy klasyfikowaniem. Ale ta cała sfera oglądu i wartościowania mnie nie dotyczy.

For me, there is only one art. But I look at it from the artist's perspective: I deal with form, color, extracting colors from the transparency of my own being, and creating. And just as a flower reveals its fullness in bloom, so I bloom as an artist. Of course, I realize that, as with flowers, there is a whole crowd of people – amateurs, and professionals – studying or classifying them. But this whole sphere of observation and evaluation does not concern me.

Zostałem malarzem, ponieważ to było dla mnie naturalne, jak mówienie w języku ojczystym, w języku duszy. Co więcej, okazało się, że jest to język, który pozwala mi powiedzieć więcej; wyrazić emocje i myśli we wszystkich ich niuansach i bogactwie. Malarstwo jest dla mnie niezwykle pojemne i elastyczne, umożliwia mi głęboką introspekcję, zrozumienie siebie i relacji ze światem, poszukiwanie i nazywanie tego, co niekoniecznie mogło być opisane słowami. Sztuka to nieodłączna część mnie, która wyraża się poprzez płótno i farby, tworząc zmysłową narrację, którą trudno byłoby oddać w inny sposób niż poprzez kolory, formy i kompozycję.

I became a painter because it was natural for me, like speaking in my native language, the language of the soul. Moreover, it turned out to be a language that allows me to say more – to express emotions and thoughts in all their nuances and richness. Painting is incredibly capacious and flexible for me; it enables deep introspection, understanding myself and my relationship with the world, and seeking and naming what may not necessarily be described in words. Art is an integral part of me that expresses itself through canvas and paint, creating a sensual narrative that is difficult to convey in any other way than through colors, forms, and composition.

does not follow patterns. He is consistent and persistent in conveying his holistic vision. In his works, you can notice the relief characteristic of his technique, the third physical dimension of the image next to its length and width, symbolizing the depth of the conveyed content. His works are like jigsaw puzzles that force us to immerse ourselves in their mystery to discover hidden messages. It is an invitation to start a journey into the unknown, where each painting is a key to experiencing a different perspective and different emotions.

Józef Krzysztof Oraczewski's work flourishes at the intersection of many dimensions and tensions inherent in human nature. His paintings are stories full of conflicting emotions about the search for humanity and harmony, as well as the inherent struggle of overcoming limitations, integrating conflicts, and making compromises. These reflect on the canvases as infinitely varied nuances of light and shadow. Oraczewski's world is not idealized, orderly, easy, or pleasant to perceive. The artist explores the deep recesses of the human soul, avoiding simplicity. At the same time he reveals the difficult and obscure, often concealed, emotional spaces. He collides contrasts, blends tradition with modernity, and provokes. He defies easy evaluation because it is challenging to fully describe him, as he wants to speak about the nature of humanity and the world comprehensively. As a result, he creates works that pulse with life and encourage multifaceted reflection.

Twórczość

Pisanie o sztuce nieszablonowej, a tym bardziej o sztuce nieszablonowego artysty, nie pozwala łatwo odnieść się do punktów referencyjnych na mapie sztuki współczesnej, by znaleźć jej miejsce wśród nurtów i konwencji artystycznych. Sportretowanie, choćby w zarysie, artysty, który żyje sztuką i z wirtuozerią wpłata ją we wszystkie obszary swojego życia, wydarzeń historycznych i kontekstów społecznych, wymaga wrażliwości i delikatności. Próba wtłoczenia tak różnorodnej i bogatej działalności artystycznej w standardowe ramy może się bowiem skończyć równie niefortunnie, jak złapanie motyla na łące i umieszczenie go martwego w gablocie.

Obcowanie z ogromną liczbą dzieł Józefa Krzysztofa Oraczewskiego, zarówno obrazów, jak i wielkoformatowych instalacji przestrzennych, jest niezwykle treściwe i inspirujące. Wystarczy wspomnieć, że liczba skończonych prac o różnorodnej tematyce, z których większość znajduje się w kolekcjach prywatnych, przekracza już dwa tysiące. Równie dużo zaczętych dzieł czeka na swój czas w warszawskiej pracowni, a nieskończona liczba nowych pomysłów tli się w przepastnej wyobraźni twórcy, który ma już szczelnie wypełniony kalendarz aktywności artystycznej na kolejne lata. Co więcej, indywidualne wystawy muzealne, zarówno za granicą, jak i w Polsce, imponują ogromną liczbą wystawionych prac i zrealizowanych koncepcji, ukazując niezwykłą płodność i silny imperatyw nieustannego tworzenia.

Oglądając te wszystkie dzieła z bliska, dostrzegamy niemal nieograniczone możliwości wyrazu, jakie mistrz czerpie z różnorodności form i technik, otwierając nieoczekiwane wymiary widzenia świata, wyobraźni i zachęcając do głębszego zrozumienia złożoności ludzkiej egzystencji. Wkraczamy w świat, w którym barwy, faktury i kompozycje ożywają, by opowiedzieć nam własne historie.

Artworks

Writing about unconventional art, especially that of an unconventional artist, does not easily allow one to refer easily to reference points on the map of contemporary art to find its place among artistic movements and conventions. Portraying, even in broad strokes, an artist who lives through art and weaves it virtuously into all areas of life, historical events, and social contexts, requires sensitivity and delicacy. Attempting to fit such diverse and rich artistic activity into standard frames can end as unfavorably as catching a butterfly in a meadow and placing it lifeless in a display case.

Communing with the vast number of works by Józef Krzysztof Oraczewski, including paintings and large-scale spatial installations, is incredibly rich and inspiring. It is worth mentioning that the number of completed works on various themes, most of which are in private collections, already exceeds two thousand. Just as there are many unfinished works awaiting their time in the artist's Warsaw studio, an infinite number of new ideas are smoldering in the vast imagination of the creator, whose artistic activity calendar for the coming years is already tightly filled. Furthermore, individual museum exhibitions, both abroad and in Poland, impress with the enormous number of displayed works and realized concepts, showcasing the extraordinary fertility and strong imperative of constant creation.

Viewing all of these works up close, we can see the nearly limitless possibilities of expression that the master draws from the diversity of forms and techniques, opening unexpected dimensions of viewing the world and imagination and encouraging a deeper understanding of the complexity of human existence. We enter a world where colors, textures, and compositions come to life to tell us their own stories.

Sztuka Józefa Krzysztofa Oraczewskiego jest tak obszerna i różnorodna, że ukazanie jej w pełnym zakresie byłoby zadaniem niemożliwym. I wcale nie stawiamy sobie tak karkołomnego celu. Chcemy pokazać ją we fragmentach, ale w całej swojej charakterystycznej złożoności i wyrafinowaniu w zakresie form, technik, tematów i barw, tak by nie zniszczyć autentyczności dzieł. Oddajemy głos samemu artyście, aby jego słowa, wplecione między obrazami, dopełniały wydźwięk prac, a komentarze dotyczące interpretacji ograniczyliśmy do ukazania zamierzonej przez artystę symboliki i kierunku narracji wybranych dzieł. W warstwie intelektualnej skoncentrowaliśmy się na ukazaniu czterech głównych wątków tematycznych, które w sposób szczególny ilustrują głębokość i złożoność twórczości oraz tożsamość artystyczną Józefa Krzysztofa Oraczewskiego. To właśnie przez pryzmat osi i napięć, między ideą a rzeczywistością, tradycją a przyszłością, wielością a jednością czy wolnością a przynależnością, chcemy pokazać wielowymiarowość wizji i ponadczasową wartość przesłania artysty.

Ta ogólnie zakreślona architektura myśli i tematów, osadzona w krajobrazie tradycji i dziedzictwa kultury, pozwoli poruszać się po złożonej i niezwykle bogatej przestrzeni artysty, by w zderzeniu różnych warstw i wymiarów – z kluczami symboli i narzędziami filozofii – odnaleźć w sztuce Oraczewskiego swoją własną historię.

Lubię formy przestrzenne. Mój obraz nigdy nie jest zamkniętą całością. Poprzez swoją warstwę symboliczną zawsze odnawiam związek z tradycją, tym, co uniwersalne. Dlatego moje instalacje są jak nowe punkty w zastanej przestrzeni wymiarów kulturowych. Budują one pewien zarys, kształt, otwartą formę, która przemawia na poziomie intelektu, uczuć, niedomówień i tradycji. To jest otwarty, żywy kosmos, który ma potencjał rozprzestrzeniania się. To jest punkt wyjścia, wielki wybuch, początek ekspansji pewnego świata, który przenika ducha i materię.

Józef Krzysztof Oraczewski's art is so extensive and diverse that presenting it in its entirety would be an impossible task. And we do not aim for such an ambitious goal. We want to show it in fragments, but in all its characteristic complexity and sophistication in terms of forms, techniques, themes, and colors, so as not to destroy the authenticity of the works. We give the floor to the artist himself, with his words interwoven between the paintings, complementing the resonance of the works, and we have limited the commentary on interpretations to present the symbolism intended by the artist and the direction of the narrative of selected works. In the intellectual layer, we have focused on showing the four main thematic threads, which particularly illustrate the depth and complexity of the artist's work and artistic identity. Through the prism of axes and tensions between idea and reality, tradition and the future, multiplicity and unity, or freedom and belonging, we want to show the multidimensional vision and timeless value of the artist's message.

This broadly outlined architecture of thoughts and themes, embedded in the landscape of tradition and cultural heritage, allows us to move through the complex and incredibly rich space of the artist, and in the collision of different layers and dimensions – with the keys of symbols and the tools of philosophy – we can find our own story in Oraczewski's art.

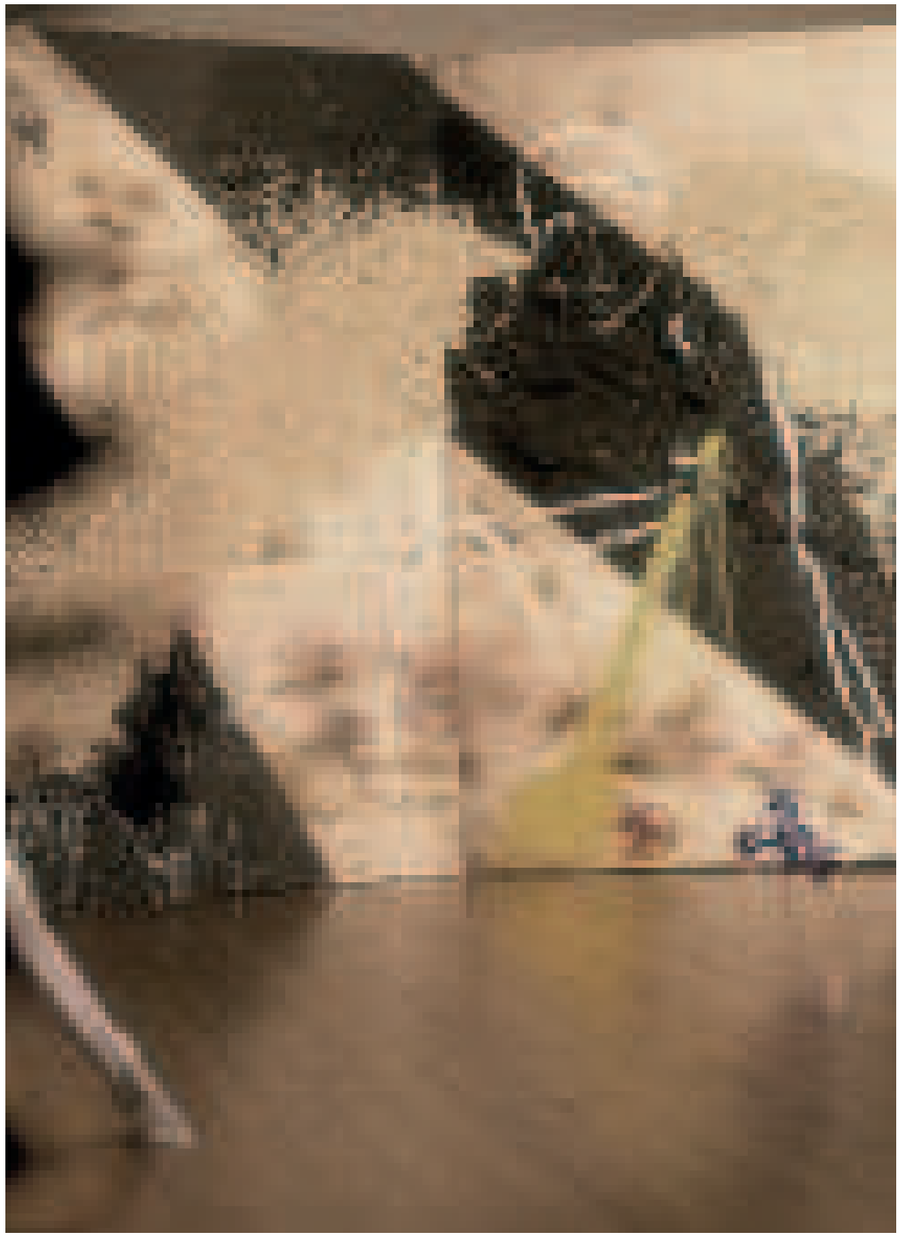
I like spatial forms. My painting is never closed. Through its symbolic layer, I always renew the connection with tradition and with what is universal. That is why my installations are like new points in the existing space of cultural dimensions. They build a certain outline, a shape, and an open form that speaks at the level of intellect, feelings, allusions, and tradition. It is an open, living cosmos with the potential to expand. It is a starting point, a big bang, the beginning of the expansion of a certain world that penetrates spirit and matter.

Mówi się, że perfekcjonizm jest niewygodny i może utrudniać życie w realnym świecie. Jednak w dziedzinie sztuki dążenie do doskonałości jest konieczne. Jest jak prowadzenie burzliwej dyskusji z samym sobą, po to, by osiągnąć jakiś kompromis i w konsekwencji złoty środek, harmonię. W tym przypadku lepsze nie jest wrogiem dobrego. To motto towarzyszy mi w procesie twórczym. Wiem, że zawsze można coś zrobić lepiej. Maluję obraz tak długo, aż uznam, że ma w sobie wszystko, co chciałem przekazać. I chodzi nie tylko o detale techniczne czy aspekt wizualny, ale o treść, przekaz emocji, przesłanie. Jest gotowy dopiero wtedy, gdy poczuję, że mogę się pod tym obrazem z dumą i satysfakcją podpisać.

It is said that perfectionism is uncomfortable and can complicate life in the real world. However, in the field of art, striving for perfection is necessary. It is like having a turbulent discussion with oneself to reach some compromise and, in the end, the golden mean, harmony. In this case, better is not the enemy of good. This motto accompanies me in the creative process. I know that something can always be done better. I paint a picture until I believe it contains everything I want to convey. And it is not just about technical details or the visual aspect, but about content, emotions, and the message. It is only ready when I feel I can proudly and satisfactorily sign it.

Dotknięcie anioła. Anioł 2 | Touch of an Angel. Angel 2,
1997, 280 x 720 cm, technika mieszana | mixed technique





Instalacja Dotknięcie anioła | Touch of an Angel Installation, Wasserburg Kemnade |
Wasserburg Kemnade (Muzeum Bochum | Bochum Museum), Ruhrtal, 1997



Instalacja Dotknięcie anioła | Touch of an Angel Installation, **Wasserburg Kemnade** | Wasserburg Kemnade **(Muzeum Bochum** | Bochum Museum**), Ruhrtal**, 1997





Dotknięcie anioła. Anioł 1 | Touch of an Angel. Angel 1, **1997, 280 x 540 cm, technika mieszana** | mixed technique



Instalacja Koń trojański | Trojan Horse Installation, Centrum Sztuki Wachsfabrik | Wachsfabrik Art Center, Kolonia | Cologne, 1990









Instalacja Pompejańska | Pompeian Installation, Muzeum Narodowe w Kielcach | National Museum in Kielce, 2013

Instalacja Pompejańska | Pompeian Installation, Galeria Steiner | Steiner Gallery, Babstadt, 1990

Instalacja Pompejańska | Pompeian Installation, Muzeum Errenhof – Landesmuseum Volk und Wirtschaft | Errenhof – Landesmuseum Folk and Economy, Dusseldorf, 1997





Instalacja Pompejańska | Pompeian Installation, Muzeum Errenhof – Landesmuseum Volk und Wirtschaft | Errenhof – Landesmuseum Folk and Economy, Dusseldorf, 1997



Instalacja Pompejańska | Pompeian Installation, Biuro Wystaw Artystycznych | Bureau of Art Exhibitions, Gorzów Wielkopolski, 1988

Instalacja Pompejańska | Pompeian Installation, Muzeum Errenhof – Landesmuseum Volk und Wirtschaft | Errenhof – Landesmuseum Folk and Economy, Dusseldorf, 1997





Instalacja Pompejańska | Pompeian Installation, Galeria Steiner | Steiner Gallery, Babstadt, 1990



Instalacja Cisza pneumatyki 3 | Installation Pneumatic Silence 3, Ośrodek Sielanka | Sielanka Center, Warka, 2007





Instalacja Cisza pneumatyki 3 | Installation
Pneumatic Silence 3, Ośrodek Sielanka |
Sielanka Center, Warka, 2007





Instalacja Pamięci mojego ojca | In Memory of My Father Installation, Muzeum Errenhof – Landesmuseum Volk und Wirtschaft | Errenhof – Landesmuseum Folk and Economy, Dusseldorf, 1997





Postać 3 | Figure 3, 1996, 280 x 180 cm, węgiel, akryl | charcoal, acrylic



Instalacja Pamięci mojego ojca | In Memory of My Father Installation, Muzeum Errenhof – Landesmuseum Volk und Wirtschaft | Errenhof – Landesmuseum Folk and Economy, Dusseldorf, 1997





Postać 4 | Figure 4, 1996, 280 x 180 cm, węgiel, akryl | charcoal, acrylic



Instalacja Ptak | Bird Installation, Muzeum Errenhof – Landesmuseum Volk und Wirtschaft | Errenhof – Landesmuseum Folk and Economy, Dusseldorf, 1997



Ptaki dzieciństwa. Ptak | Childhood Birds. Bird, 1997, 280 x 1080 cm, technika mieszana | mixed technique

Instalacja Ptak | Bird Installation, Muzeum Errenhof – Landesmuseum Volk und Wirtschaft | Errenhof – Landesmuseum Folk and Economy, Dusseldorf, 1997





Instalacja Las brzozowy i biało-czerwony ptak | Birch Forest and White and Red Bird Installation, Galeria Domu Artysty Plastyka | House of Visual Artists Gallery, Warszawa | Warsaw, 2014

Zderzenia

W czasach, w których wydaje się, że sztuką jest wszystko, a artystą może być każdy, na przykładzie twórczości Oraczewskiego widać wyraźnie, że jednak nie wszystko i nie każdy ma realną moc, by otworzyć dostęp do takiego wymiaru działalności artystycznej, który zamienia rzeczywistość w coś więcej niż ona sama. Tworzenie sztuki objawia się tu jednak nieodwołalnie jako czynność magiczno-alchemiczna. Bez wątpienia jest to akt twórczy, scalający w ogniu namiętności czynniki ziemskie ze stopem ważnych, choć nieopisywalnych pierwiastków szlachetnych, które tkankę dzieła czynią nieśmiertelną. I choć nie mamy żadnych narzędzi czy kryteriów, żeby tę „szlachetną" jakość wyodrębnić, to ona w prawdziwej sztuce istnieje, mimo że ulotna jak zapach, ale nieustannie z niej emanująca.

Co zatem emanuje ze sztuki Oraczewskiego?

Metafora zapachu jest tu jak najbardziej właściwa, gdyż przywodzi na myśl duchową strawę, którą artysta waży, mieszając w kotle zmysłowych i intelektualnych wrażeń różnorodne składniki: fakturę, formę, barwę znaczenia, symbole nieoczywiste. Metafora zapachu sugeruje też, że to, co najistotniejsze w sztuce można najpełniej poczuć własnym nosem, w osobistym odbiorze i indywidualnym doświadczeniu.

Nie uda się tej sztuki nazwać jedynie rozumem, usystematyzować i zamknąć w opisie. Tym bardziej że dzieła Oraczewskiego są w pewnym sensie nieskończone. To dosłownie oznacza, że nie mają stałej postaci, gdyż ożywają za każdym razem, gdy są odbierane przez widza. I ożywają za każdym razem inaczej, w zależności od tego, jaki zestaw smaku, przypraw, emocji i interpretacji zostanie dorzucony do kotła.

W połączeniu starannie dobranych, a także tych przypadkowych składników powstaje sztuka pełna smaku. Ale tak jak w każdym kotle,

Collisions

At times when it seems that everything can be considered art and anyone can be an artist, the work of Oraczewski makes it evident that not everything and everyone possesses the real power to open access to a dimension of artistic activity that transforms reality into something more than itself. The creation of art is revealed here as an irreversible magical-alchemical act. It is undeniably a creative act, combining earthly factors with an alloy of important, albeit indescribable, noble elements, which makes the fabric of the artwork immortal. Even though we lack tools or criteria to extract this 'noble' quality, it exists in true art, and although it is as evanescent as a fragrance, it continually emanates.

So, what emanates from Oraczewski's art? The metaphor of smell is highly appropriate here because it evokes a spiritual nourishment that the artist measures by mixing various elements in the cauldron of sensory and intellectual experiences: texture, form, the significance of color, and subtle symbols. The metaphor of smell also suggests that the most essential aspect of art can be fully experienced with one's own nose, through personal perception and individual experience.

This art cannot be solely understood with reason, systematized, or confined to a description. Moreover, Oraczewski's works are, in a sense, endless. This means that they do not have a fixed form, as they come to life each time they are perceived by the viewer. It happens differently each time, depending on the mix of flavors, spices, emotions, and interpretations thrown into the cauldron.

When carefully chosen as well as random elements are combined, art full of flavor emerges. However, just as in any cauldron, the original ingredients lose their form and properties in favor of the whole. It is no coincidence, then, that the artist has included a sig-

pierwotne składniki tracą swoją formę i właściwości na rzecz całości. Nie bez powodu zatem artysta znaczną część swoich obrazów włączył do cyklu pod tytułem *Zderzenia*. Świadomie przywołał energię, która powstaje w wyniku kolizji, mieszania i zestawienia ze sobą różnych, pozornie niepasujących do siebie, elementów. Energię mocną, która ma zdolność zmiany, transformacji, wyznaczania nowych kierunków. Energię, która poprzez tarcie tworzy nową jakość. Tytuł *Zderzenia* doskonale oddaje ducha całej twórczości Józefa Krzysztofa Oraczewskiego. I dlatego stał się osnową niniejszej publikacji.

Zderzenia to niezwykłe spektrum emocji, ukazujące pulsujący rytm konfrontacji, sprzeczność pomiędzy harmonią a chaosem. To nie tylko zestawienie barw i kształtów, lecz podróż przez krainy wewnętrznych napięć, które istnieją w każdym z nas. W *Zderzeniach* Oraczewski nie unika konfliktu. Wręcz przeciwnie: stawia go w centrum. Bada granice między różnymi jakościami, w sposób, w którym każdy element równoważy się z drugim. Linie i figury, abstrakcja i forma oraz różnorodne symbole i narracje zderzają się w dynamicznej konfrontacji, jednocześnie zachowując harmonię. Tym samym artysta pokazuje, jak wewnętrzne napięcia mogą przekształcić się w źródło natchnienia. Odkrywa piękno w tym, co mogłoby się wydawać sprzeczne, a zamienione w sztukę tworzy fascynujący nowy wzór w zmiennym rytmie życia.

W twórczości Oraczewskiego widzimy, że artysta nie boi się poddać własnym intensywnym emocjom i wewnętrznym sprzecznościom. Jego prace to kalejdoskop emocji i znaczeń, w którym każdy malarski gest i symbol tworzą symfonię wzajemnych relacji. To zaproszenie do zanurzenia się w świecie pełnym kontrastów i odkrywania, jak zderzenia mogą prowadzić do inspiracji i nowych sposobów postrzegania rzeczywistości. Jest oczywiste bowiem, że w momencie zderzenia coś ulega destrukcji, ale zrekonstruowany obraz rzeczywistości otwiera nowe przestrzenie i sposoby percepcji. Między elementami świata odsłania się nasycona olśnieniem zrozumienia tkanka znaczeń. A zesztywniały kościec myślenia nabiera lekkości i elastyczności, umożliwiając rozszerzającej się świadomość wpłynięcie w nowe wymiary.

nificant portion of his paintings in a cycle titled *Collisions*. He consciously invokes the energy that arises from collisions, mixing and juxtaposing seemingly mismatched elements. This powerful energy has the ability to change, transform, and set new directions. Through friction, it creates a new quality. The title *Collisions* perfectly encapsulates the spirit of Józef Krzysztof Oraczewski's entire oeuvre. Therefore, it became the warp of this publication.

Collisions represent an extraordinary spectrum of emotions, revealing the pulsating rhythm of confrontation and the contradiction between harmony and chaos. It is not just a juxtaposition of colors and shapes, but a journey through the realms of internal tensions that exist in each of us. In collisions, Oraczewski does not avoid conflict. On the contrary, he places it in the center. He explores the boundaries between different qualities in a way where each element balances with the other. Lines and figures, abstraction and form, various symbols, and narratives collide in a dynamic confrontation while maintaining harmony. In doing so, the artist shows how internal tensions can be transformed into a source of inspiration. He discovers the beauty in what might seem contradictory and, when transformed into art, creates a fascinating new pattern in the changing rhythm of life.

In Oraczewski's works, we see that the artist is not afraid to confront his intense emotions and internal contradictions. His works are a kaleidoscope of emotions and meanings, where each stroke and symbol creates a symphony of interrelationships. It is an invitation to immerse oneself in a world full of contrasts and to discover how collisions can lead to inspiration and new ways of perceiving reality. It is clear that when things collide, something is destroyed, but the reconstructed image of reality opens up new spaces and ways of perception. Between the elements of the world a rich tissue of meaning, filled with illumination, lies. The rigid framework of thinking acquires lightness and flexibility, allowing an expanding consciousness to flow into new dimensions.



Zderzenia 4 | Collisions 4, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Zawsze, gdy zaczynam nową pracę, odczuwam radość tajemnicy i oczekiwania. Nigdy nie wiem, dokąd mnie zaprowadzi proces twórczy ani jakie zderzenia wystąpią po drodze. Czasem tworzenie przebiega płynnie i bez wysiłku, a innym razem to walka, pokonywanie ograniczeń, aby różne elementy mogły współistnieć. Ale pomimo trudności i pozornych niekonsekwencji nie unikam sprzeczności, kontrastów, nie boję się nowych rozwiązań. Wiem, że zawsze warto przyjmować różne perspektywy, ponieważ każde połączenie dodaje czegoś nowego i ekscytującego do końcowego dzieła. Bo zderzenia nie ograniczają się tylko do procesu artystycznego – istnieją również w otaczającym nas świecie. Kolizja kultur, kolizja ideologii, kolizja technologii i natury. Te kolizje mogą być przytłaczające, a czasem nawet destrukcyjne, ale mogą również stanowić źródło wielkiej inspiracji i rozwoju. Dla mnie zderzenia i to jak je przyjmujemy reprezentują moc kreatywności i ludzkiego ducha. Przypominają nam, że ciągle rośniemy i ewoluujemy, i że czasami najbardziej nieoczekiwane kolizje mogą prowadzić do największych odkryć. Jako artysta czuję się uprzywilejowany, że mogę eksplorować świat sprzeczności i dzielić się moimi odkryciami z innymi.

Every time I start a new project, I feel the joy of mystery and anticipation. I never know where the creative process will take me or what collisions will occur along the way. Sometimes the creation flows smoothly and effortlessly, and other times it is a struggle to overcome limitations so that different elements can coexist. Despite the difficulties and apparent inconsistencies, I do not shy away from contradictions or contrasts; I am not afraid of new solutions. I know that it is always worth considering different perspectives because each combination adds something new and exciting to the final work. Collisions are not limited to the artistic process; they exist in the world around us. The collision of cultures, ideologies, technology, and nature. These collisions can be overwhelming and sometimes even destructive, but they can also be a source of great inspiration and development. For me, collisions and how we embrace them represent the power of creativity and the human spirit. They remind us that we are continually growing and evolving, and sometimes the most unexpected collisions can lead to the greatest discoveries. As an artist, I feel privileged to explore the world of contradictions and share my discoveries with others.

Zderzenia 2 | Collisions 2, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique







Zderzenia 3 | Collisions 3, 1995, 180 x 280 cm, **technika mieszana** | mixed technique

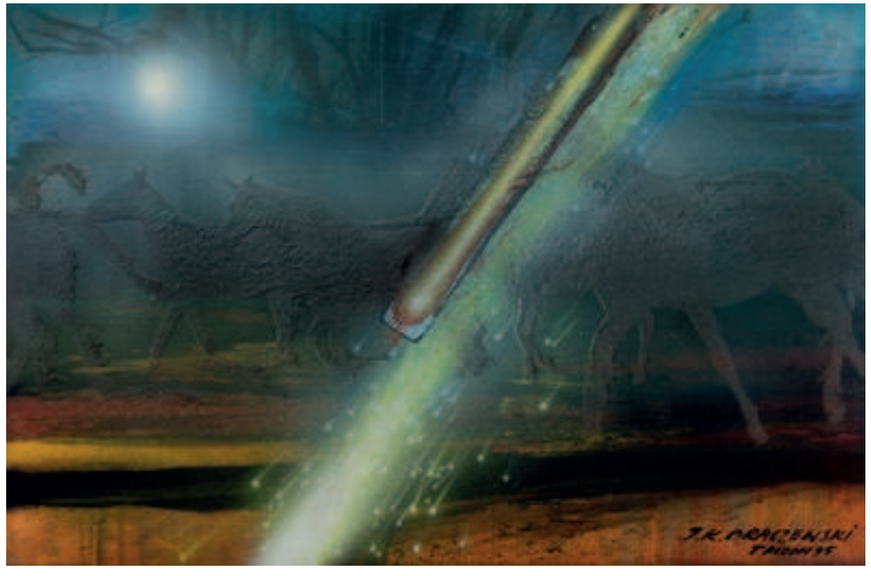
Jako artysta jestem nieustannie zafascynowany ideą zderzeń i dopełniających się sprzeczności. Kolizją kolorów na obrazach, różnych mediów, kolizją idei i koncepcji, ducha materii, wieczności i przemijania, wolności i ograniczeń. Dla mnie zderzenia reprezentują najbardziej żywą istotę sztuki – zdolność do łączenia różnych elementów w nieoczekiwany i ekscytujący sposób, po to, aby stworzyć coś zupełnie nowego.

As an artist, I am constantly fascinated by the idea of collisions and complementing contradictions. The collision of colors in paintings, different media, the collision of ideas and concepts, the spirit of matter, eternity and transience, freedom and limitations To me, collisions represent the most vibrant essence of art – the ability to combine different elements in an unexpected and exciting way to create something entirely new.



Zderzenia 5 | Collisions 5, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Zderzenia 6 | Collisions 6, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique





Zderzenia 9 | Collisions 9, 2000, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique



Zderzenia 1 | Collisions 1, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Kolory to nie tylko pigmenty na powierzchni obrazu. To energia, która nieustannie wybrzmiewa swoją unikalną harmonią. Nawet zakryta pod warstwami innych barw, niewidzialna, niesie w sobie znaczenie ważne dla całości odbioru. Kiedy patrzę na paletę barw, widzę ich różnorodność i bogactwo, ich dusze. Dlatego obchodzę się z nimi delikatnie, z szacunkiem, aby w obrazie zawsze były żywe, emanując swoją pełnią. Każda moja praca to opowieść tkana z dziesiątek warstw, barw, laserunków, odcieni, które się nakładają i tworzą symfonię. I każda z nich jest niezbędna. Chociaż oczy widzą jedynie efekt finalny, ja czuję każdą barwę jak nuty w akordzie, które razem wybrzmiewają. To właśnie te niewidoczne, przykryte innymi, warstwy dają obrazowi głębię i siłę oddziaływania. Bez czerwieni ukrytych pod powierzchnią bieli i fioletów błękit pruski nie miałby tej samej mocy, tego samego rezonansu. To jest tajemnica, którą dzielę z płótnem, widzem i samym sobą.



Zderzenia. Anioł | Collisions. Angel, 2000, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Zderzenia. Lot | Collisions. Flight, 2000, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique





Zderzenia. Nieustająca dostawa pozytywnej energii | Collisions. Continuous Delivery of Positive Energy, 2000, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Zderzenia. Czarny anioł | Collisions. Black Angel, 2000, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique





Zderzenia 7 | Collisions 7, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Colors are not just pigments on the surface of a painting. They are energy that continually resonates with its unique harmony. Even concealed beneath layers of other colors, invisible, they carry important meaning for the overall perception. When I look at a palette of colors, I see their diversity and richness – their souls. That is why I handle them delicately, with respect, to ensure they are always vibrant in the artwork, emanating their fullness. Each of my works is a story woven from dozens of layers, colors, patterns, and shades that overlap and create a symphony. Each of them is essential. Although the eyes only see the final effect, I feel every color, like notes in a chord that resound together. It is these invisible layers, covered by others, that give the painting depth and the power of impact. It is a secret I share with the canvas, the viewer, and myself.



Zderzenia. Jeździec | Collisions. Rider, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Zderzenia 8 | Collisions 8, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique





Zderzenia. Ptak 2 | Collisions. Bird 2, 2000, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Zderzenia. Most | Collisions. Bridge, 2000, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique





Zderzenia. Strach | Collisions. Fear, 2000, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique



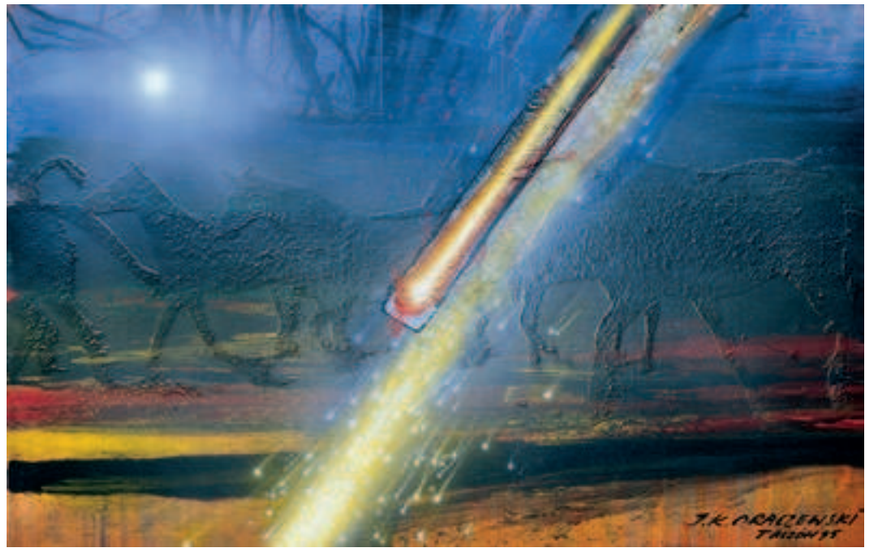
Zderzenia. Ptak 1 | Collisions. Bird 1, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Zderzenia. Totem | Collisions. Totem, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique



Zderzenia. Przylot | Collisions. Arrival, 2000, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique





Zderzenia. Tabun | Collisions. Herd, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Zderzenia. Znak | Collisions. Sign, 1995, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique



Rzecz i idea

Na pierwszym planie twórczości Oraczewskiego pojawia się filozoficzne pytanie o prawdę, fundament istnienia, odwieczne napięcie między ideą a rzeczą. W tym zderzeniu wybrzmiewa echo nierozstrzygniętego sporu o uniwersalia oraz kontynuacja dialogu Platona z Arystotelesem. Dialogu, który toczy się w kulturze i sztuce od wieków.

Cykl *Kierunki* zdaje się podążać za Platonem. To monochromatyczny, surowy i pierwotny w swoim wyrazie pierwowzór motywów przewijających się w całej twórczości artysty. Jako swoiste artystyczne arche, pierwsza zasada czy przyczyna działań, potraktowany został jak zbiór idei, kierunków, ważnych znaczeń, które są zarysowane i opisane pojęciami językowymi, by nie utraciły swojej niematerialnej istoty. Nawiązują one do platońskich idei, są symboliczne, niezmienne i zajmują inny wymiar niż świat rzeczywisty.

Dopiero z tych konceptualnych pierwowzorów, w późniejszym okresie twórczości artysty, wyłaniają się jednostkowe obrazy, takie jak na przykład *Wzloty* oraz *Pegaz zwichrzony*. Te dzieła są wręcz obsesyjnie zanurzone w materii, celowo oznaczone piętnem bycia rzeczą. Zmysłowe, zmienne, barwne, naznaczone upływem czasu, teatralne, przybrane w rekwizyty określonej tożsamości, są zupełnie różne od idealnych pierwowzorów. Do tego typu prac zaliczają się również późniejsze dzieła z cyklu *Zderzenia*.

W początkowym okresie twórczości Józefa Krzysztofa Oraczewskiego widać też zafascynowanie materią. Obok cyklu *Kierunki*, który eksploruje świat idei, pojawiają się obrazy z cyklu *Malarstwo materii*, skupiające się na tematyce rzeczywistości materialnej. Tutaj w centrum uwagi znajduje się to, co Arystoteles określił jako materię, czyli wszystko, co pozostaje po odjęciu formy. Ta nieukształtowana i nieokreślona substancja, celowo pozbawiona for-

Thing and Idea

In the foreground of Oraczewski's emerges a philosophical question about truth, the foundation of existence, and the eternal tension between the idea and the thing. In this collision, we hear echoes of the unresolved dispute about universals and the continuation of Plato's dialogue with Aristotle, a dialogue that has persisted in culture and art for centuries.

The series *Directions* seems to follow in Plato's footsteps. It is monochromatic, austere, and primal in its expression, representing the original motifs recurring throughout the artist's work. Treated as a kind of artistic arche, the first principle or the cause of actions has been seen as a collection of ideas, directions, and significant meanings outlined and described using linguistic concepts so they do not lose their immaterial essence. They allude to Platonic ideas; they are symbolic, immutable, and occupy a different dimension than the real world.

Only from these conceptual archetypes, in the later period of the artist's work, individual images emerge, such as *Rises* and *Tousled Pegasus*. These works are almost obsessively immersed in matter, deliberately marked as things. Sensuous, variable, colorful, marked by the passage of time, theatrical, and adorned with the props of a specific identity, they are entirely different from the ideal archetypes. These are later works in the *Collisions* series.

In the early period of Józef Krzysztof Oraczewski's work, we can also see a fascination with matter. In addition to the *Directions* series that explores the world of ideas, images from the *Painting of Matter* series appear, focusing on the theme of material reality. Here, the center of attention is what Aristotle described as matter – everything that remains after the form is subtracted. This unshaped and undefined substance, deliberately derived of form, becomes the central

my, staje się głównym tematem cyklu *Zagubione kształty*. Tutaj widać wyraźnie, że to, co jest materią, nie jest jednoznaczne z formą. Co więcej, kształt nie tylko powstaje i objawia się z nieokreślonej tkanki rzeczywistości, ale również może zostać w niej zagubiony. Forma nie jest ostatecznie ustalona i nie definiuje świata rzeczy, ale po zamanifestowaniu się może ponownie pogrążyć się w chaosie nieoznaczoności.

Te dwa zupełnie różne sposoby ujęcia rzeczywistości współistnieją w twórczości Oraczewskiego na równych zasadach, stając się odbiciem nierozwiązywalnego konfliktu o prawdę. I nie jest to tylko postulowany przez Arystotelesa hylemorfizm, w którym forma i materia muszą się połączyć, bo ani materia nie istnieje samodzielnie, ani idea nie istnieje bez materii. Tutaj mamy coś więcej. Te dwa pojęcia są nie tylko nierozerwalnie wpisane w rzeczywistość, ale nieustannie się zderzają. Pozostają w dynamicznym konflikcie, jak dwa odrębne światy, i właśnie poprzez te zderzenia nieustannie się dopełniają, definiują, wyznaczają sobie granice.

W sztuce Oraczewskiego, tak jak w skomplikowanej spuściźnie filozoficznej, niemożliwe jest jednoznaczne określenie, który paradygmat – materii czy idei – jest ważniejszy albo chociaż pierwszy. Próba balansowania między nimi daje jednak niezmienną pewność, że każdorazowe chwilowe oderwanie się od ziemi w stronę niematerialnych idei, poza inercję, ograniczający stan bycia, jest możliwe tylko poprzez materię. Wyjście poza formę odbywa się zawsze poprzez formę. A artysta, na podobieństwo platońskiego demiurga, stwarza swój świat z nieuchwytnych materialnie, a jednak prawdziwych, pierwotnych i niezwykle ważnych idei. Kreując, jest konsekwentny. Idzie w wyznaczonym kierunku, realizuje idee, ale robi to w swobodny i twórczy sposób. Przedstawiając niezmienne pojęcia i symbole, eksperymentuje z najróżniejszymi barwami, formami, środkami wyrazu i nastroju. W twórczości Józefa Krzysztofa Oraczewskiego możemy więc dostrzec fascynację artysty abstrakcją i ideami, sposobem, w jaki te idee przenikają i materializują się w rzeczywistości, oraz – co jest niezwykle istotne – tym jak materia

theme of the *Lost Shapes* series. Here, it is evident that matter is not equivalent to form. Furthermore, shape does not only arise from the undefined fabric of reality but can also be lost within it. Form is not definitively established and does not define the world of things, but after manifesting, it can once again sink into the chaos of indeterminacy.

These two entirely different approaches to reality coexist in Oraczewski's work on equal terms, reflecting the insoluble conflict about truth. And this is not just the hylemorphism postulated by Aristotle, where form and matter must merge because neither matter exists independently nor does the idea exist without matter. Here something more complex comes into play. These two concepts are not just inseparable aspects of reality; they continually collide. They remain in dynamic conflict, like two separate worlds, and it is through these collisions that they continually complement, define, and delineate each other.

In Oraczewski's art, as in his complex philosophical legacy, it is impossible to definitively determine which paradigm – matter or idea – is more important or even primary. The attempt to balance them, however, provides the unwavering certainty that any momentary detachment from the ground towards non-material ideas, beyond inertia, the limiting state of being, is possible only through matter. Going beyond form always takes place through form. And, like the Platonic demiurge, the artist creates his world out of immaterial but real, primary, and incredibly important ideas. As a creator, he is consistent. He follows a predetermined direction, realizing ideas, but he does so freely and creatively. Depicting immutable concepts and symbols, he experiments with various colors, forms, means of expression, and moods. In Józef Krzysztof Oraczewski's work, we can, therefore, perceive the artist's fascination with both abstraction and ideas and how these ideas permeate and materialize in reality. Importantly, we can see how matter shapes the world of ideas through its sensual imagery expressed in art, creating unique visual and intellectual experiences.

kształtuje przez swoje zmysłowe wyobrażenia wyrażony w sztuce świat idei, tworząc unikalne wrażenia wizualne i intelektualne.

Pojawiający się w sztuce Oraczewskiego dualizm wskazuje też na nieustanny spór między tym, co uniwersalne, a tym, co indywidualne. Możemy odnieść się tu do słów Immanuela Kanta, który stwierdził, że istniejące w umyśle pojęcia są jedynie ogólnymi schematami, które muszą być dostosowane do indywidualnych doświadczeń zmysłowych. Oraczewski robi to w sposób doskonały. W cyklu *Pegazy* artysta przekształca abstrakcyjne idee w konkretne symboliczne formy. Co więcej, jako zderzenie idei i materii, mityczne konie ze skrzydłami przedstawione są w locie, biegu, skoku. Tym samym stają się symbolem transcendencji, wolności i ludzkich aspiracji, metaforą dążenia do wyższych sfer, pragnienia przekraczania ograniczeń, podrywania się do lotu ponad przeciętnością i przyziemnymi sprawami. Są manifestacją odwiecznej tęsknoty ludzkości do odkrywania nowych horyzontów i nieznanych przestrzeni.

Liczne w twórczości Oraczewskiego pegazy, a także obrazy z cyklu *Ptaki*, stanowią wyraz kreatywności i wyobraźni. Są uosobieniem pragnień artysty, który, poszukując nowych form, tworzy połączenia z różnych elementów, a jego twórczość przenosi go na skrzydłach wyobraźni do miejsc, które dla innych mogą być niedostępne. Głęboki duchowy wymiar ludzkiego istnienia, pragnienie wznoszenia się ponad to, co materialne oraz nieustanne dążenie do piękna, wolności i transcendencji przypominają o naszej zdolności do twórczego i duchowego wzrostu, a także o sile odkrywania nowych wewnętrznych i zewnętrznych horyzontów.

W swojej warstwie symbolicznej istoty skrzydlate, obecne chociażby w cyklu *Skrzydlaci*, stają się również esencją tożsamości artysty. Poprzez przynależność do dwóch światów zdają się przenosić nas w przestrzeń, w której zacierają się granice między nimi. W ten sposób stają się metaforą twórczego procesu, symbolem artystycznej autonomii, wolności wyobraźni i twórczego ducha. Wyrażają potrzebę przekraczania konwencji i ograniczeń, kreowania nowych przestrzeni między ideą a rzeczywistością na własnych zasadach.

The dualism that appears in Oraczewski's art also points to the ongoing conflict between the universal and the individual. Immanuel Kant's words, that the concepts existing in the mind are only general schemes that must be adapted to individual sensory experiences, can be applied here. Oraczewski does it masterfully. In the *Pegasi* series, the artist transforms abstract ideas into concrete symbolic forms. Furthermore, as a collision of idea and matter, the mythological winged horses are presented in flight, running, and jumping. In this way, they become a symbol of transcendence, freedom, and human aspirations, a metaphor for the pursuit for higher realms, the desire to surpass limitations, and to rise above the mundane. They are a manifestation of humanity's eternal yearning to explore new horizons and uncharted spaces.

The numerous pegasi in Oraczewski's work, as well as the images from the *Birds* series, represent creativity and imagination. They personify the desires of the artist, who, searching for new forms, creates connections between various elements. His creativity carries him on the wings of imagination to places that may be inaccessible to others. The profound spiritual dimension of human existence, the longing to transcend the material, and the constant pursuit of beauty, freedom, and transcendence remind us of our ability for creative and spiritual growth. They also remind us of the power to explore new internal and external horizons.

In their symbolic layer, the winged creatures, present, for example, in the *Winged* series, also become the essence of the artist's identity. Belonging to two worlds, they seem to transport us to a space where the boundaries between them are blurred. In this way, they become a metaphor for the creative process, a symbol of artistic autonomy, freedom of imagination, and the creative spirit. They express the need to transcend conventions and limitations, creating new spaces between the idea and reality on their own terms.

Other series of Oraczewski's works also attempt to touch upon the dimensions of transcendence and the spirit. Angels from the *In White* series offer an extraordinary journey into the realms of a mysterious and spiritual world where the boundaries between reality

Wymiaru transcendencji i ducha próbują też dotknąć inne serie obrazów Józefa Krzysztofa Oraczewskiego. Anioły z cyklu *W bielach* przenoszą nas w te obszary tajemniczego i duchowego świata, w którym granice pomiędzy rzeczywistością a metafizyką zlewają się w jedno. Oraczewski podąża mistycznymi, eterycznymi drogami, poszukując wzniosłych inspiracji w sferze duchowej. Ukazuje postacie aniołów jako most łączący świat doczesny z nadprzyrodzonym. By podkreślić ich niematerialność, przedstawia je wyłącznie w niemal przezroczystych odcieniach bieli. W sposób subtelny, niemal eteryczny, oddaje ich istotę poprzez delikatność linii i form, tworząc kompozycje pełne harmonii i spokoju. To nie tylko obrazy, ale bramy, które przenoszą widza w inny wymiar, gdzie czas i przestrzeń ulegają rozrzedzeniu.

Obcując z postaciami aniołów o ludzkich cechach, odczuwa się delikatny dotyk duchowego przesłania. Oraczewski wplata elementy sacrum w realistyczną rzeczywistość, co tworzy aurę tajemnicy i enigmatycznej piękności. To jest chwila zawieszona w czasie, w której dotyk anioła przenika wewnętrzną przestrzeń postaci ludzkich, oświetlając je wewnętrznym blaskiem. W postaciach *Skrzydlatych* Oraczewski odkrywa świat mistycznego przeżycia, kierując uwagę widza na sferę niewidzialną, transcendentną, ale nieustannie obecną także w naszej codziennej rzeczywistości. Pokazuje, że w życiu istnieją obszary, których nie da się uchwycić wyłącznie zmysłami, ale które kształtują nasze istnienie w sposób głęboki i trwały. W tym zderzeniu przeciwności, w którym duch spotyka materię, jesteśmy świadkami symbolicznego aktu połączenia, który podkreśla, że zrozumienie i transcendencja nie są zarezerwowane tylko dla sfery intelektualnych rozważań, ale mogą być odczuwane w naszym osobistym doświadczeniu.

Balansowanie pomiędzy ideą a materią przejawia się nie tylko w tematyce wątków podejmowanych przez artystę, ale także w jego unikalnym i niezwykle charakterystycznym stylu. Echo napięcia między ideą a realizmem, które jest kluczowym źródłem sporu o uniwersalia, wybrzmiewa także w różnych koncepcjach sztuki. W tym aspekcie swojej twórczości Oraczewski, jako artysta

and metaphysics merge into one. Oraczewski, along with his viewers, embarks on mystical, ethereal paths, seeking sublime inspiration in the realms of the spirit. He presents angelic figures as a bridge connecting the earthly and the supernatural worlds. To emphasize their immateriality, he depicts them solely in almost transparent shades of one color – white. In a subtle, almost ethereal way, he captures their essence through delicate lines and forms, creating compositions full of harmony and peace. These are not just paintings, but gateways that transport the viewer to another dimension, where time and space become diluted.

When interacting with angelic figures with human traits, one senses a delicate touch of a spiritual message. Oraczewski interweaves sacred elements into realistic reality, creating an aura of mystery and enigmatic beauty. It is a moment suspended in time, where the touch of an angel penetrates the inner space of human figures, illuminating them with an inner glow. In the figures of the winged creatures, Oraczewski reveals the world of mystical experience, drawing the viewer's attention to an invisible, transcendent realm that is nevertheless constantly present in our everyday reality. He shows that there are areas in life that cannot be grasped by the senses alone, but which profoundly and permanently shape our existence. In this act of colliding opposites, where spirit meets matter, we witness a symbolic act of connection that emphasizes understanding and transcendence. These are not only reserved for intellectual contemplations, but can also be felt in our personal experiences.

The balancing act between idea and matter is manifested not only in the themes taken up by the artist but also in his unique and very distinctive style. The echo of the tension between the idea and realism, which is a key source of the dispute about universals, also resonates in various concepts of art. In this aspect of his work, Oraczewski, as an independent artist, integrates different forces of artistic expression. His work does not belong to any specific movement or style but is a personal exploration of ways to express the tension between concept and material form. This independence allows him to express his visions in a unique and fascinating way, in which abstract ideas meet concrete realizations and forms to express something that exists beyond them.

niezależny, integruje różne siły wyrazu artystycznego. Jego praca nie przynależy do żadnego konkretnego nurtu czy stylu, lecz jest osobistym poszukiwaniem sposobów wyrażania napięcia między koncepcją a materialną formą. Ta niezależność umożliwia mu swobodę wyrażania swoich wizji w unikalny, fascynujący sposób, w którym abstrakcyjne idee spotykają się z konkretnymi realizacjami i formami, by wyrazić coś, co istnieje poza nimi samymi.

Poprzez swoją niezależność i nieustanne poszukiwanie nowych form wyrazu Oraczewski nie boi się przekraczać granic konwencji, podążać swoją drogą z dala od tendencji czy mody w sztuce, pozostając wiernym swojemu wewnętrznemu głosowi. Jego twórczość jest ukłonem w stronę tradycji sztuki, a jednocześnie eksperymentem z różnorodnymi sposobami wyrażania uniwersalnych idei w materialnym świecie. Nieustająco odnajdujemy w niej inspirujący przykład artysty, który, będąc niezależnym, z wirtuozerią wykorzystuje różne style i techniki, podążając za swoim niezłomnym pragnieniem wyrażania głębokich idei w swoich dziełach.

Zagubione kształty 17 | Lost Shapes 17, 2022, 50 x 70 cm,
technika mieszana | mixed technique



Through his independence and the constant search for new forms of expression, Oraczewski is not afraid to cross the boundaries of convention and follow his own path far away from trends or artistic fashions, remaining true to his inner voice. His works pay homage to the tradition of art, while experimenting with various ways of expressing universal ideas in the material world. We find in them an inspiring example of an artist who, while being independent, adeptly uses various styles and techniques, driven by the unwavering desire to express profound ideas in his works.

Zagubione kształty 1 | Lost Shapes 1, 2022, 70 x 50 cm,
technika mieszana | mixed technique



Emocje są ulotne. Mimo całej swojej intensywności i dosłowności, w momencie zaistnienia nie posiadają formy, która pozwoliłaby im przetrwać w czasie. Ja im daję tę formę, a może bardziej jakąś „formalinę", substancję, która im pozwoli w jakiejś części przetrwać. Odławiam je z siebie, z zapomnienia, z powietrza, w którym są, czasem bardzo gęste, a jednak niewidzialne. Wyłapuję je, nadaję im barwę, kształt, odcisk danej chwili. Ale robię to tak, by pozostały żywe, by w zetknięciu z delikatną tkanką człowieka, jego wrażliwością i pamięcią, ożyły.

Dążenie do doskonałości jest dla mnie bardzo ważne. W swojej pracy często czekam, aż będę gotowy zrobić gest, który pozwoli mi uchwycić coś ważnego. I tak jak leopard wyczekuje nieruchomo, żeby zrobić skok, tak samo ja w gąszczu przeżyć czekam w skupieniu na ten moment, który pozwoli mi złapać jakąś ideę. Mam świadomość, że w nieustannym tańcu z ideałem każdy krok musi być starannie wyważony, a każdy szczegół ma ogromne znaczenie.

Artysta jest jak tłumacz, który tłumaczy język ducha na materię. Ktoś, kto w twórczy i fascynujący sposób przekłada to, co czuje i myśli na uniwersalny język formy i koloru. Niewątpliwie w każdym moim dziele kryje się tłumaczenie emocji na obrazy, przekład abstrakcyjnych myśli i odczuć na konkretną materię. Dla mnie miarą sukcesu jest to, jak wiernie uda mi się ten niezrozumiały język ducha przetłumaczyć i oddać w swoich dziełach. Czy zdołałem przenieść głębokie myśli i splot niejasnych, zawiłych odczuć na warstwę formy, faktury i koloru? Czy obrazy stały się widzialnym znakiem ukrytych prawd i niewyrażalnych przeżyć, mostem pomiędzy światem niewidzialnym a materialnym? I nie ustaję w dążeniach do jasności i klarowności tego przekazu. Czasem to trwa latami.

Zagubione kształty 7 | Lost Shapes 7, 2022, 70 x 50 cm, technika mieszana | mixed technique





Zagubione kształty 5 | Lost Shapes 5, 2022, 70 x 50 cm,
technika mieszana | mixed technique



Zagubione kształty 6 | Lost Shapes 6, 2022, 70 x 50 cm,
technika mieszana | mixed technique

Emotions are fleeting. Despite all their intensity and immediacy, at the moment of their existence, they lack a form that would allow them to endure over time. I give them this form, or perhaps more like 'formalin', a substance that allows them to survive in some way. I catch them from within me, from oblivion, from the air in which they exist, sometimes very dense yet invisible. I capture them and give them color, shape, and an imprint of a specific moment. But I do it in a way that they remain alive, and when they come into contact with the delicate fabric of a human being, their sensitivity and memory, they come to life.

The pursuit of perfection is very important to me. In my work, I often wait until I'm ready to make a gesture that will allow me to capture something important. Just like a leopard waits motionless to make a leap, I, in the tangle of life, wait patiently in focus for that moment that will allow me to grasp an idea. I'm aware that in the constant dance with the ideal, every step must be carefully balanced, and every detail matters.

An artist is like a translator, translating the language of the spirit into matter. Someone who, in a creative and fascinating way, translates what they feel and think into the universal language of form and color. Undoubtedly, in every one of my works, there's a translation of emotions into images, a translation of abstract thoughts and feelings into concrete matter. For me, the measure of success is how faithfully I've managed to translate this incomprehensible language of the spirit and convey it in my works. Have I been able to translate profound thoughts and the entanglement of vague, complex feelings into the realm of form, texture, and color? Have the paintings become visible signs of hidden truths and inexpressible experiences, bridges between the invisible and the material world? I don't cease in my pursuit of clarity in this message. Sometimes, it takes years.



Zagubione kształty 9 | Lost Shapes 9, 2022,
70 x 50 cm, technika mieszana | mixed technique



Zagubione kształty 8 | Lost Shapes 8,
2022, 70 x 50 cm,
technika mieszana | mixed technique



Zagubione kształty 10 | Lost Shapes 10, 2022,
70 x 50 cm, technika mieszana | mixed technique

Zagubione kształty 19 | Lost Shapes 19, 2022, 70 x 50 cm, technika mieszana | mixed technique



Zagubione kształty 14 | Lost Shapes 14, 2022, 70 x 50 cm,
technika mieszana | mixed technique





Zagubione kształty 15 | Lost Shapes 15, 2022, 70 x 50 cm,
technika mieszana | mixed technique



Kierunki. Motyw 1 | Directions. Motif 1, 1993–2018,
150 x 130 cm, technika mieszana | mixed technique

Kierunki. Skok | Directions. Jump, 1993–2018,
150 x 100 cm, technika mieszana | mixed technique



Kierunki. Wyskoczek | Directions. Jumper, 1993–2018,
130 x 110 cm, technika mieszana | mixed technique



Kierunki. Kierunek | Directions. Direction, 1993–2018, 130 x 110 cm, technika mieszana | mixed technique

Kierunki. Zabytek | Directions. Monument, 1993–2018, 150 x 120 cm, technika mieszana | mixed technique





Kierunki. Bieg | Directions. Run, 1980–2018, 110 x 130 cm,
technika mieszana | mixed technique



Kierunki. Motyw 3 | Directions. Motif 3, 1980–2018,
130 x 110 cm, technika mieszana | mixed technique





Oko opatrzności | Eye of Providence, 2017, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique



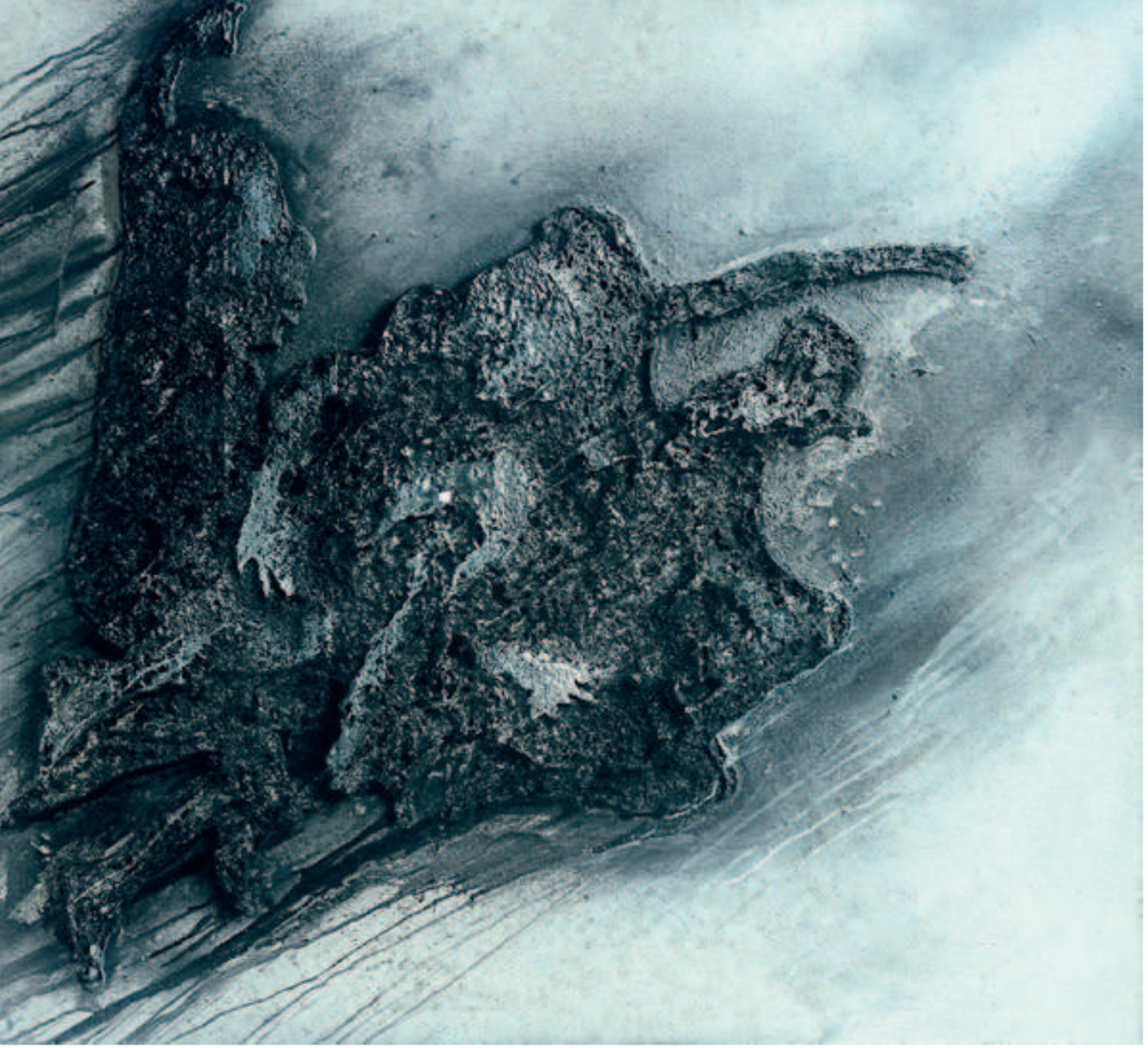
Materie. Fasada w brązach | Matters. Facade in Bronzes,
1980, 100 x 100 cm, technika własna | own technique

Materie. Pejzaż ze skrzydłem | Matters. Landscape with Wing,
1985, 80 x 100 cm, technika własna | own technique





Rozbicia. Rozbicie 3 | Crashes. Crash 3, 1975, 170 x 150 cm, technika własna | own technique



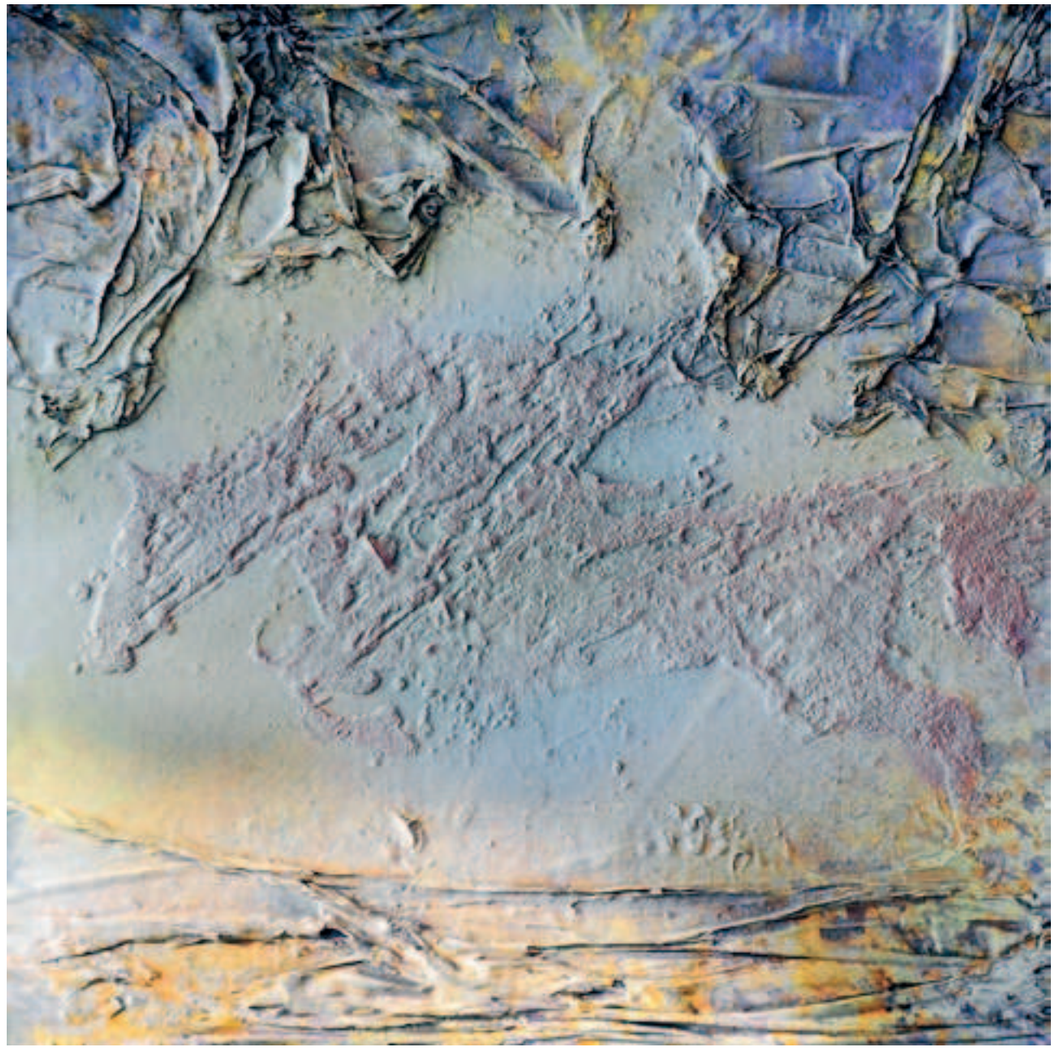
Materie. W skoku | Matters. In Jump, 1985, 110 x 130 cm, technika własna | own technique



Materie. W biegu | Matters. In Motion, 1985,
110 x 130 cm, technika własna | own technique

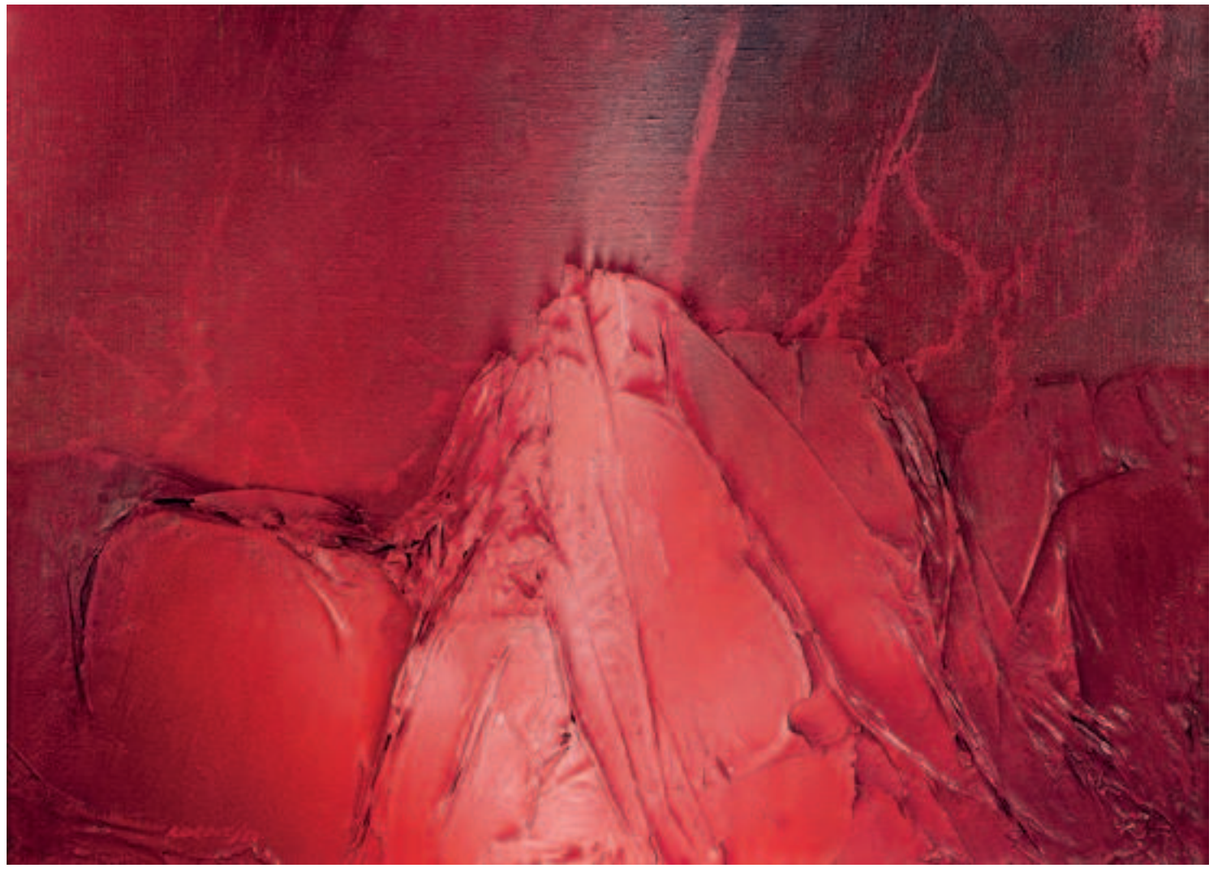
Materie. Odstraszacz | Matters. Deterrent, 1985,
110 x 130 cm, technika własna | own technique





Materie. Przeskoczek | Matters. Jump over, 1990, 130 x 130 cm, technika własna | own technique

Pejzaż świetlisty 13 | Luminous Landscape 13, 1980, 50 x 70 cm, technika własna | own technique



Wielość i jedność

Napięcie między ideą a materią prowadzi nieuchronnie do kolejnych napięć związanych z pojęciami jedności i wielości, całości i części. Sztuka Józefa Krzysztofa Oraczewskiego jest bez wątpienia współczesnym pytaniem o jedność. Taniec różnorodnych elementów świata w jednym rytmie od wieków prowokuje artystę o tak głębokim pojmowaniu świata jak Oraczewski do poszukiwania nadrzędnej zasady, która je scala i nadaje wspólne znacznie. Wśród obrazów i instalacji znajduje się przynajmniej kilka dzieł, które wpasowują się w trzy koncepcje „widzenia" jedności. Ich interakcja i współbrzmienie to barwna i intrygująca „suma artystyczna" filozoficznych dociekań, przepływających przez myśl ludzką w wielu nurtach, z ogromem dopływów, meandrów i kanałów, przejawiająca się w sztuce. Na mające swoje źródło w nieprzebranej tęsknocie za pierwotnym ładem i harmonią niepokojące pytanie o jedność i wielość nie ma bowiem jednej odpowiedzi.

Pierwsza perspektywa rozumienia jedności zawarta w obrazie *Anioł* ukazuje ogromną skrzydlatą postać. Obraz sprawia wrażenie, jakby artysta sztukował podobrazia, wiedziony pragnieniem przekroczenia skali ludzkiej. Ten zamierzony efekt artystyczny przedstawia jedność osoby jako wartość nadrzędną, która scala tworzące ją elementy. Tutaj nie ma wątpliwości – części, składające się na postać, nie są autonomiczne, ich sens wyłania się tylko z oglądu całości.

Druga perspektywa, zawarta w obrazach *Skrzydlaci: postacie*, jest inna. W tym ujęciu dominuje indywidualny charakter każdego fragmentu. Trudno dopatrzeć się jakiejś idei, która scalałaby poszczególne obrazy. Nic nie determinuje układu, który wydaje się dziełem przypadku i może być dowolnie zmieniany, tworząc za każdym razem odmienny w wyrazie przekaz. Całość jest jednostko-

Multiplicity and Unity

The tension between the idea and matter inevitably leads to another area of tension related to the concepts of unity and multiplicity, whole and parts. Józef Krzysztof Oraczewski's art is undoubtedly a contemporary exploration of unity. The dance of the world's diverse elements in unity for centuries has provoked an artist with such a profound understanding of the world as Oraczewski to seek a higher principle that unites them and gives them a common meaning. Among the paintings and installations there are at least a few works that fit into the three concepts of "seeing" unity. Their interaction and harmony create a colorful and intriguing "artistic sum" of philosophical inquiries that flow through human thought in many streams, with extensive tributaries, meanders, and channels, all expressed in art. Originating from an inexhaustible longing for primordial order and harmony, the unsettling question about unity and multiplicity has no single clear answer.

The first perspective of understanding unity, as shown in the painting *Angel*, presents an enormous winged figure. The painting gives the impression that the artist created sub-pictures, driven by the desire to transcend the human scale. This intended artistic effect represents the unity of the person as a superior value that integrates its constituent elements. Here there is no doubt: the parts that make up the figure are not autonomous; their meaning emerges only from the view of the whole.

The second perspective, present in the images from the *Winged: Characters* series, is different. In this approach, the individual character of each fragment dominates. It is difficult to identify an idea that would unite the individual images. Nothing determines the arrangement, which seems to be a work of chance and can be freely changed, creating a different message each time. The whole is the

wym dziełem artysty i obserwatora. To oni swoim aktem twórczym i doniosłością oglądu stwarzają ją nieustannie od nowa.

Te dwie perspektywy są całkowicie odmienne. Napięcie między nimi jest potęgowane dramatem przeciwieństw, które wyłaniają się z tła: jedność i wielość, stałość i zmienność, bezkres i kres. Artysta nie wartościuje, nie wyróżnia żadnego z wymiarów. Pozwala każdemu z nich wybrzmieć, daje się w pełni wypowiedzieć w dialogu. To polifoniczne brzmienie obu punktów widzenia pozwala zobaczyć je w szerszym kontekście. Bo one również są potraktowane jako jedna, sprzeczne części większej całości. I nieprzypadkowo zbiegają się w instalacji pod tytułem *Relacje*. Jedność jest tutaj nazwana po imieniu i potraktowana całkiem dosłownie, bo ukazana w symbolu alfy i omegi. Nie ma wątpliwości, że chodzi o pierwiastek wieczny, nieskończony, jednoczący wszystkie przeciwieństwa. Ta niezmienna, skończona wizja zbudowana jest jednak z ruchomych obrazów, które mogą funkcjonować samodzielnie jako osobne byty. Co nie zmienia faktu, że, będąc w oderwaniu, naznaczone są tajemniczym piętnem, kawałkiem wzoru, który wciąga je w szerszą perspektywę i ukazuje brak jakiejś dalszej części. I choć brak dopełnienia, płynącego z większego planu, nie jest bardzo dotkliwy, to wywołuje subtelny niepokój i skłania do szukania uzupełnienia.

Jedność w instalacji *Relacje* jest ukazana nie tylko pod postacią symbolu ingerującego w całość. Również tematyka poszczególnych warstw nawiązuje do głównego motywu. Fundamentem instalacji są obrazy inspirowane pomnikami warszawskimi, które wskazują na społeczne i historyczne aspekty tożsamości człowieka, jego materialne uwikłanie w rzeczywistość. Drugim wymiarem jest pierwiastek duchowy ukazany w postaciach aniołów. Trzecim aspektem są wizerunki Adama i Ewy, zaczerpnięte z obrazów wielkich mistrzów malarstwa, które w sposób jednoznaczny odnoszą się do jedności przeciwieństw.

unique work of the artist and the viewer. They are the ones who constantly recreate it through their creative acts and the significance of observation.

These two perspectives are completely different. The tension between them is heightened by the drama of opposites emerging from the background: unity and multiplicity, constancy and change, the infinity and the finitude. The artist does not judge or distinguish one dimension over the other. He allows each to resonate, fully expressing itself in dialogue. This polyphonic resonance of the two points of view allows them to be seen in a broader context. Because they, too, are treated as one contradictory part of a larger whole. And it is no coincidence that they converge in an installation titled *Relations*. Unity is explicitly named here and taken quite literally, as shown by the Alpha and Omega symbols. There is no doubt that they represent the eternal, infinite element that unites all opposites. However, this unchanging, finite vision is built from moving images that can function independently as separate entities. This does not change the fact that being detached, they are marked with a mysterious stigma, a piece of a pattern that draws them into a broader perspective, revealing the lack of some further part. Even though the lack of completion, drawn from a larger plan, is not very acute, it elicits subtle unease and encourages the search for supplementation.

Unity in the *Relations* installation is shown not only in the form of a symbol that interferes with the whole. The themes of the individual layers also relate to the main motif. The foundation of the installation consists of images inspired by Warsaw monuments, which point to the social and historical aspects of human identity and his material entanglement with reality. The second dimension is the spiritual element, represented by the figures of angels. The third aspect is the images of Adam and Eve, drawn from the works of great masters of painting, which explicitly refer to the unity of opposites.

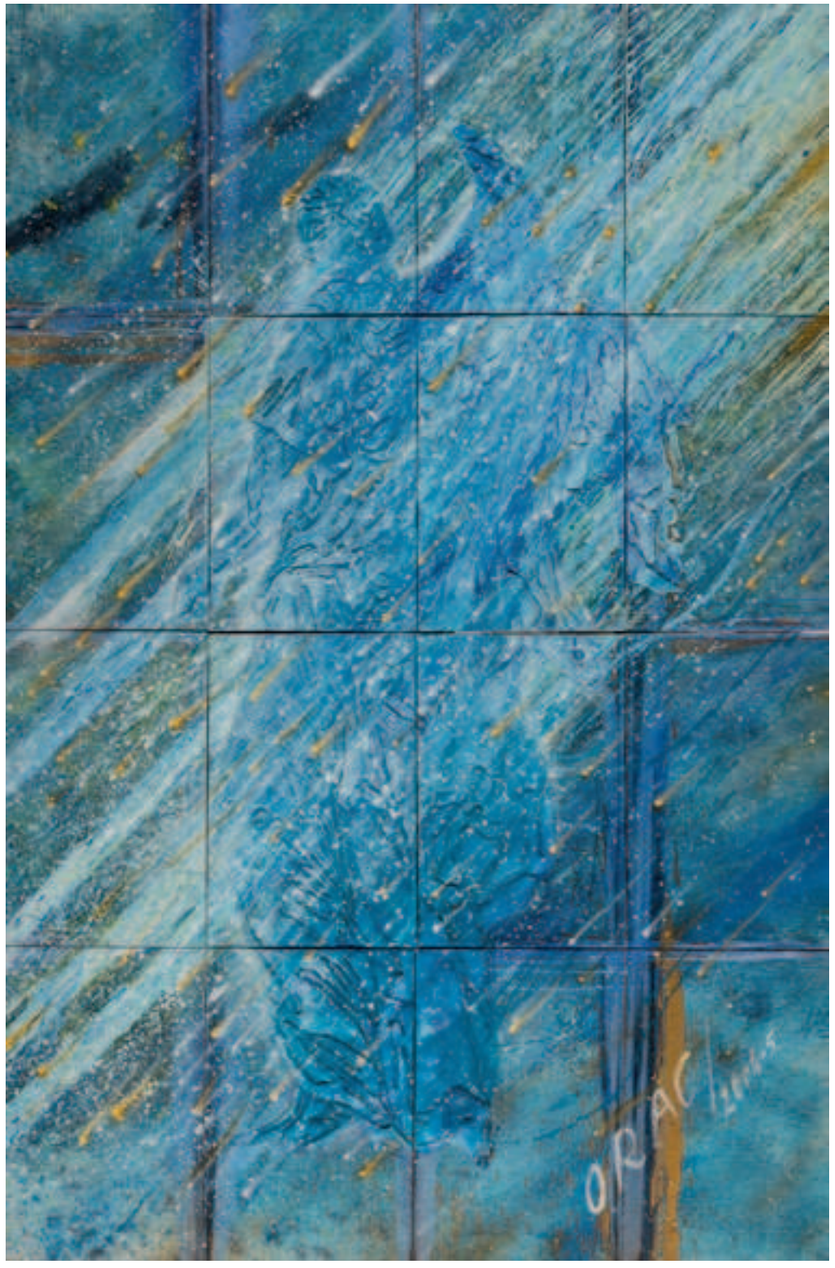


Fasada ze smugą | Facade with a Streak, 2005,
140 x 200 cm, technika mieszana | mixed technique

Ruch to dla mnie akt twórczy, który przenosi mnie na granicę między materią a wyobraźnią. Kiedy maluję, jestem jak tancerz, który oddaje się muzyce swoich myśli i emocji. Gest jest dla mnie sposobem komunikacji z tym, co jest niewidoczne na pierwszy rzut oka, ale głęboko obecne. W ruchu zakodowana jest esencja mojego tworzenia, która wtapia się w każdą kroplę farby, w każdy kształt i fakturę. To wyryty w barwach zapis zmagań z materią i ostatecznie z samym sobą.

For me, movement is a creative act that carries me to the border between matter and imagination. When I paint, I am like a dancer who surrenders to the music of his thoughts and emotions. The gesture is my way of communicating with what is invisible at first glance but deeply present. In motion is encoded the essence of my work, which merges with every drop of paint and with every shape and texture. It is a record etched in colors of the struggle with matter and ultimately with myself.

Anioł | Angel, 2004–2005, 260 x 170 cm, akryl | acrylic







Skrzydlaci 1 | Winged 1, 2018, 79 x 48 cm, technika mieszana | mixed technique

Skrzydlaci 4 | Winged 4, 2019, 79 x 47 cm, technika mieszana | mixed technique



Skrzydlaci 2 | Winged 2, 2018, 79 x 51 cm, technika mieszana | mixed technique

Skrzydlaci 7 | Winged 7, 2019, 79 x 51 cm, technika mieszana | mixed technique



Skrzydlaci 8 | Winged 8, 2019, 79 x 48 cm, technika mieszana | mixed technique





Skrzydlaci 10 | Winged 10, 2019, 79 x 48 cm,
technika mieszana | mixed technique

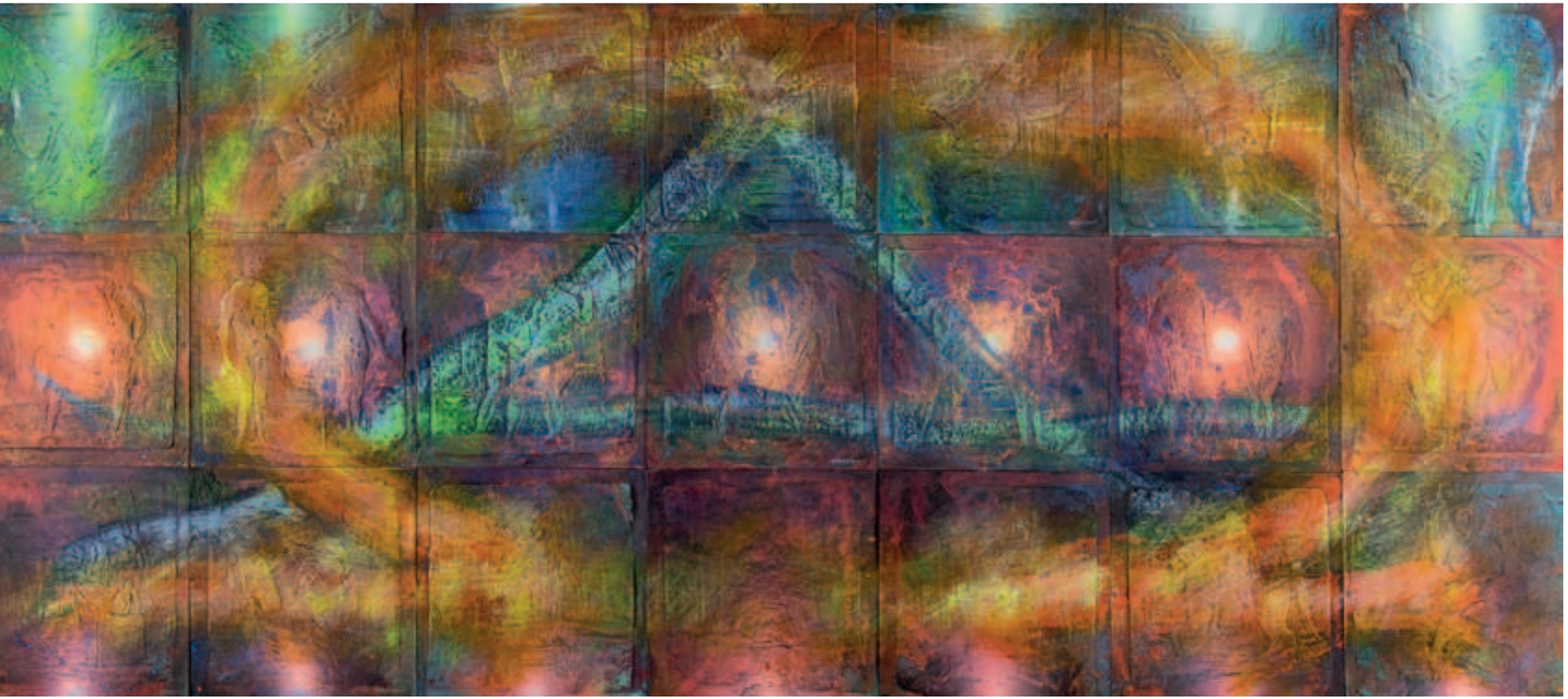


Skrzydlaci 9 | Winged 9, 2019, 79 x 48 cm,
technika mieszana | mixed technique



Skrzydlaci 11 | Winged 11, 2019, 79 x 48 cm,
technika mieszana | mixed technique

Relacje | Relations, 2021, 150 x 350 cm, akryl | acrylic





Tradycja i nowoczesność

W twórczości Józefa Krzysztofa Oraczewskiego widoczne jest jeszcze jedno napięcie, które stanowi ważny aspekt jego sztuki – konfrontacja tradycji z nowoczesnością. W jego dziełach możemy odnaleźć głęboko zakorzenione wartości cywilizacji zachodniej, które wyrażają się przez nawiązania do mitów, znanych motywów kultury, malarstwa starych mistrzów lub symboliki narodowej i chrześcijańskiej. Te wartości pokazują potrzebę i zdolność artysty do tworzenia w swojej sztuce nowoczesnego języka opowieści o historii miejsca, do którego przynależy.

Bardzo żywy u Oraczewskiego duch tradycji nie wyklucza szukania innowacyjnych i autentycznych form wyrazu artystycznego. Bycie nowoczesnym nie jest dla niego tożsame z bezrefleksyjnym odrzuceniem przeszłości. W jego sztuce ta pozorna sprzeczność staje się syntezą. Ożywa w jednej wizji, w której przeszłość i teraźniejszość współtworzą harmonijny obraz, łącząc się w swoistej spirali twórczej. W tej symbiozie widzimy, że Oraczewski nie tyle dekonstruuje przeszłość, ile raczej odbudowuje ją w sposób dostosowany do potrzeb współczesnych. To autentyczny hołd dla dziedzictwa i zarazem dążenie do wydobywania z niego nowych odcieni, które przemówią do obecnego pokolenia. Można z pełną świadomością stwierdzić, że sztuka Józefa Krzysztofa Oraczewskiego stanowi żywy, stabilny most, łączący przeszłość z chwilą obecną. Jako artysta, w pełnym tego słowa znaczeniu, doskonale rozumie społeczną rolę sztuki i pielęgnuje ducha cywilizacyjnej tożsamości. Poprzez swoje dzieła wprowadza nas w fascynujący dialog między tym, co obecne i tym, co minione. Czyni to po to, byśmy mogli zrozumieć i zaakceptować wartości, które kształtowały naszą historię.

Niezwykła umiejętność Oraczewskiego polega na tym, że odświeża stare symbole, nadając im nowe, pełniejsze znaczenia. Jego

Tradition and Modernity

In the works of Józef Krzysztof Oraczewski, we can observe another tension that is an essential aspect of his art: the confrontation of tradition with modernity. Deeply rooted values of Western civilization are evident in his works, expressed through references to myths, well-known cultural motifs, paintings of old masters or national and Christian symbolism. These values demonstrate the artist's need and ability to create a modern narrative about the history of the place to which he belongs.

Vivid spirit of tradition visible in Oraczewski's works does not exclude the search for innovative and authentic forms of artistic expression. For him, being modern is not synonymous with a thoughtless rejection of the past. In his art, this apparent contradiction becomes a synthesis. It comes to life in a single vision, where the past and the present co-create a harmonious image, combining in a distinctive creative spiral. In this symbiosis, we see that Oraczewski is not so much deconstructing the past as reconstructing it in a way adapted to contemporary needs. This is both a true tribute to heritage and an effort to extract new shades from it that will resonate with the current generation. It can be consciously stated that Józef Krzysztof Oraczewski's art is a living, stable bridge, connecting the past with the present. As an artist in the fullest sense of the word, he comprehends the social role of art and nurtures the spirit of civilizational identity. Through his works, he engages us in a fascinating dialogue between the present and the past. He does this so we can understand and accept the values that have shaped our history.

Oraczewski's exceptional ability lies in refreshing old symbols, giving them new and more complete meanings. His paintings resemble fabrics in which threads of history intertwine with the challenges of the contemporary world, creating intriguing compositions rich in

obrazy przypominają tkaniny, w których wątki historii splatają się z wyzwaniami współczesnego świata, tworząc intrygujące, pełne znaczeń kompozycje. W centrum tych dzieł tkwi nie tylko porywająca wizja artystyczna, ale także głęboki szacunek wobec kultury i przeszłości narodowej oraz poczucie odpowiedzialności za przyszłe pokolenia.

Potrzeba wyartykułowania swojej postawy wobec patriotyzmu, którą odnajdujemy w pracach Oraczewskiego, jest równie mocna jak jego pragnienie swobodnego wyrażania siebie jako artysty. Widać, że odbiera on dziedzictwo jako swoją własność, ważne i przydatne narzędzie do opowiadania o teraźniejszości, zgodnie z przekonaniem, że rola twórcy to nie tylko tworzenie piękna, lecz również wyrażanie własnego zdania na tematy społeczne i kulturowe. Na przykładzie wystaw *Ważne znaki* oraz *Biało-czerwona*, prezentowanych w Muzeum Niepodległości w Warszawie, widać, jak w wyjątkowy sposób Oraczewski zreinterpretował tradycję. Jego dzieła, m.in. *Powstanie warszawskie*, to nie tylko obrazki z historii, lecz pełne emocji opowieści o przeszłości, które oddziałują na współczesnego obserwatora. Artysta pokazuje, że patriotyzm nie jest jedynie płytką nostalgią czy tanim sentymentalizmem. To silna potrzeba mówienia o kwestiach społecznych poprzez więź z przeszłością, kształtującą teraźniejszość i przyszłość.

Józef Krzysztof Oraczewski zawsze aktywnie uczestniczył w bieżących wydarzeniach społecznych, mając imperatyw wyrażania językiem sztuki współczesnych mu wyzwań i problemów.

Zafascynowanie tradycją widać w wielu obrazach artysty. *Krakowiacy i górale* to malarskie dzieło, w którym Oraczewski przenosi widza w klimat polskiego folkloru i tradycji. Centralnym punktem kompozycji jest światło, będące symbolem nadziei i jedności, które oświetla scenerię, gdzie postacie tańczą i grają przy strumieniu. Ich instrumenty i stroje emanują bogactwem i głębokim związkiem z kulturą regionu. Obraz oddaje radość i ducha wspólnoty, które towarzyszą tradycyjnym tańcom i muzyce. A to wszystko rozgrywa się w scenerii naturalnego piękna, gdzie strumień i zieleń przyrody tworzą harmonijne tło dla ludzkich działań. Widać, że Oraczewski

meaning. At the core of these works there is not only a captivating artistic vision, but also a profound respect for national culture and history, as well as a sense of responsibility for future generations.

The need to articulate one's stance on patriotism, which we find in Oraczewski's works, is as strong as his desire to freely express himself as an artist. It is evident that he perceives heritage as his own, an essential and valuable tool for addressing current issues. He believes that the role of a creator involves not only producing beauty but also expressing his views on social and cultural topics. For instance, through the exhibitions *Important Signs* and *White and Red* presented at the Museum of Independence in Warsaw, we can see how uniquely Oraczewski reinterprets tradition. His works, such as *Warsaw Uprising*, are not only historical depictions but emotionally charged narratives of the past that resonate with contemporary observers. The artist shows that patriotism is not just shallow nostalgia or cheap sentimentalism. It is a strong desire to address social issues through a connection with the past that shapes the present and the future.

Józef Krzysztof Oraczewski has always been actively engaged in current social events, driven by the imperative to express contemporary challenges and issues through the language of art.

His fascination with tradition is evident in many of his works. *Cracovians and Highlanders* is a painting where Oraczewski transports the viewer into the atmosphere of Polish folklore and tradition. The central focus of the composition is the light, radiating as a symbol of hope and unity, illuminating the scene where figures dance and play by a stream. Their instruments and clothing exude wealth and a profound connection to the region's culture. The painting captures the joy and spirit of community that accompany traditional dances and music. All of this unfolds against the background of the beauty of nature, where the stream and greenery of nature create a harmonious setting for human activities. Thanks to this work, it is evident that Oraczewski celebrates Polish roots and aims to maintain a vibrant connection with the past. The light in the center of the painting can be interpreted as a metaphor for knowledge that leads to understanding and respect for one's own culture.

poprzez to dzieło celebruje polskie korzenie i dąży do zachowania żywej więzi z przeszłością. Światło w centrum obrazu może być interpretowane jako metafora wiedzy, która prowadzi do zrozumienia i szacunku dla własnej kultury.

W cyklach *Rebusy* i *Reliefy* Józefa Krzysztofa Oraczewskiego widzimy z kolei mistyczną podróż w głąb mitów, tradycji i symboli. To podróż z fragmentami niedokończonej mapy, pełnej zagadek, rebusów i tajemnic, odniesień do tradycji, na której artysta przywołał przeszłość i przyszłość w jednym czasie, tworząc mosty między różnymi wymiarami znaczeń. Taka podróż to nieustanne odkrywanie drogi, bez wyraźnego celu, w sennym krajobrazie mitów. To świadomość, że niektóre odpowiedzi na zawsze pozostaną ukryte. A pytania, wplecione w tkaninę mitów, ludowych historii, nie dają jednoznacznej odpowiedzi, nawet podpartej autorytetem tradycyjnej mądrości, tworzą jedynie pola do własnej interpretacji. Obrazy Oraczewskiego przypominają nam bowiem, że nasza przestrzeń jest otwarta i zmienna. Z jednej strony mamy pewne znane elementy, a z drugiej to, co zawsze pozostanie niewypowiedziane. Sztuka jest zachętą do odkrywania znaczeń za pomocą naszej wyobraźni i wiedzy. Artysta zdaje się sugerować, że każdy z nas może odnaleźć brakujące ogniwo, układając zagadki życia w spójną całość.

Mitologiczne postacie, symbole i motywy, obecne w różnych dziełach artysty, takich jak *Nike*, *Zodiak* czy *Ważne znaki*, są połączeniem naszego dziedzictwa kulturowego z duchem egzystencjalnych poszukiwań. Tak jest także w obrazach z motywem korzeni z cyklu *Niewidzialne korzenie*, które przywołują kulturowe i duchowe dziedzictwo, nadal wpływające na naszą tożsamość. Pokazując przeszłość, artysta pozostawia pewne sfery w ukryciu, nie dając nam gotowych odpowiedzi. Inspiruje nas do kontynuowania podróży odkrywania siebie. Obecność niedokończonych elementów, jak ma to miejsce na przykład w *Poziomach*, sugeruje, że wiedza i interpretacje są nieustannie ewoluującym procesem. To odwołanie do ludzkiej natury, która zawsze będzie dążyć do zgłębiania tajemnic, niezależnie od tego, ile już odkryliśmy.

In the series *Rebuses* and *Reliefs* we can observe a mystical journey into the depths of myths, traditions, and symbols. It is a journey with fragments of an unfinished map, full of riddles, rebuses, and mysteries – references to tradition – on which the artist has called upon the past and the future simultaneously, creating bridges between different dimensions of meaning. Such a journey involves constant exploration of the path without a clear destination, in a dreamy landscape of myths. It is an awareness that some answers will remain hidden forever. Questions woven into the fabric of myths and folk stories do not offer a clear answer, even if they are supported by the authority of traditional wisdom. They merely provide a space for individual interpretation. Oraczewski's paintings remind us that our space is open and changeable. On one hand, we have some familiar elements, and on the other, what will always remain unspoken. Art encourages us to discover meanings through our imagination and knowledge. The artist seems to suggest that each of us can find the missing piece, putting the puzzles of life together into a coherent whole.

Mythological figures, symbols, and motifs present in various works of the artist, such as *Nike*, *Zodiac*, or *Important Signs* are a fusion of our cultural heritage with the spirit of existential quests. This is also evident in paintings with the theme of roots from the *Invisible Roots* series, which evoke the cultural and spiritual heritage that continues to influence our identity. By presenting the past, the artist leaves certain aspects concealed, not providing ready-made answers. He inspires us to continue the journey of self-discovery. The presence of unfinished elements in works such as *Horizontals* suggests that knowledge and interpretations are a constantly evolving process. It is a reflection of human nature, which will always seek to uncover mysteries, regardless of how many we have already discovered.

From this perspective, it is clear that Józef Krzysztof Oraczewski, as both a guardian of tradition and a creator of modernity, skillfully balances on the border between tradition and modernity, going beyond the obvious boundaries to reinterpret and transform the past in an engaging and vibrant way. He does not limit himself to clichéd references to national symbols, philosophical aphorisms, or cultural quo-



W ruchu 4 | In Motion 4, 1988, 100 x 100 cm, technika mieszana | mixed technique

Z tej perspektywy widać wyraźnie, że Józef Krzysztof Oraczewski, będąc zarazem strażnikiem tradycji i twórcą nowoczesności, potrafi z jednej strony oddać hołd dziedzictwu narodowemu, spuściźnie filozoficznych osiągnięć cywilizacji europejskiej, mądrości zawartej w mitologii, a z drugiej wykreować nowe znaczenia. Co więcej, znaczenia, które przemówią do kolejnych pokoleń, pozwalając im dostrzec przeszłość jako źródło inspiracji i mądrości. Oraczewski jest zatem artystą, który zręcznie balansuje na granicy tradycji i nowoczesności, wykraczając poza oczywiste ramy, by zinterpretować i przekształcić przeszłość w ciekawy i żywy sposób. Nie ogranicza się do sztampowego przywołania symboli narodowych, sentencji filozoficznych czy kulturowych cytatów. Przenosi je w kontekst współczesności, odświeżając ich znaczenie i nadając im nową rolę. Nie boi się odkrywać nowych wymiarów znanych wzorców, a jednocześnie zachowuje troskę o ich autentyczność.

Twórczość Józefa Krzysztofa Oraczewskiego to zarazem harmonijna wizja, łącząca ducha dziedzictwa przeszłości z wyjątkowym wymiarem znaczeniowym i technicznym sztuki. Artysta działa jako medium, tłumacząc przekaz historii na język współczesności. By to osiągnąć, umiejętnie zestawia elementy przeszłości z innowacyjną formą swoich dzieł, tworząc fascynujący kontrast między tym, co znane, a tym, co nowatorskie. To zderzenie dwóch światów stanowi źródło fascynującej wizualnie głębokiej refleksji.

tations. Instead, he places them in the context of the contemporary times, refreshing their meanings and assigning them new roles. He is not afraid to explore new dimensions of familiar patterns, while preserving their authenticity.

Józef Krzysztof Oraczewski's work is a harmonious vision that combines the spirit of the past with a unique dimension of artistic meaning and technique. He serves as a medium, translating the historical message into the language of the present. To achieve this, he cleverly combines elements of the past with the innovative form of his works, creating a fascinating contrast between the known and the innovative. This collision of two worlds is a source of visually captivating, deep reflection.

Józef Krzysztof Oraczewski's work is a testament to his ability to transcend time and connect different realms of human experience. His unique approach to blending tradition with modernity creates captivating and meaningful art that resonates with audiences across generations.



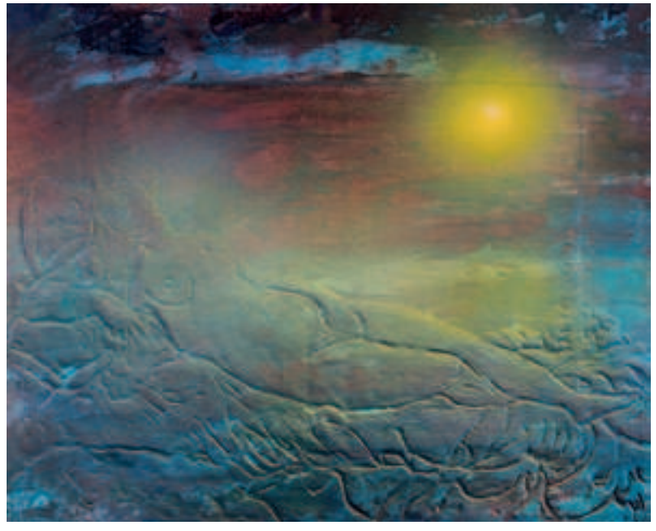
Skrzydlaci. Laocoön | Winged. Laocoön, 1999, 243 x 190 cm, akryl | acrylic

Ziemia jest nie tylko fundamentem, ale także skarbnicą energii przeszłości, tradycji i kultury. To z niej wydobywam esencję, która mnie inspiruje. Podobnie jak poranna mgła unosząca się nad ziemią, ta energia wypełnia moje dzieła i nadaje im głębię. Szacunek do korzeni to nie tylko powrót do źródeł, ale także odkrywanie, jak te korzenie nadal żyją w nas, kształtując tożsamość i dając odwagę do tworzenia nowego.

Człowiek jest istotą niezwykle złożoną: pomiędzy korzeniami, wrośniętymi w miejsca, historię, innych ludzi, a głową noszoną w chmurach i rozłożonymi skrzydłami rozciąga się skomplikowana materia emocji, pragnień, napięć i konfliktów. Człowiek jest jak napięta struna i podobnie jak ona nieustannie oscyluje między różnymi stanami emocjonalnymi, odczuciami, myślami, ma wiele odcieni, wiele dźwięków. Tworząc, staram się oddać to niezwykle złożone bogactwo i splątanie ludzkiego wnętrza. Moje obrazy są zapisem tych drgań, wpisują się w uniwersalny rytm ludzkiego doświadczenia.

Cytat ze światłem 3 | Quote with Light 3, 2016, 80 x 100 cm, akryl | acrylic





Cytat ze światłem 2 | Quote with Light 2, 2016, 80 x 100 cm, akryl | acrylic

The ground is not only a foundation but also a treasury of the energy of the past, tradition, and culture. It is from there that I extract the essence that inspires my work. Like the morning mist rising above the ground, this energy fills my work and gives it depth. Respect for one's roots is not only a return to origins but also a discovery of how these roots still live within us, shaping our identity and providing the courage to create something new.

A man is an incredibly complex being: between the roots deeply connected to places, history, and other people, and the head carried in the clouds with spread wings, there is a complex material of emotions, desires, tensions, and conflicts. Man is like a tensioned string, and like it, he constantly oscillates between different emotional states, feelings, and thoughts with many shades and sounds. When creating, I try to capture this incredibly complex richness and entanglement of the inner world of a man. My paintings are a record of these vibrations, fitting into the universal rhythm of human experience.



Cytat ze światłem 1 | Quote with Light 1,
2016, 80 x 100 cm, akryl | acrylic

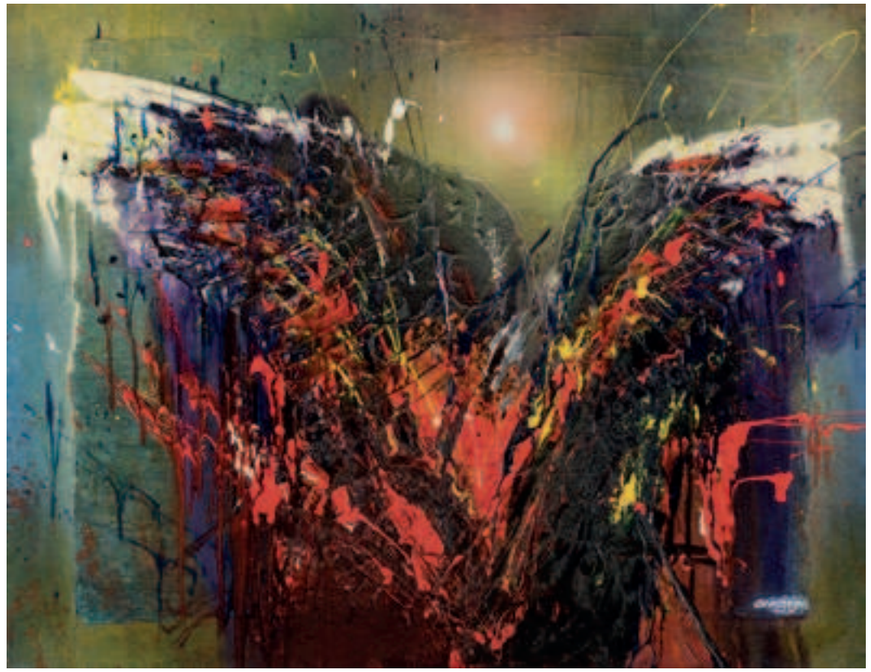


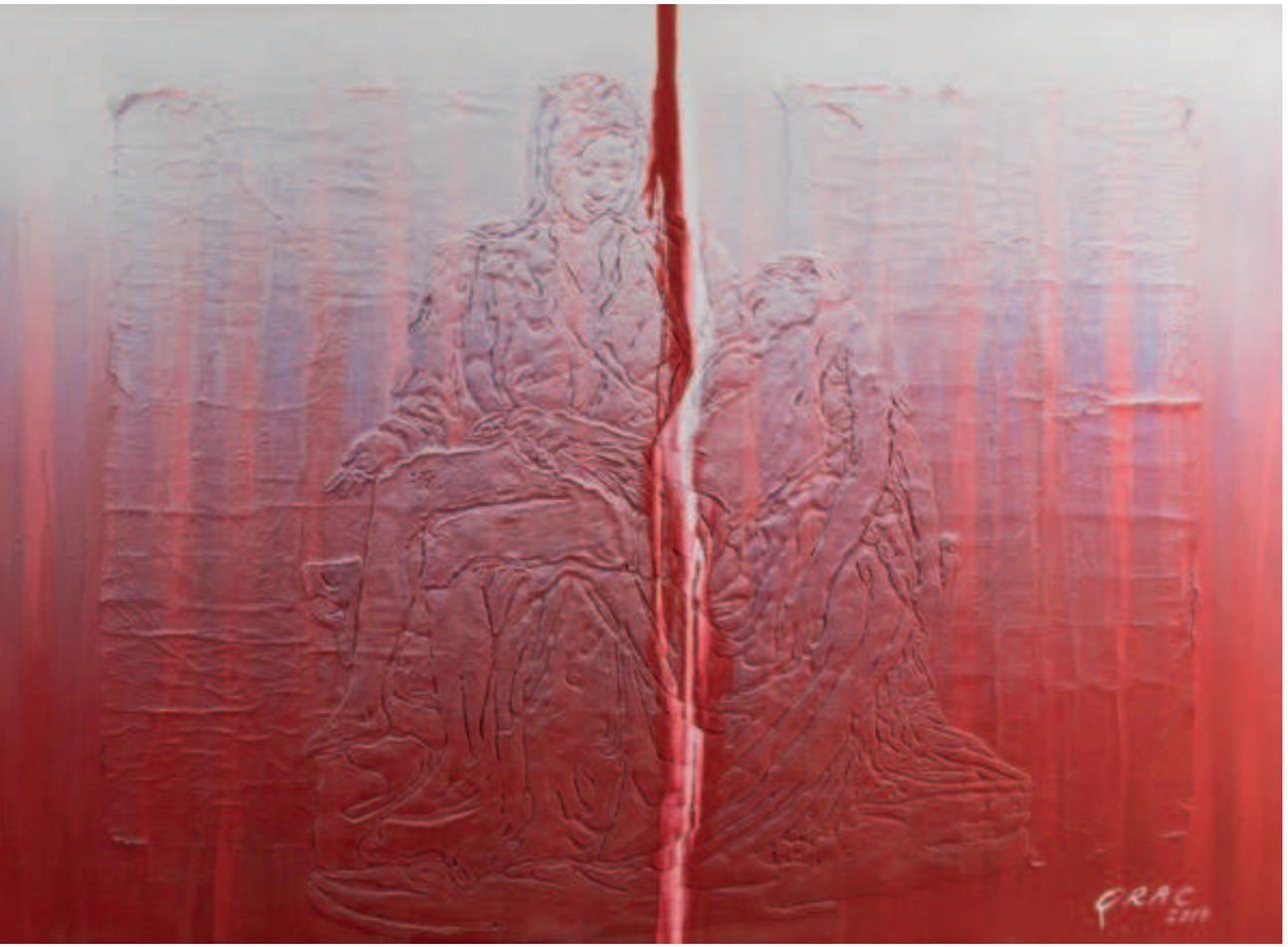
Dawid | David, 2000, 190 x 105 cm, akryl | acrylic



Dawid | David, 2005, 180 x 105 cm, akryl | acrylic

Wzloty | Ascent, 2022, 170 x 140 cm, technika mieszana | mixed technique





Ważne znaki. Polska Pieta | Important Signs. Polish Pieta, 2014, 180 x 280 cm, akryl | acrylic

Ważne znaki. Krucyfiks | Important Signs. Crucifix, 1999–2017,
280 x 180 cm, technika mieszana | mixed technique



Ważne znaki. Rodło | Important Signs. Rodlo, 2018, 100 x 300 cm, akryl, olej | acrylic, oil

Ważne znaki. Walcząca | Important Signs. Fighter, 2018, 100 x 200 cm, akryl, olej | acrylic, oil



Skrzydlaci. Dyskobol | Winged. Discobolus,
1999, 280 x 180 cm, akryl | acrylic



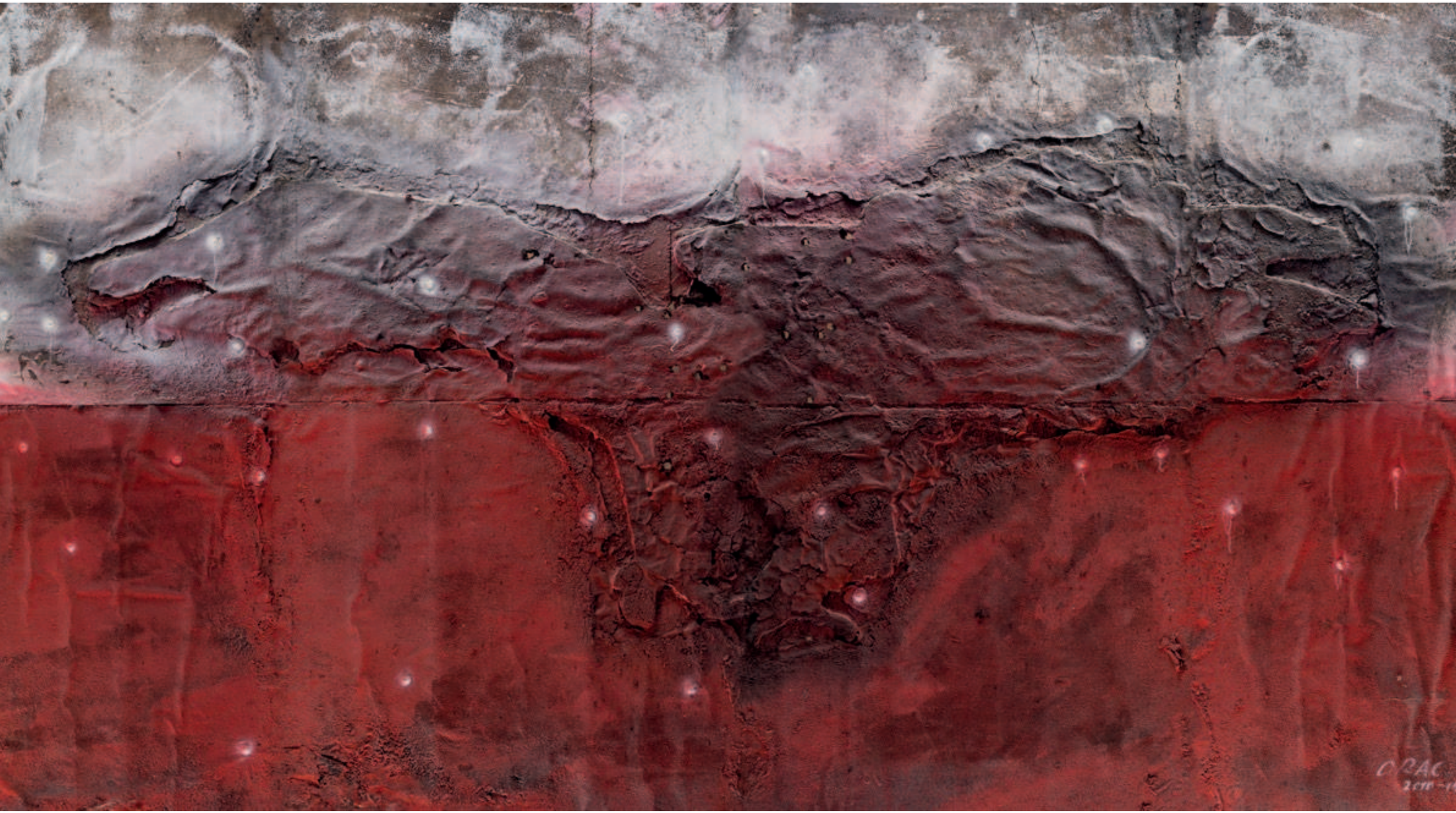
Krakowiacy i górale | Cracovians and Highlanders, 2017, 100 x 400 cm, technika mieszana | mixed technique



Powstanie warszawskie | Warsaw Uprising, 2004, 250 x 660 cm, technika mieszana | mixed technique



Przestrzelony ptak | Shot Bird, 2010–2014, 204 x 390 cm, technika mieszana | mixed technique





Zmiana czasu. Anioł śmierci | Time Change. Angel of Death, 1989, 190 x 245 cm, akryl | acrylic

Zmiana czasu. W linach | Time Change. In Ropes, 1989, 190 x 245 cm, akryl | acrylic



Zmiana czasu. Krucyfiks | Time Change. Crucifix, 1989, 245 x 190 cm, akryl | acrylic



Zmiana czasu. W celowniku | Time Change. In Target, 1989, 245 x 190 cm, akryl | acrylic





Zmiana czasu. Naznaczony | Time Change. Marked, 1989, 190 x 245 cm, akryl | acrylic

Zmiana czasu. Korona cierniowa | Time Change. Crown of Thorns, 1989, 190 x 245 cm, akryl | acrylic



Skrzydlaci. Odlot | Winged. Departure, 2007, 100 x 200 cm, akryl | acrylic



Światła. Nike 1 | Lights. Nike1, 1994, 180 x 280 cm, akryl | acrylic

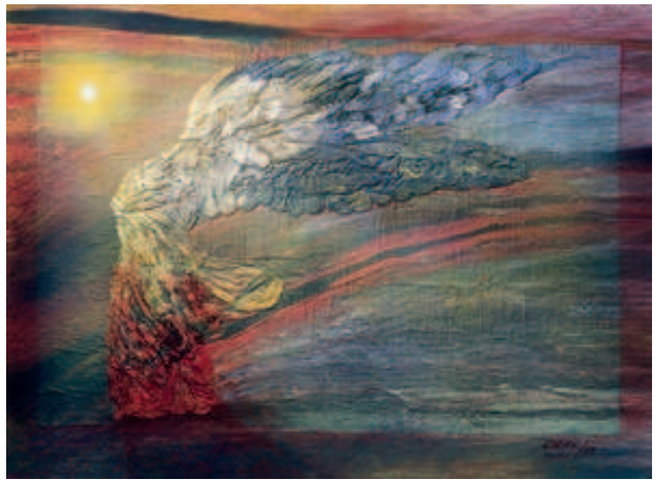




Światła. Ptak | Lights. Bird, 1995, 80 x 100 cm, akryl | acrylic

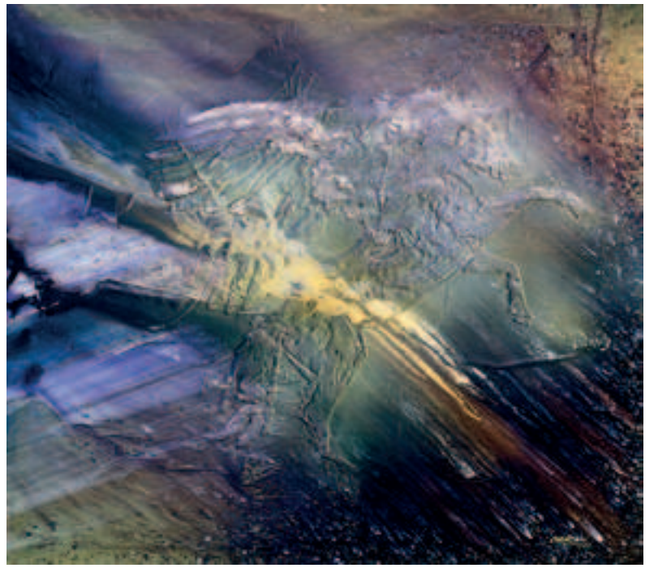
Światła. Pegaz i konie | Lights. Pegasus and Horses, 1995, 180 x 280 cm, akryl | acrylic





Światła. Nike 2 | Lights. Nike 2, 1999, 180 x 280 cm, akryl | acrylic

Smugi. Pegaz | Streaks. Pegasus, 1995, 130 x 150 cm, akryl | acrylic



Światła. Pegaz | Lights. Pegasus, 1994, 180 x 280 cm, akryl | acrylic

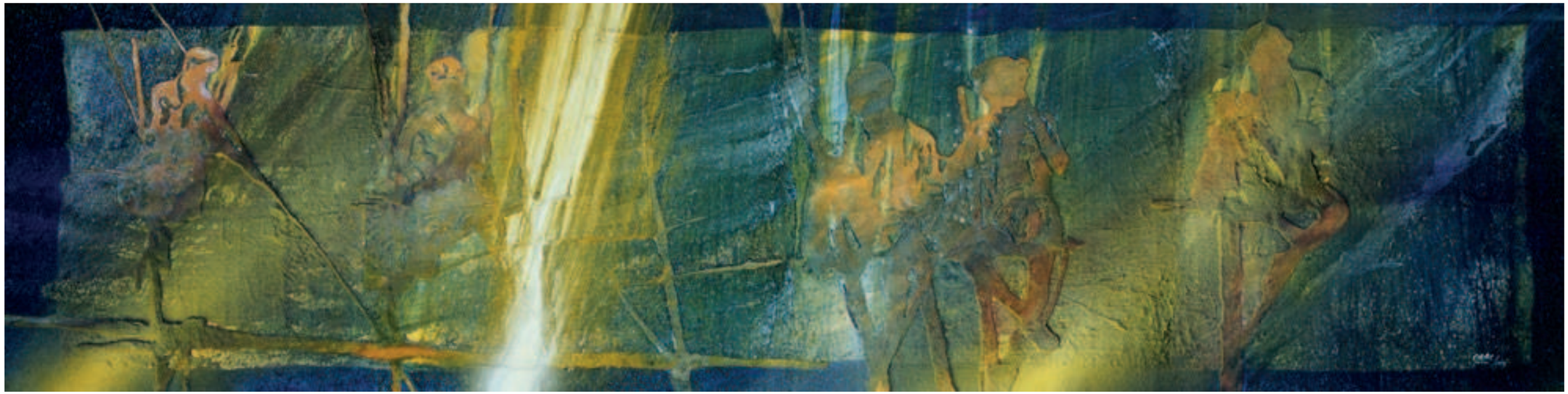




Skrzydlaci. Anioł papieski II | Winged. Papal Angel II, 2005, 200 x 130 cm, akryl | acrylic

Skrzydlaci. Anioł papieski I | Winged. Papal Angel I, 2005, 200 x 130 cm, akryl | acrylic

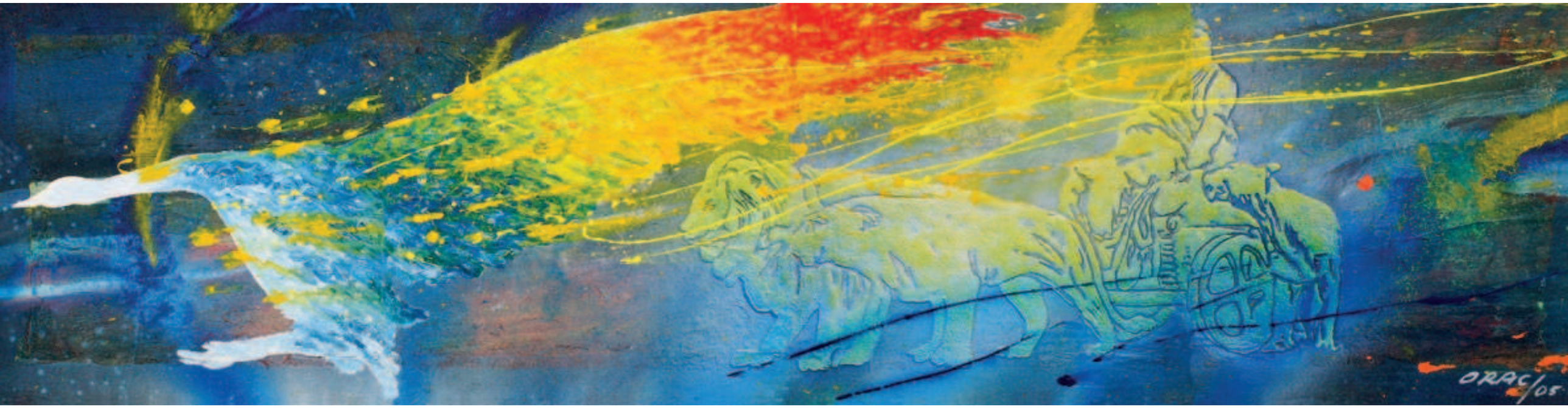




Poziomy. Relief 1 | Horizontals. Relief 1, 2003, 100 x 400 cm, akryl | acrylic

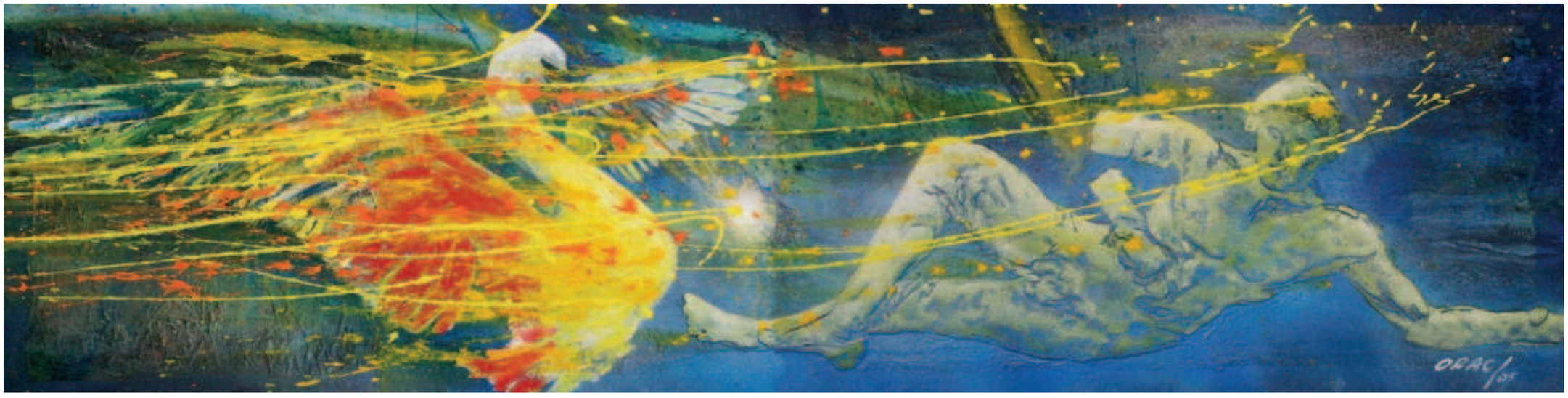
Poziomy. Relief VIII | Horizontals. Relief VIII, 2003, 100 x 400 cm, akryl | acrylic





Rebusy. Pycha władców i lekkość skrzydeł | Rebuses. The Pride of Rulers and the Lightness of Wings, 2005, 100 x 400 cm, akryl | acrylic

Rebusy. Odpoczynek wojownika i zaklęta muza | Rebuses. Warrior's Rest and Enchanted Muse, 2005, 100 x 400 cm, akryl | acrylic





Rebusy. Ranny wojownik i zaklęty anioł | Rebuses. Wounded Warrior and Enchanted Angel, 2005, 100 x 400 cm, akryl | acrylic

Rebusy. Pamiętne reliefy i ptasie śpiewy | Rebuses. Memorable Reliefs and Birdsong, 2005, 100 x 400 cm, akryl | acrylic



Wolność i przynależność

Twórczość Józefa Krzysztofa Oraczewskiego staje się mostem łączącym nie tylko tradycję z chwilą obecną. Schodzący z utartych szlaków artysta wyznacza nowe horyzonty dla sztuki, zderzając również korzenie i tożsamość społeczną z osobistą wolnością jednostki. Wskazuje na znaczenie wyważonej równowagi między indywidualnością a wspólnotą, prowadząc nas do refleksji nad dychotomią wolności i przynależności. W swojej sztuce celebruje autonomię twórczą, ale jednocześnie kształtuje swoje dzieła z poszanowaniem wspólnego dziedzictwa kultury.

Motyw wolności pojawia się na pierwszym planie twórczości Oraczewskiego. Jest jak tkanka, która przenika wszystkie warstwy faktur i kolorów, muzyczny temat, który przewija się przez kompozycję jego dzieł. Obrazy z cyklu *Ptaki*, *Pegazy*, *Skrzydlaci* oraz *W ruchu* emanują niezwykłą energią pragnienia niezależności i przekraczania horyzontów. Sprawiają wrażenie, jakby artysta dążył do odnalezienia i wyrażenia istoty samej wolności. Jakby chciał przypomnieć, że potrzeba wolności jest pierwotnym wewnętrznym instynktem człowieka, który domaga się nieograniczonej przestrzeni.

Cykl obrazów *W ruchu* jest jak pełna ekspresji opowieść o istotach, które przenikają granice materialnego świata, poruszając się w rytmie własnej ekspresji. Wydaje się, jakby artysta zamknął w obrazie moment, w którym dusza ludzka osiąga harmonię, łącząc się z nieograniczonym wymiarem wolności. Postacie unoszą się w przestrzeni, jakby oderwały się od ziemskiej grawitacji, porzucając ciężary życia i zrywając sieć ograniczeń.

Jako artysta Józef Krzysztof Oraczewski dąży również do wolności twórczej. Jego dzieła przekraczają granice jednej dziedziny, łącząc elementy malarstwa, scenografii, instalacji przestrzennej

Freedom and Belonging

The work of Józef Krzysztof Oraczewski is a bridge not only between tradition and the present, but also as a collision of societal roots and individual freedom. It highlights the significance of a balance between individuality and community, leading us to reflect on the dichotomy between freedom and belonging. In his art, he celebrates creative autonomy while respecting the cultural heritage.

The theme of freedom occupies a central place in Oraczewski's work. It is like a tissue that permeates through every layer of texture and color, like a musical theme weaving through the composition of his pieces. Paintings from the series *Birds*, *Pegasi*, *Winged* and *In Motion* exude an extraordinary energy of longing for independence and breaking boundaries. They give the impression that the artist is striving to discover and express the essence of freedom itself, reminding us that the need for freedom is an innate, internal human instinct that demands unlimited space.

The series *In Motion* is like an expressive story of beings crossing the boundaries of the material world, moving to the rhythm of their own expression. It seems that the artist captured in his paintings the moment when the human soul achieves harmony, connecting with the boundless dimension of freedom. The figures seem to levitate in space, as if they have detached from Earth's gravity, shedding the burdens of life and breaking free from constraints.

As an artist, Józef Krzysztof Oraczewski also seeks creative freedom. His works go beyond the boundaries of one medium, merging elements of painting, scenography, spatial installations, and sculpture. The style and themes of his works continually lead to contemplation of self-realization. In the *Winged* series, the figures are shown as if their wings were eternal, never to disintegrate, as if freedom encountered no threats, and their flight could not end tragically, as in

i rzeźby. Styl i tematyka prac nieustannie prowadzą do rozważań nad tematem samorealizacji. W cyklu *Skrzydlaci* postacie są przedstawione tak, jakby ich skrzydła były wieczne i nigdy nie miały się rozpaść. Jakby wolność nie napotykała żadnych zagrożeń, a lot nie mógł się skończyć tak, jak w tragicznej historii Ikara. Jednak to tylko złudzenie, bo na drugim planie twórczości widać echa rad przezornego Dedala. Symboliczne skrzydła w sztuce artysty są zbudowane z poszanowaniem praw społecznych, tradycji i kulturowej przynależności. Pozwalają wyrażać swoją wolność w sposób bardzo odpowiedzialny i wyważony.

Artysta w wielu swoich obrazach i instalacjach bada sprzeczności między wolnością a przynależnością, a także między wolnością a odpowiedzialnością. W jego dziełach widzimy postacie, które balansują pomiędzy pragnieniem realizacji osobistego potencjału a koniecznością spełniania oczekiwań społeczeństwa. Co więcej, sam Józef Krzysztof Oraczewski jest doskonałym przykładem twórcy, który rozumie swoją rolę i społeczną odpowiedzialność, pozostając wolny i autentyczny w swojej sztuce.

W cyklu *Bramy* artysta tworzy metaforyczne przejścia, które symbolizują naszą nieustanną podróż w poszukiwaniu sensu, rozwoju i własnej drogi. Bramy nie są otwarte. Wręcz przeciwnie. Ornamentyka i porywające barwy skupiają uwagę na samej bramie, nie na tym, co znajduje się poza nią. Bramy stają się metaforycznym przedstawieniem naszych wewnętrznych barier, ograniczeń i obszarów, do których tylko my sami posiadamy klucz. Tym samym sugerują, że prawdziwa brama jest zawsze tu i teraz. Co więcej, otwiera się, gdy zrozumiemy naszą przynależność do miejsca i czasu, a jej przekroczenie wymaga odwagi i wysiłku w tworzeniu własnej przestrzeni. Obrazy, przypominając realne bramy, są zaproszeniem do wewnętrznej podróży poprzez labirynt świadomości, aby tam odnaleźć bezcenny skarb wolności.

W cyklu *Fasady* widzimy napięcie pomiędzy chęcią bycia akceptowanym przez innych a pragnieniem wyrażania siebie w pełni. Obrazy podkreślają, że prawdziwa wolność to nie tylko wyzwolenie z ograniczeń fizycznych, ale także takich, które sami sobie na-

the story of Icarus. However, this is an illusion; echoes of the prudent Daedalus can be seen in the background of this work. The symbolic wings in the artist's work are built with respect for social rights, tradition, and cultural belonging, allowing them to express one's freedom in a very responsible and balanced manner.

The artist explores the contradictions between freedom and belonging, as well as between freedom and responsibility, in many of his paintings and installations. In his works, we see figures balancing between the desire for personal fulfillment and the need to meet society's expectations. Furthermore, Józef Krzysztof Oraczewski himself is an excellent example of an artist who understands his role and social responsibility while remaining free and authentic in his art.

In the *Gates* series, the artist creates metaphorical gateways, symbolizing our eternal journey in search of meaning, development, and our own path. These gates are not open; on the contrary, the ornamentation and captivating colors focus attention on the gates themselves, not on what lies beyond them. The gates become a metaphorical representation of our internal barriers, limitations, and areas to which only we have the key. They suggest that the real gateway is always here and now. Moreover, it opens when we understand our belonging to time and place, and crossing it requires courage and effort in creating our own space. These images, resembling real gates, invite us on an internal journey through the labyrinth of our consciousness to find the priceless treasure of freedom.

In the *Facades* series, we witness the tension between the desire to be accepted by others and the desire to express oneself fully. The paintings emphasize that true freedom is not only liberation from physical constraints but also from those we impose on ourselves. The facades reveal the outer layers that hide something important. They are the social masks we wear, hiding our inner selves. The paintings underscore the complexity of human nature, contrasting our external appearance with our inner desires and identity. Oraczewski shows that behind these facades lies the true and authentic essence of every individual.

rzucamy. Fasady ukazują zewnętrzne warstwy, za którymi znajduje się coś ważnego. Są to społeczne maski, które nosimy, ale które jednocześnie ukrywają nasze wnętrze. Obrazy podkreślają złożoność natury ludzkiej, kontrastując nasze zewnętrzne oblicze z wewnętrznymi pragnieniami i tożsamością. Oraczewski pokazuje, że za fasadami kryje się prawdziwa i autentyczna esencja każdej jednostki.

Również inne obrazy o tematyce religijnej, patriotycznej i społecznej, które łączą różnorodność jednostkowych historii w spójną całość, przywołują uniwersalne tematy społeczne, będące kluczem do zrozumienia samego siebie. Oraczewski bada skalę ludzkich doświadczeń, ukazując, że przynależność do wspólnoty jest jednym z fundamentów, które kształtują nas jako jednostki i pozwalają rozwijać nasz twórczy potencjał.

Złożoność napięcia między wolnością a przynależnością widać najlepiej w cyklu *Relacje*. Tam obrazy przedstawiające postacie ludzkie są ze sobą połączone, tworząc jedną całość. Mogą być odbierane albo razem, albo osobno. Ale najpełniej wybrzmiewają dopiero w połączeniu obu perspektyw. Artysta potraktował kwestię wolności i przynależności w sposób dosłowny. Nie ma wątpliwości, że pozorne oddzielenie od całości, do której się przynależy, nie jest wolnością. Bo pozbawiona przynależności postać jest niekompletna. W sztuce Józefa Krzysztofa Oraczewskiego źródłem indywidualnej wolności ekspresji staje się istota ludzka. Każdy pojedynczy obraz oraz ich połączenie – to głęboka medytacja nad różnorodnością i złożonością ludzkiej natury. Artysta pokazuje wewnętrzne stany emocjonalne, psychologiczne głębiny i skomplikowane relacje między jednostkami a otaczającym je światem. Pokazuje, że wolność nie jest dana, ale musi zostać odnaleziona wewnątrz samego siebie. Poprzez różnorodne portrety Oraczewski poszukuje odpowiedzi na pytania dotyczące wolności, tożsamości i sensu istnienia, a także roli jednostki w społeczeństwie. Jego obrazy odsłaniają nie tylko zewnętrzne atrybuty wolności, ale także sieć emocji, myśli i historii, które tworzą niezależność każdego człowieka.

Przykładem szeroko rozumianej konwencji, norm społecznych i oczekiwań są obrazy z cyklu *Reliefy*. To głęboko zakorzenione

Other paintings with religious, patriotic, and social themes that combine the diversity of individual stories into a coherent whole evoke universal social themes, which are key to understanding ourselves. Oraczewski explores the scale of human experiences, showing that belonging to a community is one of the foundations that shape us as individuals and allow us to develop our creative potential.

The complexity of the tension between freedom and belonging is most evident in the *Relations* series. In these paintings, human figures are interconnected to form one entity. They can be perceived either together or separately, but they resonate most fully when both perspectives are considered. Oraczewski tackled the question of freedom and belonging literally. There is no doubt that the apparent separation from the whole to which one belongs to is not freedom, as the character without belonging remains incomplete. In Józef Krzysztof Oraczewski's art, the essence of individual expression becomes the source of personal freedom. Each painting and their combinations is a profound meditation on the diversity and complexity of human nature. The artist reveals internal emotional states, psychological depth, and complex relationships between individuals and their surroundings. He shows that freedom is not given once and for all, but must be found within oneself. Through various portraits, Oraczewski seeks answers to questions about freedom, identity, the meaning of existence, and the role of the individual in society. His paintings reveal not only the external attributes of freedom, but also a network of emotions, thoughts, and stories that constitute the independence of every person.

A perfect example of a broad understanding of conventions, social norms, and societal expectations are the paintings from the *Reliefs* series. They represent patterns that are deeply rooted in us – some rhythms and designs that shape our reality. The artist seems to suggest that our world is not a blank slate where we can write our will without restrictions. It is a constantly pulsating and renewing world of patterns, cycles, and predictable repetitions. The reliefs are convex, becoming a firm, grown dimension beneath the surface and a perceptible depth of deeper symmetry that endures in a dimen-

w nas przejawy symetrii, jakiegoś rytmu, wzorców, które kształtują naszą rzeczywistość. Artysta zdaje się mówić, że świat nie jest czystą białą księgą, w której możemy zapisywać swoją wolę bez żadnych ograniczeń. To nieustannie pulsujący i odnawiający się świat wzorów, cykli, przewidywalnej powtarzalności. Reliefy są wypukłe, stając się twardym, narosłym na powierzchni i wyczuwalnym wymiarem głębszej symetrii, która ukazuje swoją ciągłość w szerszym wymiarze niż jednostkowa wizja człowieka. Będąc, daje poczucie bezpieczeństwa i szerokiej, uniwersalnej perspektywy życia. Pozwala na przynależność do takich obszarów czasu i przestrzeni, które rozciągają się poza naszą percepcją, pozostając niezmienne w swoim rytmie i powtarzalnej formie. To artystyczny przykład duchowej geometrii, na podstawie której kształtujemy naszą indywidualną formę, nanosimy barwy jednostkowego doświadczenie. Relief, poprzez swoją wypukłość i głębię, która odznacza się pod warstwami farby, pokazuje, że niezależnie od faktury i innych wzorów na niego nałożonych, jest niemożliwy do wymazania. Pod pozorami wolności znajduje się przestrzeń konwencji, rytmu kultury, symboli i wzorów społecznych, które wywierają swoje piętna na kreatywnym działaniu jednostki.

Cykl *Poziomy* jest symbolicznym rozwinięciem przestania cyklu *Reliefy*. Poprzez swoją nazwę kieruje naszą uwagę w stronę wymiaru, który jest przeciwieństwem pionu. Artysta pokazuje, że istnieje pozioma siła, która kształtuje nasze życie niezależnie od naszej woli. Mogą to być fale przeciwności, opór materii, społeczne wzorce i oczekiwania. Coś, co jest punktem wyjścia do skoku, wspinania się wyżej w twórczej realizacji pragnienia przekroczenia ograniczeń. Coś, co może dawać oparcie, ale może również ściągać w dół.

Poziomy w życiu człowieka równoważy siła wznosząca. Pion, który jest wymiarem osobistej mocy i wewnętrznej wolności jednostki, twórczą metamorfozą zastanej, obiektywnej rzeczywistości, pozwala człowiekowi zachować autentyczność. Wokół tego pionu, jak zaznacza artysta, komentując obraz *Pale*, można zbudować własny, wolny świat.

sion broader than an individual vision. Being, it gives you a sense of security and a broad, universal perspective on life. It allows us to belong to areas of time and space that go beyond our perception, remaining unchanged in its rhythm and repetitive form. This is an artistic example of spiritual geometry, based on which we shape our individual form and apply the colors of personal experience. The relief, through its convexity and depth that stands out beneath layers of paint, shows that, regardless of the texture and other patterns applied to it, it is impossible to erase. Beneath the surface of freedom there is a space of conventions, cultural rhythms, symbols, and social patterns that leave their mark on individual creative activities.

The *Horizontals* series is a symbolic extension of the message of the *Reliefs* series. Through its name, it directs our attention toward the dimension opposite to the vertical. The artist demonstrates that there is a horizontal force shaping our lives independently of our will. These can be waves of adversity, the resistance of matter, social patterns, and expectations. Something that is the starting point for a leap, for ascending in one's creative pursuit to overcome limitations. Something that can provide support but can also drag one down.

The balancing force in an individual's life is the uplifting force. The vertical dimension is a measure of personal strength and an individual's internal freedom, a creative metamorphosis of the existing, objective reality, allowing an individual to maintain authenticity.

Vertical, which is the dimension of personal power and inner freedom, is a transformative process that an individual can undertake to remain true to themselves. It allows the individual to remain authentic. As the artist emphasizes, commenting on the painting *Pales*, around this vertical, a person can build their own free world.

Józef Krzysztof Oraczewski sets the limits of his authentic world in the installation *Cutting off Time-Space*. He appears here as an artist who consciously shapes his own space in time and space, as if sculpting his own authentic dimension. It is a manifesto emphasizing the boundaries that define his art. Oraczewski appears to be intentionally cutting sections of space, creating areas defined by his per-

Granice swojego autentycznego świata artysta wyznacza w instalacji *Odcinanie czasoprzestrzeni*. Tutaj Józef Krzysztof Oraczewski jawi się jako twórca, który wyraźnie kreuje przestrzeń, jakby rzeźbił w czasie i przestrzeni swój autentyczny wymiar. To swoisty manifest podkreślający granice, które określają jego sztukę. Oraczewski wydaje się świadomie odcinać fragmenty przestrzeni, tworząc obszary zdefiniowane przez swoją osobistą wizję. To niemal tak, jakby nie tylko malował obrazy, lecz także wydobywał je z otaczającego go środowiska, nadając im wyjątkowy kształt i sens. Ten proces świadomego „odcinania" odsłania głębokie oddanie sztuce oraz potrzebę wyznaczania granic, by móc je przekroczyć.

Budowanie rzeczywistości na fundamencie własnych wartości, przeżyć i woli wcale nie jest proste. Podążanie wytyczoną przez siebie drogą nie ma swojego źródła w konwencjach oraz oczekiwaniach społecznych. Wręcz przeciwnie, człowiek, który chce realizować swoje pragnienia i marzenia, bardzo często musi balansować między pragnieniem twórczej wolności a silną potrzebą akceptacji. Znalezienie swojego autentycznego głosu i prawdy wymaga głębokiej i transformującej introspekcji. Artysta mówi wprost: wymaga objawienia, epifanii.

Właśnie na osi pomiędzy przynależnością, konwencją i oczekiwaniami a wolnością twórczą oscyluje tematyka cyklu *Epifanie*. Te wyjątkowe w twórczości artysty wielkoformatowe obrazy, wystawione na działanie czasu i natury, pokazują nieoczekiwane zderzenie przewidywalności i indywidualizmu. Odkrywają istotę epifanii, wyzwalają tajemniczą moc nagłego wkroczenia w przestrzeń synergii, która nie wynika z logiki i dynamiki wydarzeń, lecz powstaje ze zderzenia różnych perspektyw, wymiarów i znaczeń. Ta przestrzeń percepcji sztuki jest pełna dynamiki współdziałania elementów, pozostających ze sobą w pozornej sprzeczności. Ale w tym przypadku sprzeczność jest dźwignią transcendencji. Nie pozwala przejść obojętnie. Prowokuje do refleksji nad sensem ulotności i trwałości w sztuce. Nadaje znaczenie pojedynczej indywidualnej wizji i myśli, która ma niezwykłą siłę transformowania zastanej rzeczywistości.

sonal vision. It is almost as if he not only painted pictures, but also extracted them from the environment, giving them a unique shape and meaning. This process of conscious "cutting" reveals a deep commitment to art and the need to set boundaries in order to cross them.

Building one's reality on the foundation of personal values, experiences, and will is not easy. Following one's chosen path is not rooted in conventions and societal expectations; on the contrary, it often requires balancing between the desire for creative freedom and a strong need for acceptance. Finding one's authentic voice and truth requires profound introspection and transformation. The artist states directly that it requires revelation and epiphany.

It is on the axis between belonging, convention, expectations, and creative freedom that the theme of the *Epiphanies* series oscillates. These large-format paintings, unique in the artist's work, exposed to time and nature, reveal an unexpected collision between predictability and individuality. They reveal the essence of epiphany, unlocking the mysterious power of a sudden entry into a space of synergy that does not result from the logic and the dynamics of events but emerges from the energy of the collision of different perspectives, dimensions, and meanings. This space of art perception is full of dynamic interactions between seemingly contradictory elements. However, in this case, contradiction is the lever of transcendence. It does not allow for indifference. It encourages reflection on the meaning of impermanence and permanence in art. It gives meaning to a single individual vision and thought that has the extraordinary power to transform existing reality.

Oraczewski makes perfect use of the surfaces obtained from IKEA, introducing characteristic motifs associated with the brand, which is an icon of mass production and design. Only then, with his characteristic virtuosity, does he apply individual, unique patterns. This juxtaposition of recognizable uniformity with artistic uniqueness powerfully captures the dynamic tension between mass production and the uncompromising expression of creativity.

A surprising element of *Epiphanies* is the deliberate exposure of the works to atmospheric conditions and the passage of time. This in-



Poziomy. Relief IV. Poziom 2D | Horizontals. Relief IV. Level 2D, 2003,
100 x 400 cm, technika mieszana | mixed technique

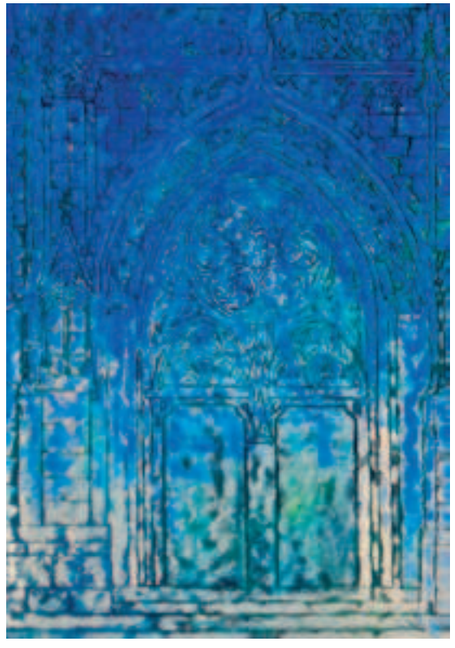
Oraczewski genialnie wykorzystuje powierzchnie pozyskane z IKEA, wprowadzając do cyklu charakterystyczne wzory związane z marką, która jest ikoną powtarzalności i wzornictwa masowego. I dopiero na tło tych symbolicznych motywów z właściwą sobie wirtuozerią nanosi indywidualne, charakterystyczne wzory. To zestawienie rozpoznawalnej jednolitości z artystyczną unikalnością oddaje dynamiczne napięcie między masową produkcją a bezkompromisowym wyrażaniem własnej kreatywności.

Zaskakującym elementem *Epifanii* jest celowe wystawienie prac na działanie warunków atmosferycznych i upływu czasu. Ta interakcja z przyrodą nadaje obrazom specyficzny charakter, ponieważ ewoluują one wraz z rytmem pór roku, a ulegając erozji w obszarze materialnym, zdobywają nowe warstwy znaczeń. Ich celowa nietrwałość staje się odzwierciedleniem paradoksu przemijania i trwałości w sztuce. Zmysłowe podejście Oraczewskiego ukazuje, że prawdziwa trwałość sztuki nie polega na niezmiennej formie, lecz na zdolności do przetrwania w zmieniającym się otoczeniu. Cykl staje się metaforą życia, w którym każda mijająca chwila niesie potencjał objawienia, zmiany kierunku i nadania zestandaryzowanej masowej rzeczywistości własnego znaczenia i kolorytu. Oraczewski chwyta to, co nieuchwytne i ulotne, czyniąc je wiecznym. Zachęca do przyjęcia głębokich objawień, płynących z własnego wnętrza, widzenia wartości w tym, co przemija, do docenienia nietrwałego, odnalezienia trwałości w zmianie i przeżycia świata przez pryzmat epifanii.

teraction with nature gives the paintings a unique character, as they evolve with the seasons and acquire new layers of meaning through material erosion. Their intentional impermanence becomes a reflection of the paradox of transience and permanence in art. Oraczewski's sensual approach shows that true durability in art does not lie in immutability of form, but in the ability to endure in a changing environment. The series becomes a metaphor for life in which each passing moment carries the potential for revelation, change of direction, giving meaning and color to the standardized mass reality. Oraczewski captures the intangible and transient, making it eternal. He encourages us to accept deep revelations that emerge from our inner selves, to see the value in what is ephemeral, to appreciate the impermanent, to find permanence in change, and to experience the world through the lens of epiphany.

Pale | Pales, 1974, 70 x 100 cm, olej | oil





Brama 5 | Gate 5, 2010, 175 x 122 cm, akryl | acrylic

Samotność jest jak wiatr niosący zapach nieznanych krain. Dla artysty jest zarówno nieodłącznym towarzyszem, jak i mistrzem: pozwala usłyszeć szept natchnień i pomysłów, które rodzą się w głębi duszy, ale też zmierzyć się ze swoimi największymi cieniami.

Jestem przekonany, że istnieje język, który łączy nas wszystkich. To język, w którym wartości i odczucia przekształcają się w znaki, tworząc treść zrozumiałą dla każdego. Ten uniwersalny język to właśnie sztuka. Jednakże to, co czyni ją jeszcze bardziej wyjątkową, to zdolność do nazwania emocji i przeżyć, które mogą pozostać wyartykułowane tylko wewnątrz nas. Dlatego sztuka naprawdę łączy, buduje więź pomiędzy tymi, którzy umieją je nazwać, a tymi, którzy tego nie potrafią, ale identyfikują się z tym, co jest opowiedziane.

Loneliness is like a wind carrying the scent of unknown lands. For the artist, it is both an inseparable companion and a master; it allows us to hear the whispers of inspirations and ideas born in the depths of the soul but also confronts us with our greatest shadows.

I am convinced that there is a language that connects us all. It is a language in which values and feelings are transformed into symbols, creating content that is understandable to everyone. This universal language is art. What makes it even more special is the ability to name emotions and experiences that can only remain articulated within us. Thus, art truly connects and builds a bond between those who can name them and those who cannot but identify with what is being said.

Brama 4 | Gate 4, 2010, 175 x 122 cm, akryl | acrylic





Brama 2 | Gate 2, 2010, 175 x 122 cm, akryl | acrylic

Brama 6 | Gate 6, 2010, 175 x 122 cm, akryl | acrylic



Brama 1 | Gate 1, 2010, 175 x 122 cm, akryl | acrylic





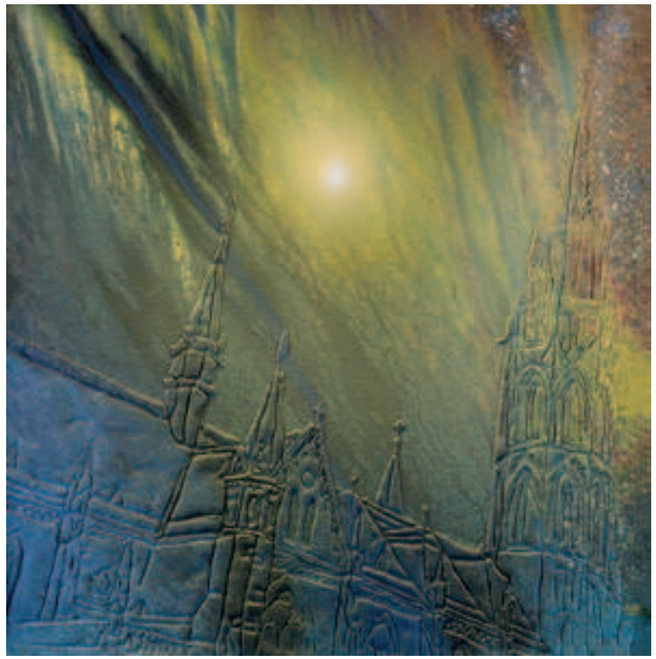
Brama 3 | Gate 3, 2010, 175 x 122 cm, akryl | acrylic



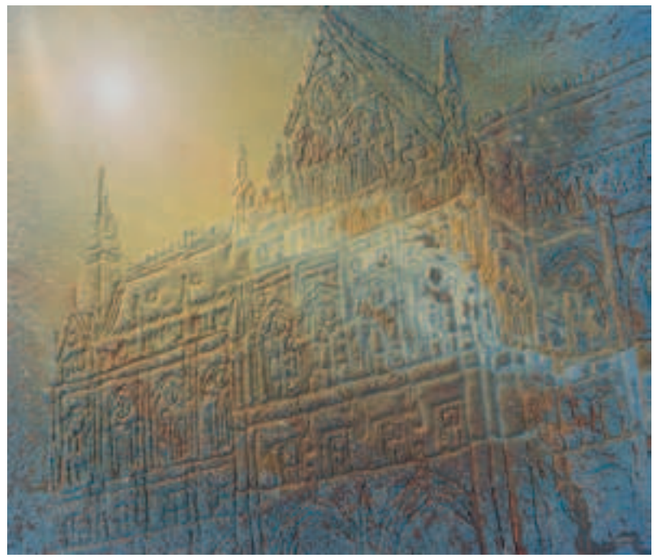
Brama 7 | Gate 7, 2010, 175 x 122 cm, akryl | acrylic

Relief ze światłem 1 | Relief with Light 1, 2005, 90 x 120 cm, technika mieszana | mixed technique





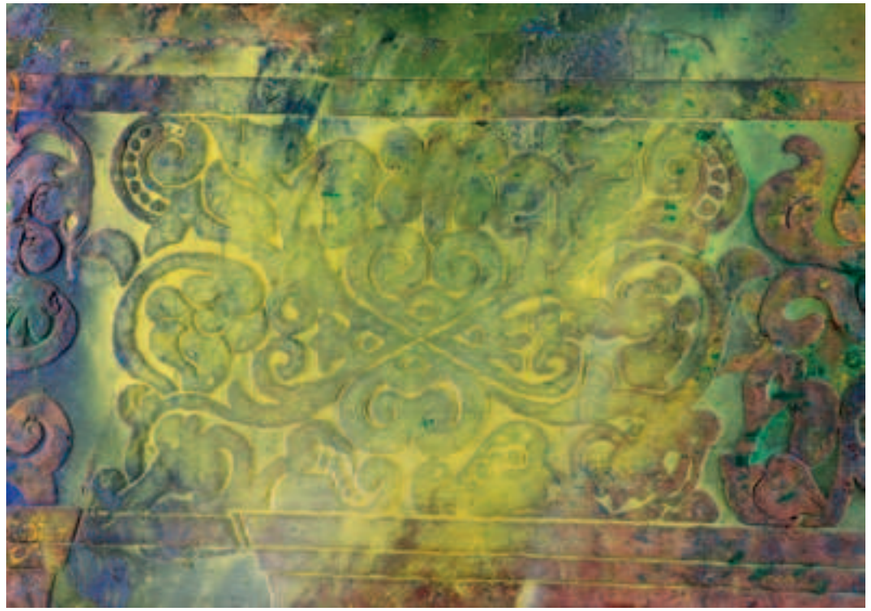
Fasada ze światłem 2 |
Facade with Light 2, 2004,
100 x 100 cm, akryl | acrylic



Fasada ze światłem 1 |
Facade with Light 1, 2002,
100 x 120 cm, akryl | acrylic

Fasada 1 | Facade 1, 2013, 115 x 180 cm, technika mieszana | mixed technique





Relief 2 | Relief 2, 2005, 100 x 140 cm, technika mieszana | mixed technique



Fasada 2 | Facade 2, 2018, 87 x 65 cm, olej | oil

Relief 1 | Relief 1, 2005, 100 x 120 cm, technika mieszana | mixed technique

Poziomy. Relief IV | Horizontals. Relief IV, 2003, 100 x 400 cm, akryl | acrylic





Pejzaż 2 | Landscape 2, 1974, 100 x 70 cm, olej | oil

Pejzaż 1 | Landscape 1, 1974, 100 x 70 cm, olej | oil



Dziura w ziemi | Hole in the Ground, 1974, 70 x 100 cm, olej | oil

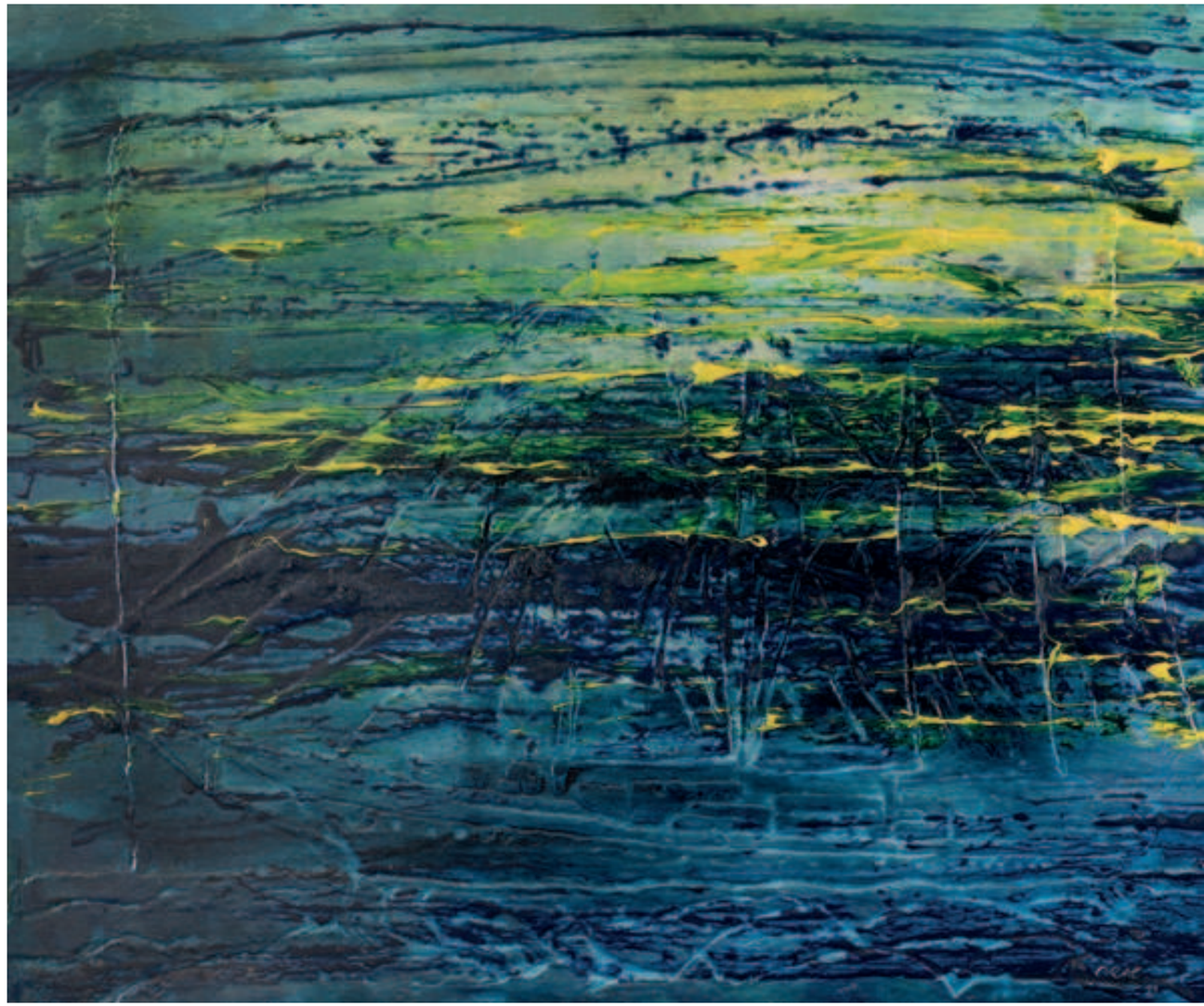


Akwedukt 1 | Aqueduct 1, 2019, 48 x 79 cm, olej | oil

Wiatr 2 | Wind 2, 2019, 80 x 100 cm, olej | oil



Wiatr 1 | Wind 1, 2019, 80 x 100 cm, olej | oil



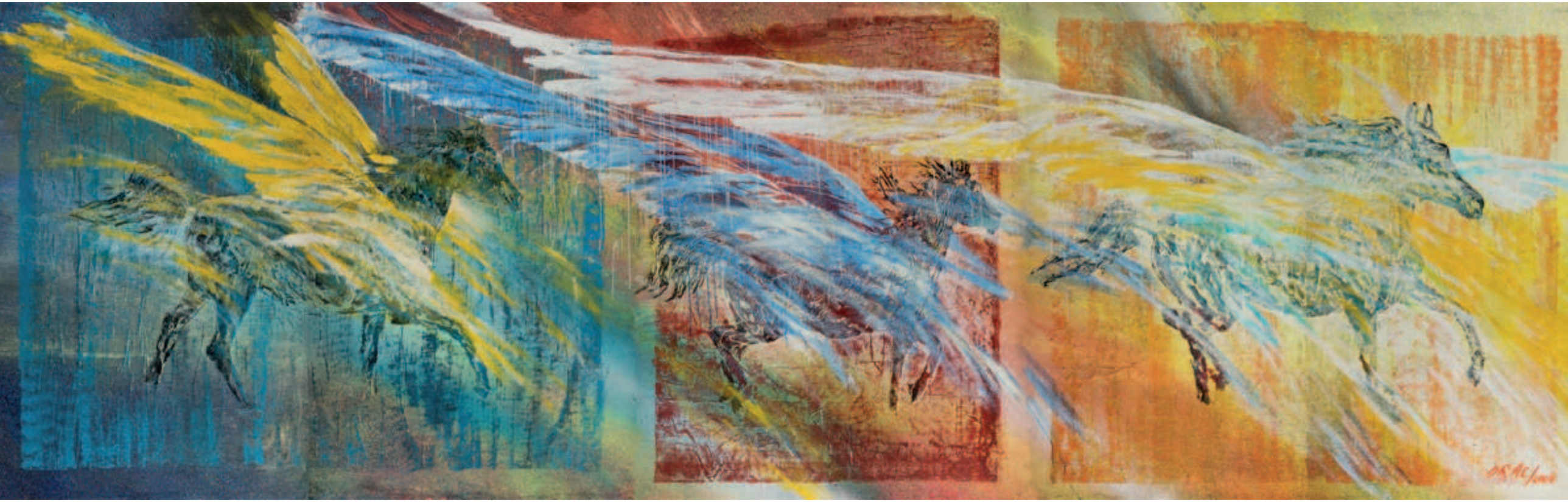
Błękitny Pegaz 2 | Blue Pegasus 2, 2013, 120 x 100 cm, akryl | acrylic



Błękitny Pegaz 1 | Blue Pegasus 1, 2013, 120 x 100 cm, akryl | acrylic



Skrzydlaci. Trzy Pegazy | Winged. Three Pegasi, 2004, 250 x 800 cm, akryl | acrylic





Złoty Pegaz | Golden Pegasus, 2015, 106 x 140 cm, technika mieszana | mixed technique



Pegaz błękitny | Blue Pegasus, 2005, 400 x 300 cm, akryl | acrylic

Wielki Pegaz | Great Pegasus, 2000, 325 x 960 cm, akryl | acrylic





Pejzaż 3 | Landscape 3, 2018, 180 x 280 cm, akryl | acrylic

Prześwit | Aperture, 2002, 80 x 100 cm, akryl | acrylic





W ruchu 5 | In Motion 5, 1996, 50 x 70 cm, technika mieszana | mixed technique

W ruchu 6 | In Motion 6, 1996, 50 x 70 cm, technika mieszana | mixed technique



W ruchu 7 | In Motion 7, 1996, 70 x 50 cm, technika mieszana | mixed technique

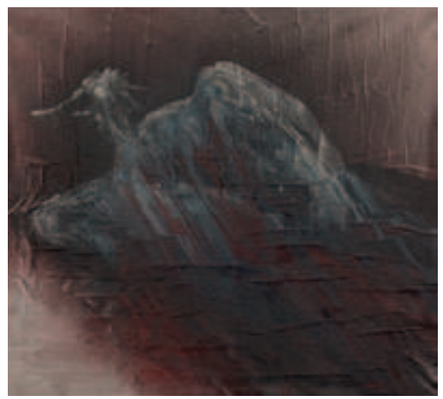


W ruchu 1 | In Motion 1, 1988, 120 x 120 cm, akryl | acrylic

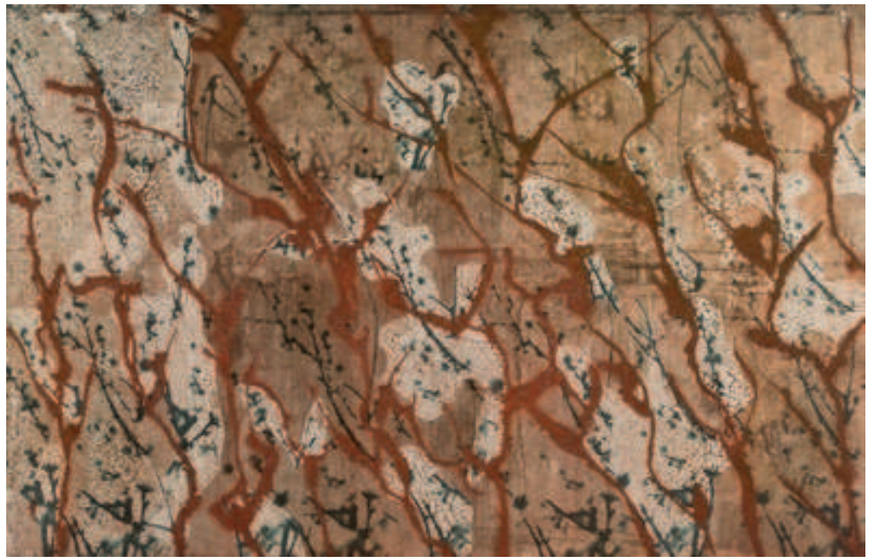




W ruchu 2 | In Motion 2, 1988, 120 x 120 cm, akryl | acrylic

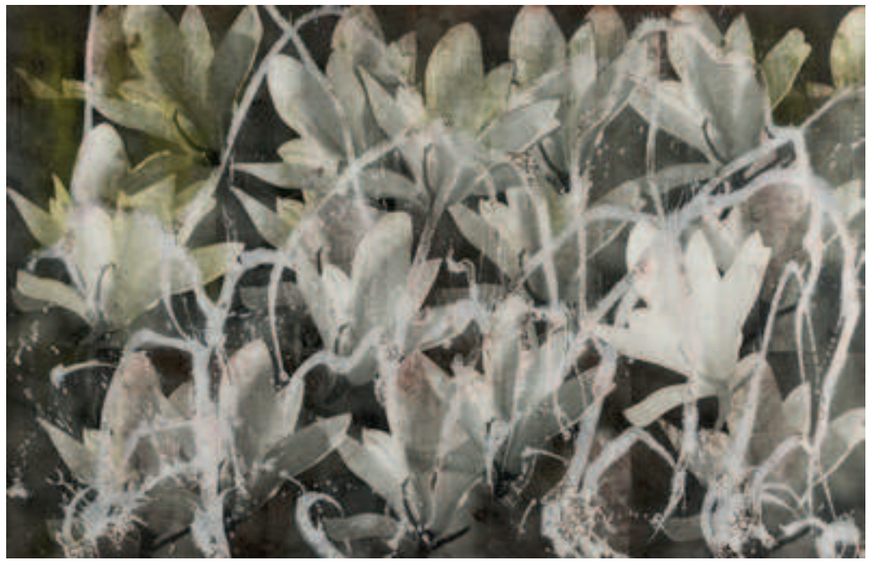


W ruchu 3 | In Motion 3, 1988,
120 x 120 cm, akryl | acrylic



Epifanie 2 | Epiphanies 2, 2017, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Epifanie 3 | Epiphanies 3, 2017, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique





Epifanie 7 | Epiphanies 7, 2017, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique





Epifanie 1 | Epiphanies 1, 2017, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

Epifanie 4 | Epiphanies 4, 2017, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

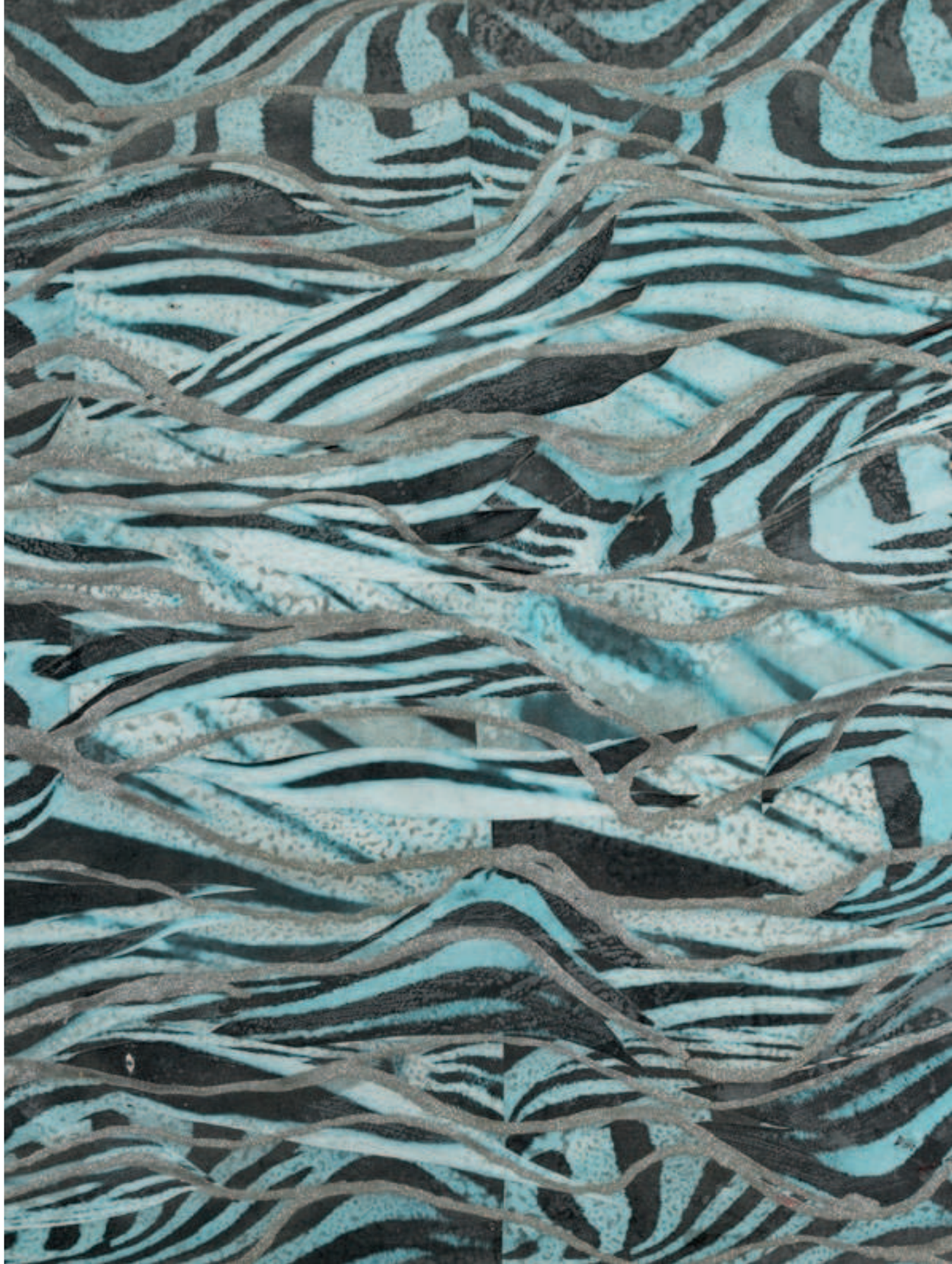




Epifanie 6 | Epiphanies 6, 2017, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique

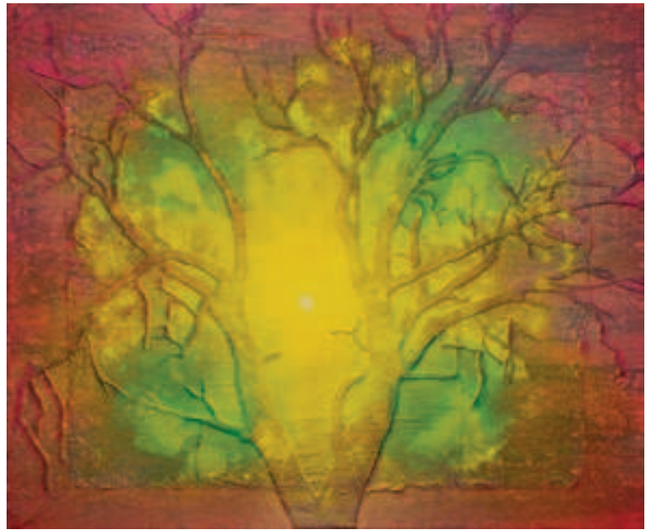
Epifanie 8 | Epiphanies 8, 2017, 180 x 280 cm, technika mieszana | mixed technique





Światła. Drzewo XIII | Lights. Tree XIII, 2009, 100 x 100 cm, akryl | acrylic



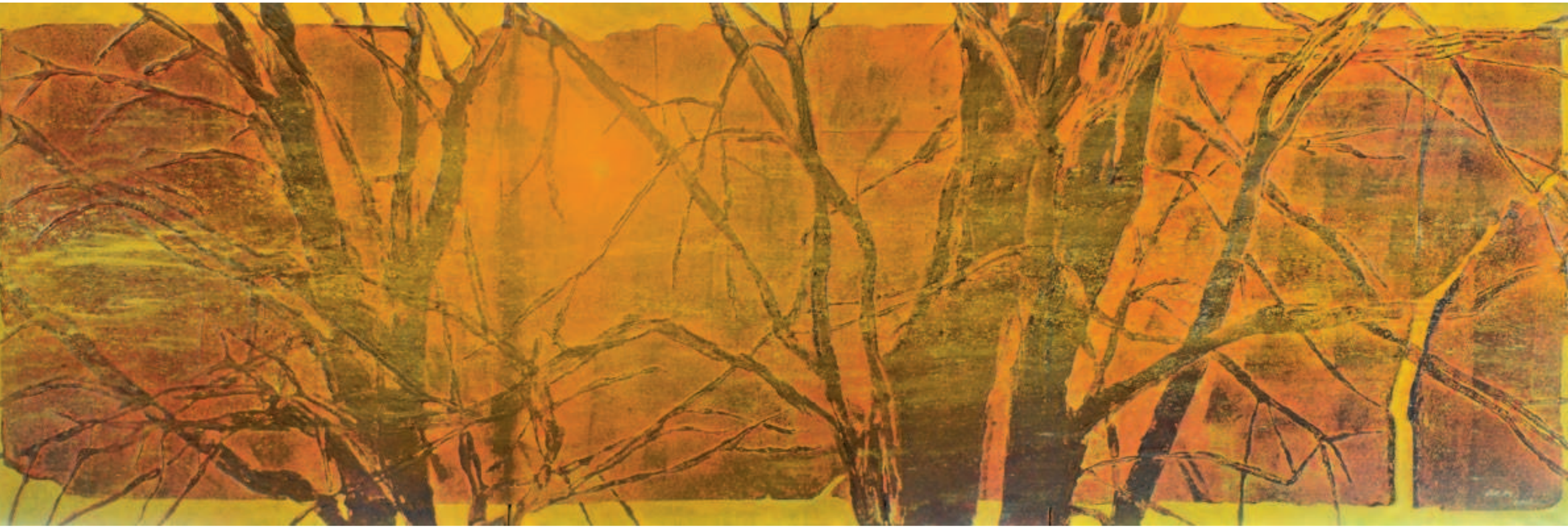


Światła. Drzewo I | Lights. Tree I, 2009, 140 x 172 cm, akryl | acrylic

Światła. Drzewo IV | Lights. Tree IV, 2009, 140 x 172 cm, akryl | acrylic



Poziomy. Drzewa I | Horizontals. Trees I, 2003, 100 x 300 cm, akryl | acrylic



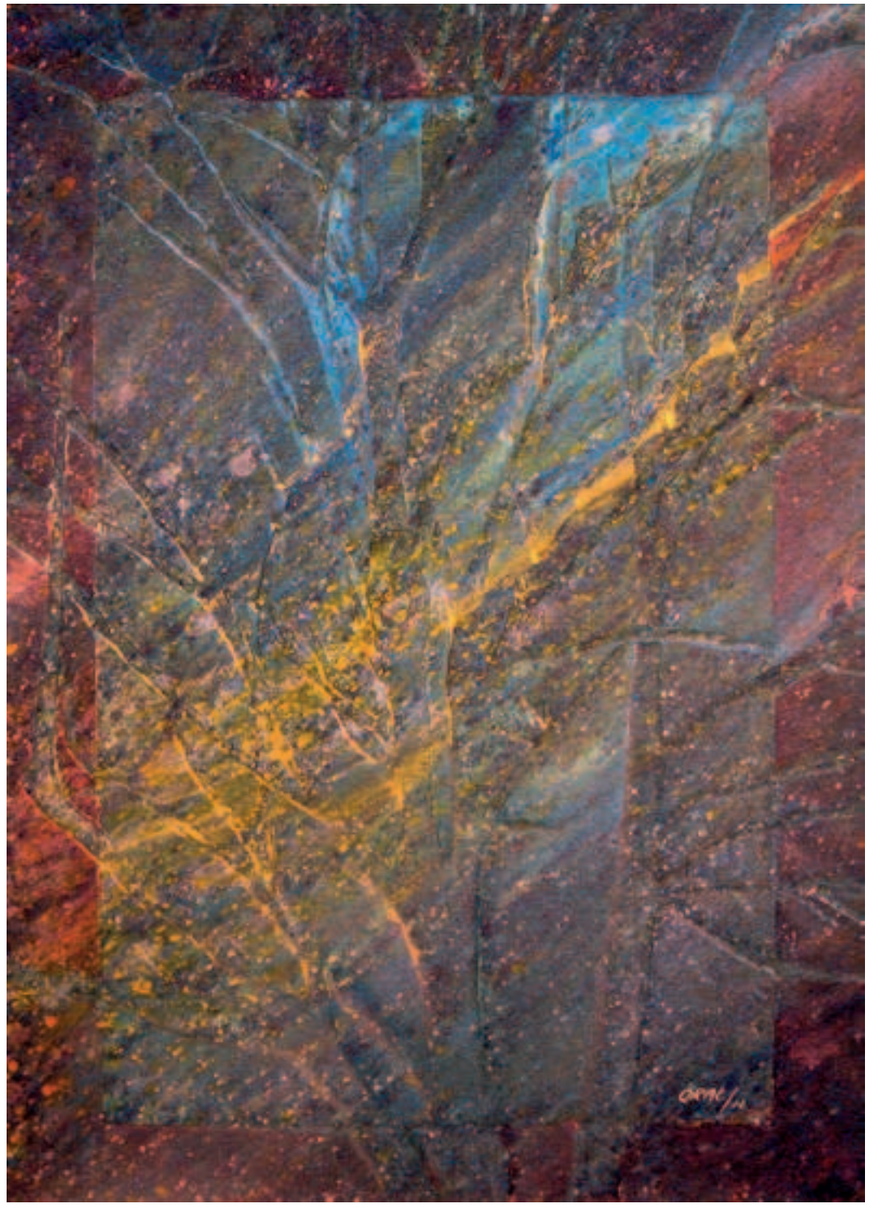
Poziomy. Drzewa II | Horizontals. Trees II, 2003, 100 x 300 cm, akryl | acrylic





Światła. Drzewo XII | Lights. Tree XII, 2009, 100 x 100 cm, akryl | acrylic

Światła. Powidok I | Lights. Afterglow I, 2003, 100 x 70 cm, akryl | acrylic



Poziomy. Relief II | Horizontals. Relief II, 2003, 100 x 400 cm, akryl | acrylic





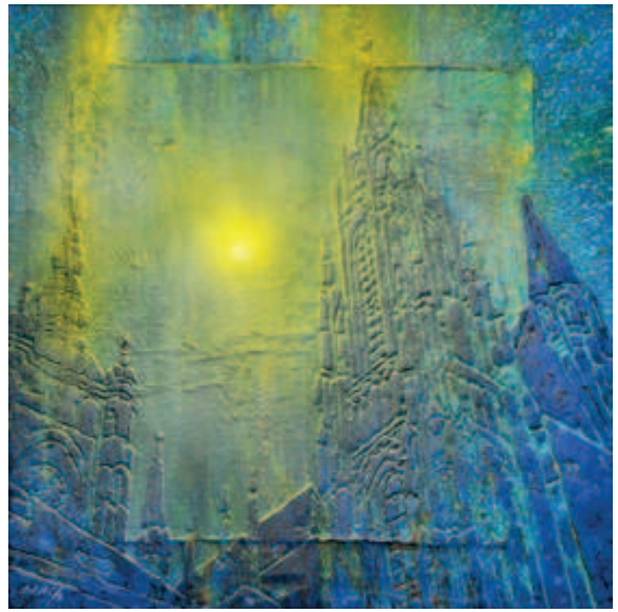
Poziomy. Relief III | Horizontals. Relief III, 2003, 100 x 400 cm, akryl | acrylic

Poziomy. Relief V | Horizontals. Relief V, 2003, 100 x 400 cm, akryl | acrylic



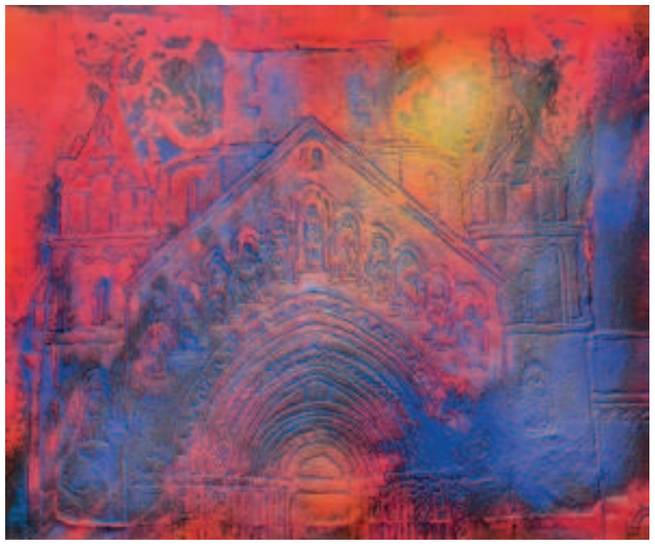


Światła. Fasada V | Lights. Facade V, 2005, 100 x 120 cm, akryl | acrylic



Światła. Fasada XVI | Lights. Facade XVI, 2009, 100 x 100 cm, akryl | acrylic

Światła. Fasada VI | Lights. Facade VI, 2005, 100 x 100 cm, akryl | acrylic



Światła. Fasada XVII | Lights. Facade XVII, 2009, 100 x 100 cm, akryl | acrylic



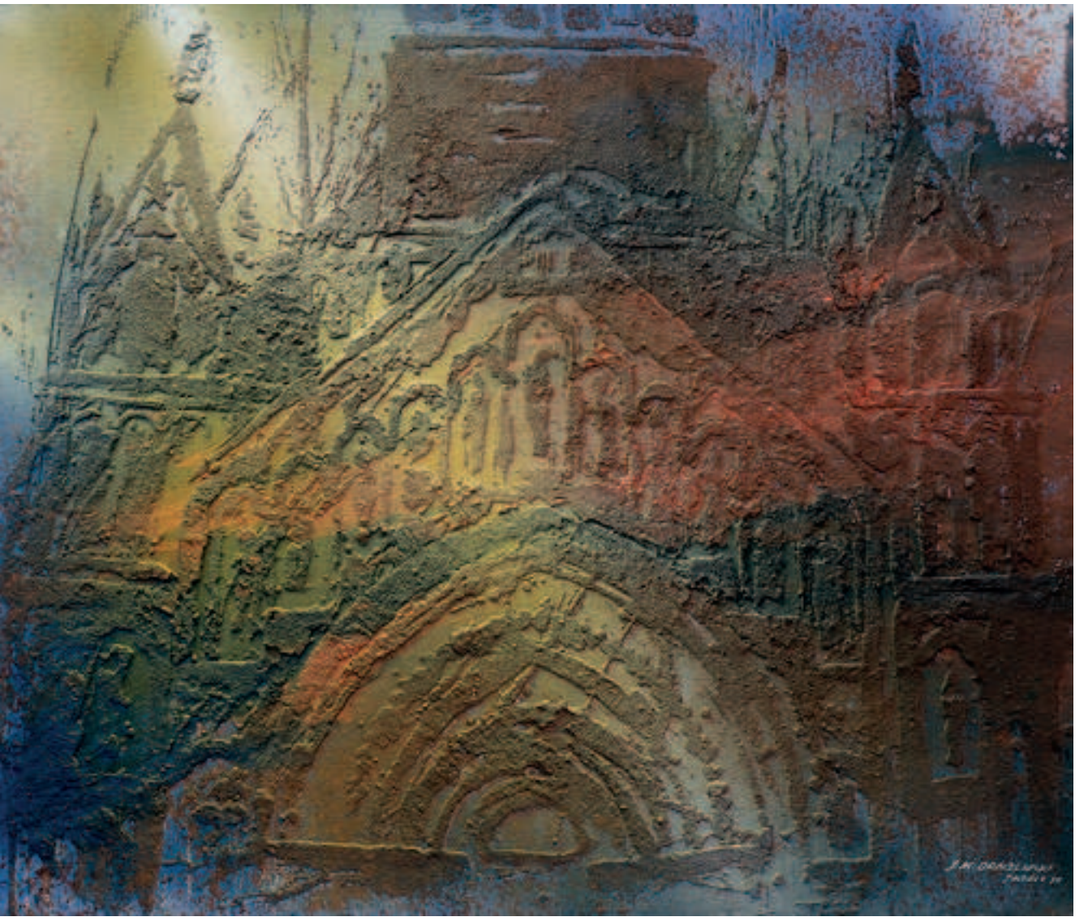


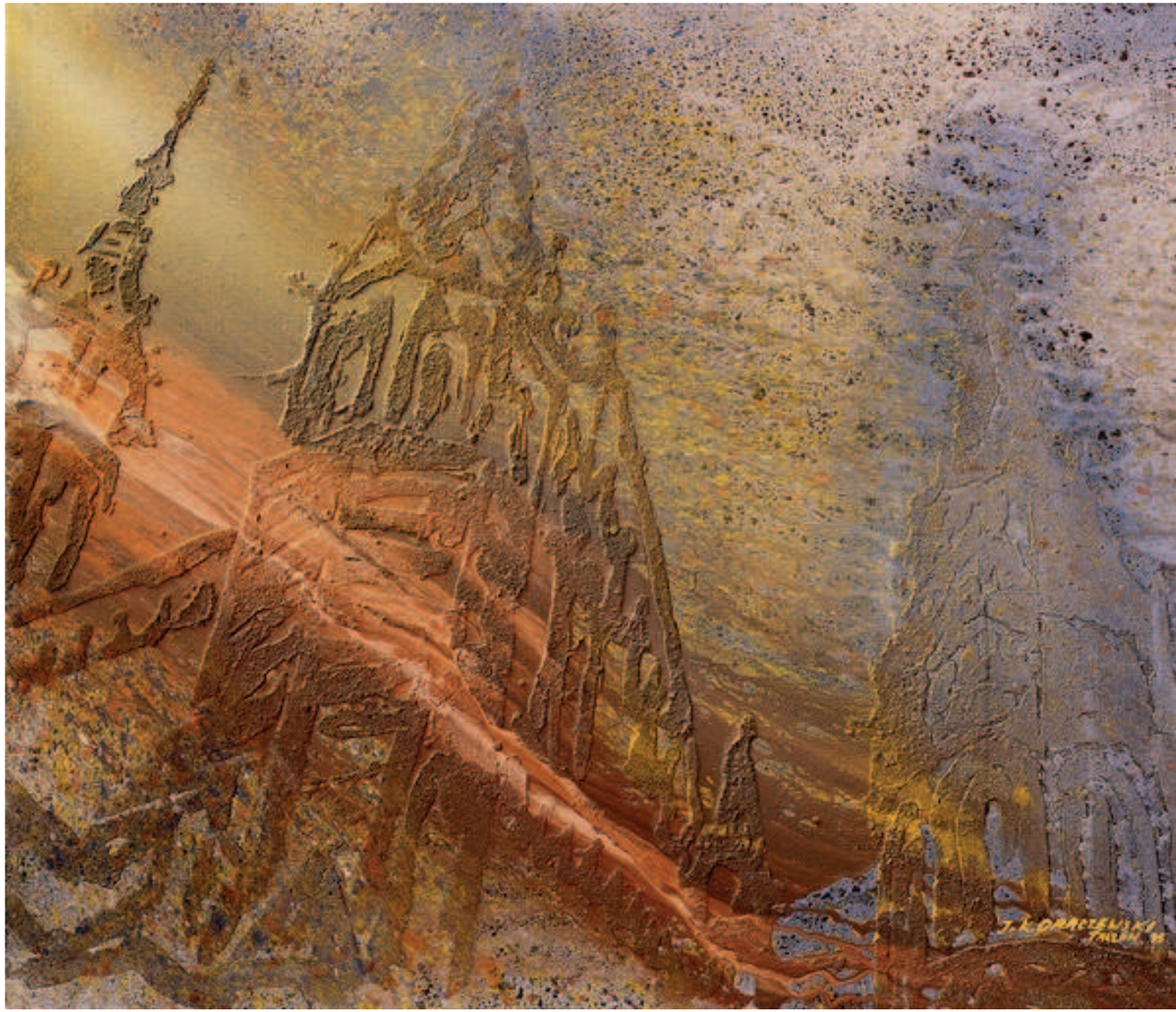
Poziomy. Relief VI | Horizontals. Relief VI, 2003, 100 x 400 cm, akryl | acrylic

Poziomy. Relief VII | Horizontals. Relief VII, 2003, 100 x 400 cm, akryl | acrylic



Światła. Fasada II | Lights. Facade II, 1995, 100 x 100 cm, akryl | acrylic





Światła. Fasada I | Lights. Facade I, 1995, 100 x 100 cm, akryl | acrylic

Człowiek

Fascynujący dialog między różnymi przeciwieństwami w twórczości Oraczewskiego odsłania głównego bohatera jego wizji artystycznej – człowieka. W orbicie osi: między wolnością a przynależnością, między tradycją a przyszłością, między jednością a wielością pojawia się postać, która jest kluczem do harmonijnego połączenia sprzeczności i zredukowania napięć wpisanych w naturę życia.

Człowiek, jako mikrokosmos i skala mierzenia kosmosu, zawiera w sobie wszystkie elementy świata, wszystkie barwy i odcienie, wszystkie formy, brak formy, nieforemność. Zawiera w sobie logikę i chaos, szlachetność i cienie, relację z sobą, innymi, absolutem i ze światem zewnętrznym. Jest prawdziwym zjednoczeniem przeciwieństw, pierwiastków ognia, powietrza, ziemi i wody. Właściwą, pełną emocji odpowiedzią na pytanie o jedność. I dlatego Oraczewski widzi człowieka w całości. I dlatego opowiada o nim w całości: nie skupia się na jednym wycinku, nawet tym najbardziej pożądanym czy najlepszym. Nie ogranicza się do jednej formy, narracji czy paradygmatu. Nie promuje, jedynej prawdziwej wizji świata. Jest artystą dla wszystkich. Każdy, kto obcuje z siłą tych dzieł, odnajdzie w nich ogromne, wyrafinowane i zawiłe przestrzenie swojego wewnętrznego kosmosu.

To właśnie każdy człowiek, odbiorca dzieł i główny bohater twórczości Oraczewskiego, staje w centrum konfliktów, dylematów i napięć. W końcu to właśnie on, ze swoimi marzeniami i wyzwaniami, jako widz i jako twórca, poszukuje równowagi pomiędzy pragnieniem wolności a potrzebą przynależności do kulturowego dziedzictwa, pomiędzy abstrakcyjnymi ideami a materialną rzeczywistością.

W cyklu *Postacie* Józefa Krzysztofa Oraczewskiego odkrywamy wyjątkowe podejście do przedstawienia ludzkiej istoty. Obrazy wydają się wyłaniać z cieni, ukazując postacie jako płaskie, niemal dwuwymiarowe figury. Ich wygląd, oparty na minimalistycznych konturach, przy-

Human Being

The fascinating dialogue between various opposites in Oraczewski's work reveals the main character of his artistic vision: a human being. On the axis between freedom and belonging, tradition and future, unity and multiplicity, there emerges a character that is the key to harmoniously reconciling contradictions and reducing the tensions inherent in the nature of life.

A man, as a microcosm and the scale of measuring the cosmos, contains within himself all the elements of the world, all colors and shades, all forms, formlessness, and lack of specified form. He contains logic and chaos, nobility and shadows, a relationship with oneself, others, the absolute, and the external world. He is a true embodiment of opposites, elements of fire, air, earth, and water. A proper, emotional response to the question of unity And that is why Oraczewski sees the human being as a whole. That is why he narrates about him in full: not focusing on one fragment, even the most desired or the best. He does not limit himself to one form, narrative, or paradigm. He does not promote the one true vision of the world. He is an artist for everyone. Anyone who engages with the power of these works will find immense, refined, and intricate spaces within their inner cosmos.

It is every human – the recipient of the works and the main character of Oraczewski's art – who stands in the center of conflicts, dilemmas, and tensions. In the end, it is he, with his dreams and challenges, as a viewer and as a creator, who seeks balance between the desire for freedom and the need for cultural heritage, between abstract ideas and material reality.

In the *Characters* series we discover a unique approach to presenting the human being. These images seem to emerge from the shadows, presenting characters as flat, almost two-dimensional figures. Their appearance, based on minimalist contours, resembles

pomina bramę – symbol przejścia między zewnętrznym a wewnętrznym światem. To jakby artysta chciał podkreślić, że postaci te nie są jedynie fizycznymi bytami, lecz bardziej symbolicznymi bramami do bogatej i złożonej ludzkiej natury. Brak głębi wizualnej nie jest ograniczeniem, ale zaproszeniem do spojrzenia poza powierzchowność. Ruch, zarys i forma postaci stają się kluczami do zrozumienia ich istoty.

W kolejnym cyklu *Skrzydlaci: postacie* Oraczewski ukazuje głęboką tajemniczość ludzkiego doświadczenia w minimalistyczny, a jednocześnie symboliczny sposób. Tym samym zdaje się unikać nadawania postaciom zbyt konkretnej formy, pokazując je za kaskadą barw, świadomie respektując tajemnicę, która skrywa się za każdym indywidualnym człowiekiem. Wyraża szacunek dla głębokiej złożoności ludzkiej natury, której nie da się wyrazić w skończonej formie, nie spłycając jej i nie zniekształcając. W ten sposób Oraczewski wydaje się mówić, że zrozumienie złożoności ludzkiej nie polega na jednoznacznym określeniu i nadaniu formy, ale raczej na otwarciu się na nieustanne odkrywanie, na wchodzenie przez symboliczne bramy w obszar tajemnicy i intymnych przeżyć. Przez to podejście artysta pozostawia pole dla wyobraźni widza, dając jednocześnie wyraz swojemu szacunkowi i uznaniu dla indywidualnej, niewyrażalnej tajemnicy, jaka skrywa się w sercu każdego człowieka.

W seriach obrazów *Drzewoludzie* i *Splątane korzenie* Oraczewski posuwa się jeszcze dalej. Splata człowieka z naturą w sensie dosłownym. Ludzie stają się koronami drzew, a życie staje się lustrzanym odbiciem swoich korzeni. Ta fascynująca opowieść o połączeniu natury i ludzkiej egzystencji, ukazana w formie postaci złożonych z elementów drzew i ludzkich ciał, to hołd oddany harmonii między człowiekiem a przyrodą oraz refleksja nad naszymi korzeniami i współistnieniem z otaczającym nas światem. Oraczewski bada granicę między światem roślin i ludzi, tworząc hybrydowe istoty, które emanują siłą natury i jednocześnie noszą w sobie cechy ludzkiej tożsamości. *Drzewoludzie* są jak symbole naszych więzi z przyrodą, przypominając nam, że jesteśmy częścią ekosystemu i podlegamy rytmom życia. Ten cykl obrazów niezmiennie prowokuje do refleksji nad naszym wpływem na otaczającą nas przestrzeń oraz – co bardziej istotne – naszą zależnością od świata

a gate – a symbol of the transition between the external and internal worlds. It is as if the artist wants to emphasize that these characters are not just physical beings, but more symbolic gateways to rich and complex human nature. The lack of visual depth is not a limitation, but an invitation to look beyond the surface. The movement, contours, and the form of the figures become keys to understanding their essence.

In the subsequent series, *Winged: Characters*, Oraczewski delves into the profound mystery of human experience in a minimalist and at the same time symbolic way. Thus, it seems that he avoids giving characters too specific form, showing them through cascades of colors, consciously respecting the mystery that lies within each individual. He expresses a reverence for the deep complexity of human nature, which cannot be expressed in a finite form without oversimplifying or distorting it. In this way, Oraczewski seems to convey that understanding the complexity of humanity is not about definitively defining and shaping it but rather about being open to ongoing discovery, entering the realm of mystery and intimate experiences. Through this approach, the artist leaves room for the viewer's imagination while simultaneously expressing his respect and acknowledgment of the individual, inexpressible mystery that resides in the heart of every human.

In the series of paintings *Tree People* and *Entangled Roots*, Oraczewski goes even further. He intertwines humans with nature in a literal sense. People become tree crowns, and life becomes a mirrored reflection of its roots. This fascinating story of the connection between nature and human existence, represented in the form of figures composed of elements of trees and human bodies, pays tribute to the harmony between humans and nature and reflects on our roots and coexistence with the world around us. Oraczewski explores the boundary between the plant and human worlds, creating hybrid beings that emanate the power of nature while bearing human features. Tree people serve as symbols of our connection to nature, reminding us that we are part of an ecosystem and subject to the rhythms of life. This series of paintings consistently provokes reflection on our impact on our surroundings and, more importantly, our dependence on the

przyrody, z którym jesteśmy organicznie, nierozerwalnie splątani, wskazując na konieczność harmonijnego współistnienia. Artysta, określając naszą tożsamość, oddaje głos temu, co naturalne, pierwotne i wieczne.

Sztuka Oraczewskiego pokazuje nie tylko naturę, tajemniczość i złożoność człowieka, ale przede wszystkim wiarę w niego, jego zdolność do bycia szlachetnym, przekraczania granic i rozwijania swojego nieograniczonego potencjału. Jest to wyraźnie widoczne w instalacjach *Pompeje* oraz *Skala ludzka*, które stawiają człowieka w centrum uwagi, zapraszając do refleksji nad jego miejscem i rolą w kontekście wszechświata, czasu i przestrzeni. Również w innych swoich dziełach artysta na pierwszy plan wydobywa znaczenie jednostki, ukazując, że to człowiek stanowi most pomiędzy abstrakcyjnymi ideami, duchem a materialnym światem, mając zdolność transformacji i tworzenia.

W cyklu *Posłańcy mocy* Józef Krzysztof Oraczewski skupia się na poszukiwaniu źródła niewyczerpanej mocy. I – zgodnie z charakterystycznym dla niego podejściem – nie odsyła nas w abstrakcyjne rejony dalekich przestrzeni, tylko niezmiennie prowadzi do człowieka. *Posłańcy mocy*, przedstawieni w płaskich, symbolicznych formach archetypicznych postaci, przypominają nam, że źródła siły i inspiracji, dostępne dla każdego, są ukryte w naszym wnętrzu. Poprzez symboliczne figury, przypominające konie, anioły, korzenie drzew, Oraczewski podkreśla, że tę moc może wyzwolić każdy kształt i forma, bo tak naprawdę źródło inspiracji jest w nas. Artysta pokazuje, że mamy możliwości, by stać się źródłem inspiracji dla siebie i innych, a własnym działaniem możemy uruchomić procesy, które doprowadzą do odkrycia naszej wewnętrznej siły.

Ta wiara w człowieka nie jest jednak podszyta naiwnością, brakiem doświadczenie czy zbytnim optymizmem. Artysta widzi cierpienie, cienie życia i ciężar trudnej historii, co zawarł w cyklach *Biczowani*, *Przestrzelony ptak*, instalacji *Pompeje* czy obrazie *Powstanie warszawskie*.

Cykl *Biczowani* jest jednoznaczny, bez metafor, abstrakcji i wieloznacznych odniesień. Tutaj czerń jest czarna: bezdennie głęboka i do głębi wypełniona sobą, pokazana we wszystkich pikselach i nasyceniu. Jest jak atrament, który plami bezpowrotnie, znaczy, zapisuje coś czar-

natural world, with which we are organically intertwined, highlighting the necessity of harmonious coexistence. The artist, defining our identity, gives voice to what is natural, primal, and eternal.

Oraczewski's art shows not only the nature, mystery, and complexity of humanity but, above all, faith in humanity, in its ability to be noble, to transcend boundaries, and to develop its unlimited potential. This is clearly visible in the installations *Pompeian* and *Human Scale*, which place the human being at the center of attention, inviting reflection on his place and role in the context of the universe, time, and space. Similarly, in his other works, the artist highlights the significance of the individual, showing that humans are the bridge between abstract ideas, the spirit, and the material world, possessing the ability to transform and create.

In the *Messengers of Power* series, Oraczewski focuses on the search for the source of inexhaustible power. And in accordance with his characteristic approach, he does not send us into abstract regions of distant space but continually leads us back to the human being. *Messengers of Power*, presented in flat, symbolic forms of archetypal figures, remind us that the sources of strength and inspiration available to each of us are hidden within us. Through symbolic figures resembling horses, angels, and tree roots, Oraczewski emphasizes that everyone can release this power, because the true source of inspiration is within us. The artist shows that we have the potential to become a source of inspiration for ourselves and others, and through our actions, we can initiate processes that lead to the discovery of our inner strength.

This belief in humanity, however, is not tinged with naivety, lack of experience, or excessive optimism. The artist sees suffering, shadows of life, and the weight of difficult past, which he has incorporated into the *Scourged*, *Shot Bird*, *Pompeian* installations, and the painting *Warsaw Uprising*.

The *Scourged* series is straightforward, devoid of metaphors, abstractions, and ambiguous references. Here, black is black: profoundly deep and entirely filled with itself, shown in every pixel and saturation. It is like ink that stains irrevocably, signifying that you are

no na białym. Jak wywołana klisza przeźroczystych, niewyrażonych, choć dobitnie obecnych faktów i emocji.

Nie ma miejsca na mgliste dociekania, zasłonę milczenia, zamiatanie niewygodnych uczuć pod dywan. Nie ma mentalnych środków przeciwbólowych, miałkich idei, niedopowiedzeń i domniemania, co artysta miał na myśli. Nie ma innego przekazu niż ten, który się jawi: biczowanie jest biczowaniem. A w biczowaniu zawarte są nieopisany ból i cierpienie, skoncentrowane ponad normy, przekraczające granice wytrzymałości. Jest krzyk nasycony bezgłośnym dźwiękiem, nabrzmiewającym w szeptach, bezradności i poczuciu beznadziei. Biczowanie jest faktem, od którego nie da się uciec, odwrócić wzroku, odsunąć, zastąpić mentalnym bełkotem czy wysublimowaną abstrakcją. Ból jest prawdziwy. Dojmujący. Gęsty.

Cierpienie jest rzeczywiste, niedosłodzone złudzeniami czy fałszywą nadzieją. Ciemność i piekło istnieją; nie są surrealistyczną wizją z krainy fantazji, narzędziem strachu czy manipulacji. Upokorzenie upokarza.

Pustka i bezradność zniewalają; nie dają możliwości ucieczki. Lęk przed śmiercią paraliżuje, a śmierć jest jednoznaczna, totalna, pozbawiona teatralnych rekwizytów, bliska. Krzyż też jest. Nieprzypadkowy, celowo zbudowany ludzkimi rękami. I choć krzyż pokazuje, że cierpienie, całkowite i nieuchronne, może być bramą zwycięstwa, po piekle nastąpi zmartwychwstanie, po nocy nastanie dzień, to jednak biczowanie jest teraz. Pojawia się w najmniej oczekiwanym momencie, wbrew czemuś, w dysharmonii z planami i oczekiwaniami. Artysta dosadnie pokazuje, że biczowanie nie jest jedynie pustym słowem, istotą biczowania są biczowani. A oni są wśród nas. Są nami.

Pomimo że Józef Krzysztof widzi ciemną stronę człowieczeństwa, w swojej twórczości akcentuje zdolność człowieka do tworzenia dobra i piękna. Postacie ludzkie przeplatają się z istotami skrzydlatymi, w przestrzeni fruwają ptaki i pegazy, a bramy obiecują nowe wymiary i płaszczyzny. W jego pracach widać niezłomną wiarę w moc człowieczeństwa, moc przekształcania rzeczywistości, odkrywania nowych przestrzeni i rozwijania świadomości. W sztuce Oraczewskiego to właśnie człowiek staje się symbolem siły, determinacji i możliwości, niezależnie od wyzwań, które stoją przed nim.

recording something dark on a white background. It is like a developed film of unexpressed but strongly presented facts and emotions.

There is no room for vague speculations, a veil of silence, or sweeping uncomfortable feelings under the rug. There are no mental painkillers, shallow ideas, implications, or suppositions about what the artist had in mind. There is no other message than the one that appears: scourging is scourging. And within scourging lies an indescribable pain, suffering, concentrated beyond norms, surpassing the limits of endurance. It is a scream, saturated with silent sound, resonating in whispers, helplessness, and a sense of hopelessness. Scourging is a fact that cannot be escaped, looked away from, pushed into the background, or replaced with mental gibberish or refined abstraction. The pain is real. Overwhelming. Dense.

Suffering is genuine, unadulterated by illusions or false hope. Darkness and hell exist; they are not a surreal vision from the land of fantasy, a tool of fear or manipulation. Humiliation humiliates.

Emptiness and helplessness subdue; they offer no escape. The fear of death paralyzes, and death is unequivocal, total, devoid of theatrical props, and imminent. The cross is there too, not accidental, deliberately constructed by human hands. And although the cross shows that suffering, though complete and inevitable, can be a gateway to victory, that after hell comes resurrection, and that after night comes day, scourging is now. It appears at the most unexpected moment, contrary to something, in disharmony with plans and expectations. The artist bluntly shows that scourging is not just an empty word; the essence of scourging is those who are scourged. And they are among us. They are us.

Although Józef Krzysztof sees the dark side of humanity, his art accentuates the human ability to create good and beauty. Human figures intertwine with winged beings; birds and pegasi fly in space, and gates promise new dimensions and planes. In his works, there is an unwavering belief in the power of humanity – the power to transform reality, discover new spaces, and develop consciousness. In Oraczewski's art, the human being becomes a symbol of strength, determination, and possibilities, regardless of the challenges he faces.

„Skala ludzka" to moje odzwierciedlenie przekonania, że każdy z nas ma swój niepowtarzalny wymiar i znaczenie. To jak układanka, gdzie każdy element jest istotny, tworząc spójną całość. Chciałem, aby ta instalacja przypominała, że nasza ludzka skala ma ogromną wartość, a nasze działania, choć pozornie małe, mogą wpłynąć na większą harmonię.

Często myślę o ludziach, którzy będą moje obrazy oglądać. Chciałbym im pokazać, albo raczej przekazać, wiarę w moc ludzkiego ducha. Wiem, że w człowieku jest ogień, który może zgasnąć, gdy przyjdą chwilę zwątpienia czy zagubienia. Ale mam nadzieję, że może uda mi się w moich obrazach przekazać iskrę, która w jakimś człowieku na nowo rozpali wewnętrzny ogień. Ja wierzę, że sztuka ma taką moc.

Posłańcy mocy 1 | Messengers of Power 1, 1997,
220 x 170 cm, technika mieszana | mixed technique





Posłańcy mocy 2 | Messengers of Power 2, 1997,
220 x 170 cm, technika mieszana | mixed technique

'Human Scale' is a reflection of my belief that each of us has a unique dimension and significance. It is like a puzzle in which each element is necessary, creating a coherent whole. I wanted this installation to remind us that our human scale holds immense value, and that our actions, though seemingly small, can contribute to greater harmony.

I often think about the people who will see my paintings. I want to show them, or rather convey, faith in the power of the human spirit. I know that there is a fire in each of us that can go out in moments of doubt or confusion. However, I hope that through my paintings, I can convey a spark that might rekindle the inner fire in someone. I believe that art has this power.





Postać 5 | Figure 5, 2013, 78 x 35 cm, technika mieszana | mixed technique

Postać 6 | Figure 6, 2013, 78 x 35 cm, technika mieszana | mixed technique

Postać 7 | Figure 7, 2022, 70 x 50 cm, technika mieszana | mixed technique

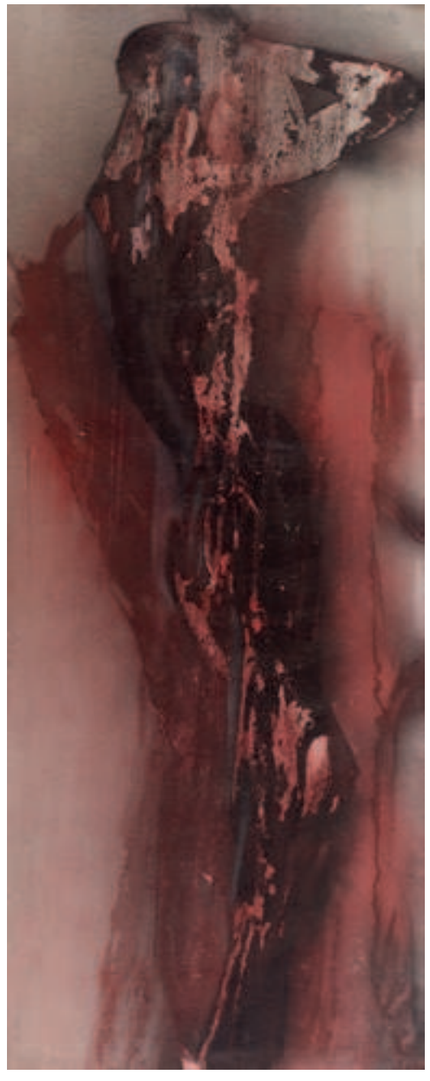


Postać 8 | Figure 8, 2022, 70 x 50 cm, technika mieszana | mixed technique



Postać 1 | Figure 1, 1984, 200 x 80 cm,
akryl, tusz | acrylic, ink





Postać 2 | Figure 2, 1984, 200 x 80 cm,
akryl, tusz | acrylic, ink

Posłańcy mocy 1 | Messengers of Power 1, 1997, 220 x 170 cm, technika mieszana | mixed technique





Posłańcy mocy 2 | Messengers of Power 2, 1997, 220 x 170 cm, technika mieszana | mixed technique



Posłańcy mocy 3 | Messengers of Power 3, 1997,
220 x 170 cm, technika mieszana | mixed technique

Posłańcy mocy 5 | Messengers of Power 5, 1997,
220 x 170 cm, technika mieszana | mixed technique



Posłańcy mocy 4 | Messengers of Power 4, 1997,
220 x 170 cm, technika mieszana | mixed technique





Biczowani 2 | Scourged 2, 1997–2022, 245 x 122 cm,
węgiel, akryl | charcoal, acrylic

Biczowani 1 | Scourged 1, 1997–2022,
245 x 122 cm, węgiel, akryl | charcoal, acrylic

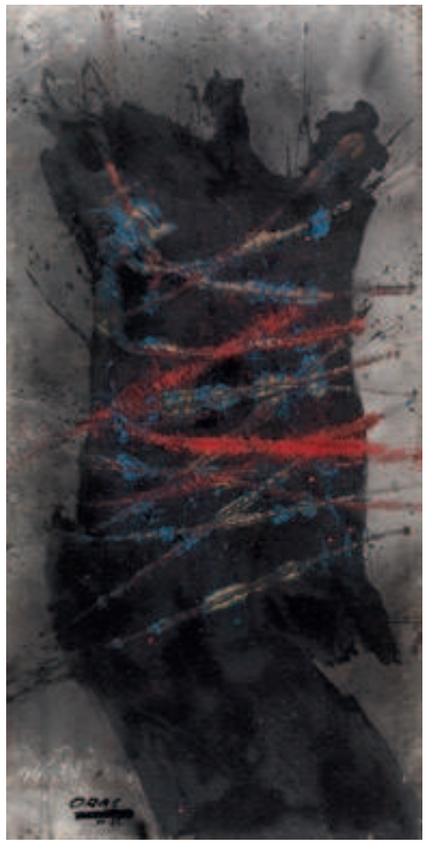




Biczowani 4 | Scourged 4, 1997–2022, 245 x 122 cm,
węgiel, akryl | charcoal, acrylic



Biczowani 3 | Scourged 3, 1997–2022, 245 x 122 cm, węgiel, akryl | charcoal, acrylic



Biczowani 6 | Scourged 6, 1997–2022, 245 x 122 cm, węgiel, akryl | charcoal, acrylic

Biczowani 5 | Scourged 5, 1997–2022, 245 x 122 cm, węgiel, akryl | charcoal, acrylic



Światło

W twórczości Oraczewskiego zderzeniu, dekonstrukcji i synergii ulega wszystko: forma, tematyka, warstwa tradycji, symbole, narracja. To nie jest sztuka oparta na jednej linii melodycznej. To jest sztuka harmonii, pełnej orkiestracji, różnorodnych faktur, wszystkich alikwotów, rozbrzmiewających w akordach. Ale w tym brzmieniu najważniejsza jest – i nie można o tym nie wspomnieć – dopełniająca cisza. W sztuce Oraczewskiego cisza jest jak oddech w muzyce. Staje się niezbędnym kontekstem wibrującej dynamiki zderzeń, medium, w którym ta treść się rozchodzi. Jest dla artysty światłem.

Oczywiście, fascynacja artystów światłem nie jest niczym nowym. Językiem malarstwa jest przecież barwa wydobyta z pryzmatu światła i forma wydobyta z gry światłocienia. Ale w polifonicznym brzmieniu wątków pomiędzy różnymi dylematami i osiami istnienia, w zmieniającej się dynamice zderzeń, światło nabiera znaczenia szczególnego. Można śmiało powiedzieć, że w interpretacji światła sztuka Józefa Krzysztofa Oraczewskiego osiąga prawdziwe mistrzostwo. Nie ma wątpliwości, że w historii artysta zapisze się właśnie jako mistrz światła.

W cyklu obrazów *Ze światłem* tytułowe światło przenika granice fizycznej rzeczywistości i przywołuje obszary transcendencji. Na styku ducha i materii tworzy się przestrzeń, w której światło i cień, zarówno w sensie dosłownym, jak i symbolicznym, stają się narzędziami do odkrywania głębokich tajemnic. Pojawia się przestrzeń, która wciąga w orbitę swojej grawitacji i prowokuje do refleksji nad dualizmem natury ludzkiej. Ta próba połączenia fizycznego światła ze źródłem światła wewnętrznego jest niezwykle dynamiczna. Ich zderzenie wyzwala energię, która przenika całą kompozycję. Światło naprawdę emanuje z wnętrza obrazów, a oblana jasnością faktura powierzchni tworzy trójwymiarowe struktury, które ukazują

Light

In the art of Oraczewski, everything collides, deconstructions, and synergizes: form, themes, layers of tradition, symbols, and narrative. This is not art based on a single melodic line. This is the art of harmony, full orchestration, various textures, and all overtones resonating in chords. But in this sound, one thing cannot be ignored: the complementing silence. In Oraczewski's art, silence is like breathing in music. It becomes an essential context, a medium through which the content spreads. This is light for the artist.

Certainly, artists's fascination with light is nothing new. After all, the language of painting is color extracted from the prism of light and form extracted from the play of light and shadow. However, in the polyphonic resonance between different dilemmas and axes of existence and in the changing dynamics of collisions, light gains special significance. It is safe to say that in interpreting light, Józef Krzysztof Oraczewski's art achieves true mastery. There is no doubt that the artist will be remembered in the history of art as a master of light.

In the *With Light* series, the titular light penetrates the boundaries of physical reality and summons areas of transcendence. At the intersection of spirit and matter, a space is created where light and shadow, both literally and symbolically, become tools for discovering profound mysteries. It introduces space that draws into its gravitational orbit, provoking reflections on the duality of human nature. This attempt to combine physical light with the source of inner light is incredibly dynamic. Their collision releases energy that permeates the entire composition. Light truly emanates from within the paintings, and the surfaces drenched in brightness create three-dimensional structures, revealing both inner struggles and aspirations for harmony. Shadow is not perceived as something negative, but as an

zarówno wewnętrzne zmagania, jak i dążenia do osiągnięcia harmonii. Cień nie jest postrzegany jako coś negatywnego, lecz jako element równie istotny, który buduje kontrast i umożliwia percepcję świata w pełni.

Światło, centralnie umieszczone w obrazie i oświetlające go, staje się symbolicznym połączeniem między abstrakcyjną ideą a konkretną materią. To zjawisko światła, które przenika przez przezroczyste warstwy obrazu, zdaje się odzwierciedlać naturę uniwersalnych idei, które istnieją nieuchwytnie, a jednocześnie zawierają w sobie nieskończenie wiele możliwości manifestacji. Tak jak światło, które jest nieobecne w formie materialnej, ale oświetla i ukazuje nam całe widzialne spektrum barw, tak samo idee artysty, choć niematerialne, stają się źródłem inspiracji i przekształcają się w różne formy wyrazu. To, że światło jest pozbawione barwy, a jednak przechodzi przez pryzmat i ukazuje różnorodność barw, wpisuje się w ducha twórczości Oraczewskiego. Idee w jego dziełach także wydają się być pozbawione materialnej formy, jednak są zdolne wyzwolić bogactwo wyrazu poprzez różnorodne techniki i style artystyczne. Zjawisko światła staje się więc metaforą tego, że idee same w sobie mogą być przezroczyste i niematerialne, ale gdy przenikają przez pryzmat twórczej wyobraźni artysty, stają się źródłem wspaniałego spektrum wyrazu i inspiracji.

Cykl obrazów ze światłem Józefa Krzysztofa Oraczewskiego ukazuje, że podobnie jak światło jest centralnym elementem oświetlającym obraz, tak samo idea, choć abstrakcyjna, stanowi centralny punkt dla artysty. To ona przepływa przez pryzmat indywidualnego doświadczenia, tworząc nieskończenie różnorodne formy wyrazu. Podobnie jak światło jest nieodzownym elementem naszego postrzegania rzeczywistości, tak samo idee są nieodłącznym źródłem twórczości artysty, kształtując każde z jego dzieł.

Światło promieniuje, oświetlając to, co niejasne i zakryte, wydobywając nowe przestrzenie rozumienia rzeczywistości. Po wielkim wybuchu zderzeń to właśnie światło z ogromną prędkością tka nowe wszechświaty zrozumienia. I tutaj odgrywa rolę pierwszoplanową. Nie jest, jak to zwykle bywa – atrybutem rzeczy, narzędziem

equally essential element that builds contrast and enables the perception of the world in full.

The light, placed centrally in the image and illuminating it, becomes a symbolic connection between abstract ideas and concrete matter. The phenomenon of light that penetrates through transparent layers of the image seems to reflect the nature of universal ideas that exist intangibly and at the same time contain an infinite number of possibilities for manifestation. Just like light, which is does not exist in a material form, but illuminates and reveals the entire visible spectrum of colors, the artist's ideas, though immaterial, become a source of inspiration and transform into various forms of expression. The fact that light is colorless, but passes through a prism and reveals a variety of colors, is in line with the spirit of Oraczewski's work. The ideas in his works also appear to be devoid of material form but are able to unleash the richness of expression through various techniques and artistic styles. Thus, the phenomenon of light becomes a metaphor for the idea that ideas themselves may be transparent and immaterial, but when they pass through the prism of the artist's creative imagination, they become a source of a magnificent spectrum of expression and inspiration.

The series of paintings with light in Józef Krzysztof Oraczewski's work shows that just as light is the central illuminating element in the image, the abstract idea is also a central point for the artist. It flows through the prism of individual experience, creating infinitely diverse forms of expression. Just as light is an indispensable element of our perception of reality, ideas are an inherent source of an artist's work, illuminating and shaping each of his works.

Light radiates, illuminating what is unclear or hidden and revealing new realms of understanding. After the Big Bang of collisions, it is precisely light that weaves new universes of comprehension with tremendous speed. And here it plays a leading role. It is not used to illuminate the content, but conversely, the collisions of dimensions, narratives, symbols, and content are used to extract the depth and perspective of the idea of light: brightness. The combination of many aspects shows that light, in its essence, remains unchanged. In physics, it is the only constant in the relative world.

perspektywy, częścią analogii, środkiem ekspresji czy elementem światłocienia – ale głównym celem doświadczania. Tak więc z całą przewrotnością można powiedzieć, że ogromny obszar zderzeń, który artysta eksponuje w swojej twórczości, to wszystko, co analizowaliśmy, jest tylko tłem do ukazania istoty światła. Jest wymiarem drugoplanowym, wykraczającym daleko ponad przestrzeń odbioru, wymiar tradycji i kultury, labirynt dróg i odniesień do wielu aspektów z dziedziny nauki, wiary, filozofii czy sztuki. Ta przestrzeń, pełna dynamiki zderzeń różnych znaczeń, interpretacji czy symboliki, odgrywa rolę, którą zazwyczaj pełni użycie światłocienia: jest tylko niezbędnym kontekstem, nadaje perspektywę, głębię i nasycenie, by wydobyć to, co naprawdę jest dla artysty istotne.

Role zostają odwrócone celowo. Światło nie jest używane do oświetlenia jakiejś treści. Wręcz przeciwnie, zderzenia wymiarów, narracji, symboli i treści są wykorzystane do wydobycia głębi i perspektywy idei światła, czyli jasności. Zestawienie wielu aspektów pokazuje, że światło w swej istocie jest niezmienne. W fizyce jest jedyną stałą w relatywnym świecie.

Światło w twórczości Oraczewskiego jest również stałe, przezroczyste i ożywcze, mimo że jego symbole zmieniają się, ewoluują, oślepiają bogactwem znaczeń i odniesień, rozszczepione w pryzmacie historii i kultury. W istocie światła, eksplorowanego przez wieki, chodzi właśnie o tę właściwość: o przejrzystość, jedność, która może przybierać nieskończenie wiele barw i znaczeń. Bo światło przejawia się w kulturze na wiele rozmaitych sposobów, ale zawsze odnosi się do szeroko pojętej doskonałości i absolutu. Słowo jasność, które pojawia się w tytułach obrazów z cyklu *Światło świątyń świata*, prowadzi właśnie do klasycznego źródła tego pojęcia, czyli filozofii Platona, i oznacza wewnętrzne światło, pierwiastek duchowy, jasność, rozumianą wieloznacznie jako klarowność, wyrazistość czy brak wątpliwości.

Also in Oraczewski's art, light is constant, transparent, and invigorating, even as its symbols change, evolve, dazzle with their richness of meanings, and are refracted through the prism of history and culture. The essence of light, explored over the centuries, is its very transparency and unity, which can assume an infinite number of colors and meanings. Because light is presented in different ways in culture, it always refers to the broadly understood concepts of perfection and the absolute. The word "brightness", which is also connected with the series of paintings *The Light of the Temples of the World* leads precisely to the classical source of this concept. The philosophical term, which has its roots in Plato, means inner light, the spiritual element, i.e. brightness, understood as clarity, distinctness, or lack of doubt.

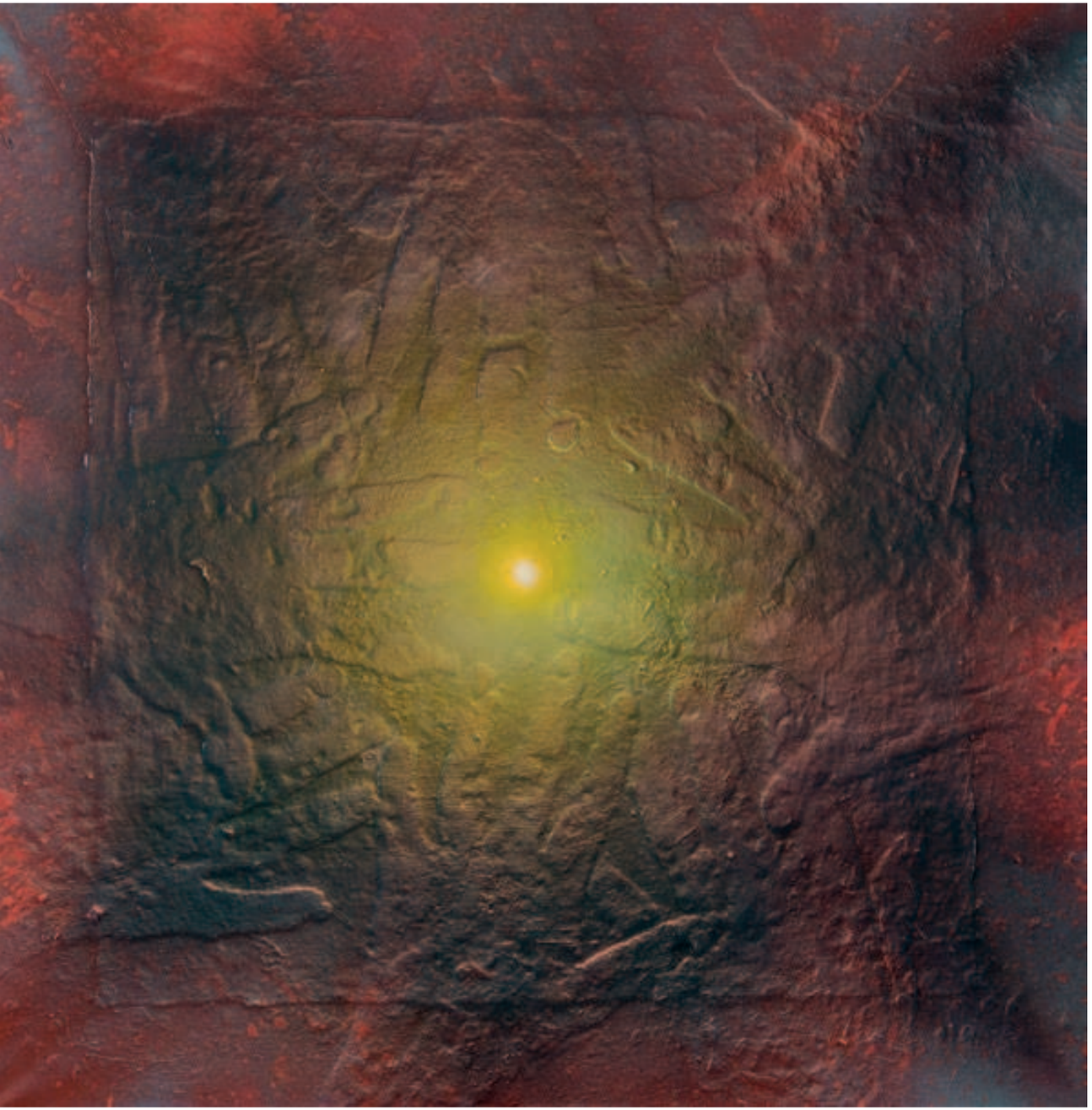
Claritas 1 | Claritas 1, 2022, 100 x 140 cm, technika mieszana | mixed technique

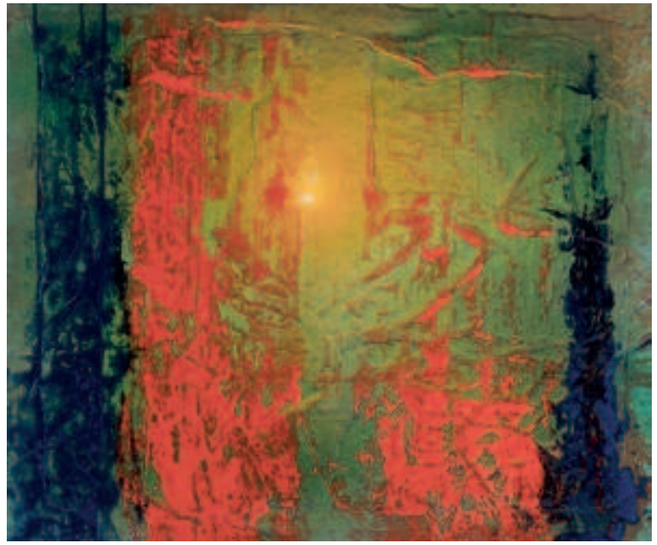




Claritas 2 | Claritas 2, 2022, 100 x 80 cm, technika mieszana | mixed technique

Claritas 3 | Claritas 3, 2022, 100 x 100 cm, technika mieszana | mixed technique





Claritas 4 | Claritas 4, 2022, 100 x 120 cm, technika mieszana | mixed technique

Światło 1 | Light 1, 2004, 41 x 61 cm, akryl | acrylic



Claritas 5 | Claritas *5*, 2022, 100 x 100 cm, technika mieszana | mixed technique





Jasność

Światło bez wątpienia rozświetla sztukę Józefa Krzysztofa Oraczewskiego, nadając jej smak absolutu i wymiar transcendencji. I tym optymistycznym akcentem można by zakończyć rozważania na temat światła w jego twórczości. Można mówić za Platonem, Pseudo-Dionizym, Robertem Grosseteste'em, że światło jest życiem, jasnością, światłością świata. Ale taka postawa ma w sobie coś z przesłodzonego kiczu, tandety obrazków, które otumaniają uspokajającym widokiem wschodzącego słońca czy odpustowych świętych. Oczywiście, można pozostać w tym odurzeniu, odrzucając sprzeczności i dysonanse. Można też oddzielić paradygmaty. Przeciąć ostrą granicą świat zmysłów, nauki i wiary. Pozostać w wewnętrznym podzieleniu, odrzucając jedną lub drugą stronę.

Ale Oraczewski – z właściwym sobie zamiłowaniem do prawdy – idzie dalej. Nie zatrzymuje się na znieczulającej idei jasności, obietnicy intelektualnej czystości, która pojawi się po zrozumieniu wszystkich aspektów bytu. W wyidealizowanym symbolu światła dostrzega coś niepokojącego. I ten niepokój traktuje jak najbardziej poważnie. Nic dziwnego. Dla artysty podjęcie tematu jasności, samo w sobie jest odważne. Dotykając symbolu światła, dotyka się przecież esencji sztuki wizualnej. Wkracza się w obszar, w którym mistrzostwo osiągali najwięksi malarze sztuki dawnej. W obszar, który jest grząski i niepewny. Tutaj łatwo jest popaść w tandetę i sentymentalizm, przekroczyć granicę, za którą piękno jest już zbyt piękne, by mogło być prawdziwe.

U Oraczewskiego światło ma jeszcze jedną, najważniejszą dla niego cechę – zdolność przenikania, scalania i definiowania przestrzeni. I to nie tylko przestrzeni obrazu, ale przestrzeni poza nim i – co najważniejsze – wewnętrznej przestrzeni odbioru obrazu. Światło przenika z właściwą sobie energią wszystko, nawet to, co

Brightness

Light undoubtedly illuminates the art of Józef Krzysztof Oraczewski, giving it the taste of the absolute and the dimension of transcendence. With this optimistic note, we could conclude our reflections on light in his work. To put it like Plato, Pseudo-Dionysius, and Robert Grosseteste, light is life, brightness, and light of the world. But this approach has a touch of oversweet kitsch – trashy images that hypnotize with the soothing view of the rising sun or feast days' saints. Of course, one can remain in this intoxication, ignoring contradictions and dissonances. You can also separate the paradigms, cutting a sharp boundary between the world of the senses, science, and faith. You can remain in internal division, rejecting one or the other side.

But Oraczewski, with his passion for truth, goes further. He does not stop at the numbing idea of clarity, the promise of intellectual purity that will appear after understanding all aspects of being. In the idealized symbol of light, he sees something unsettling. And he takes this unease very seriously. Nothing unusual. For an artist to tackle the theme of clarity is daring in itself. By touching the symbol of light, you are touching the essence of visual art. You are entering a territory where the greatest painters of the past achieved mastery. It is a slippery and uncertain field. Here it is easy to fall into the trap of kitsch and sentimentality, to cross the boundary where beauty is already too beautiful to be real.

In Oraczewski's art, light has another, most important quality: the ability to penetrate, merge, and define space. Not only the space within the image but the space beyond the image and, most importantly, the inner space of the viewer's perception. Light penetrates everything with its unique energy, even that which we want to hide, and brings out nuances in the inner world of the beholder.

chcemy ukryć, i wydobywa niuanse w wewnętrznym świecie odbiorcy. Światło naznacza bowiem całą ludzką rzeczywistość. Dotyka ją bezsprzecznie. Jednakże nie zawsze swoją radosną i optymistyczną, niepodważalną klarownością, czasem dotyka nas również cieniem.

W wymiarze osobistym, tak jak to rozumie artysta, jasność nie jest tożsama z absolutnym światłem filozofów, niezmienną jakością w relatywnym świecie. Oraczewski uświadamia nam bowiem, że dotykając idei światła, dotyka się też samego jądra metafizyki. Bo – parafrazując Alfreda Northa Whiteheada, który stwierdził, że cała filozofia współczesna jest komentarzem do Platona – można powiedzieć, że cała metafizyka jest komentarzem do metafizyki światła. W istocie światło, będąc jądrem metafizyki, staje się – nomen omen – jądrem ciemności. Patrzenie prosto w słońce powoduje utratę wzroku. Barwy, które wydobywa słońce, w nim samym nie istnieją. A świat, zbudowany z barw rozszczepionych w pryzmacie, wydaje się być iluzją i złudzeniem. Formy, nazwy, barwy są cechami nietrwałego świata. Poznanie czystego światła prawdy nie jest możliwe. A podejmowanie tematów metafizycznych jest wręcz zatrważające. Metafizyka światła to w istocie *horror metaphysicus*. Bo za kurtyną jasności ukrywają się sprzeczności, paradoksy, antynomie i absurdy, które z ogromną siłą ujawniają się w każdym obszarze istnienia. Właśnie o tym mówi sztuka Oraczewskiego, jej część ciemna i mroczna, pełna bólu, przemijania i niejasności.

Dążąc do światła prawdy i poznania absolutu, artysta dostrzega ulotność i zmienność świata, w którym żyje, co zawarł, chociażby w cyklu *Epifanie*. Napięcie jest trudne do przyjęcia i zrozumienia. Codzienność nieustannie pogrąża się w nicości. Czas przemija, rzeczywistość jest krucha i ulotna. Nie ma w niej nic pewnego. Poszukiwanie jakiegoś stałego elementu, pierwszej przyczyny jest z góry skazane na porażkę. Nie ma możliwości ustanowienia jednej prawdy. Nigdy nie możemy mieć pewności, co to znaczy być. Świat doświadczenia nie może zaspokoić podstawowej potrzeby człowieka: prawdy, stałości czy porządku. W odniesieniu do niego pozbawieni jesteśmy jakiegokolwiek kryterium prawdziwości, jakiejkolwiek sta-

Light touches the entire human reality. It does so unquestionably. But it does not always touch it with its joyful and optimistic, indisputable clarity. Just like in the real world, light also touches us with shadows.

In the personal dimension, as the artist understands it, clarity is not the same as the absolute light of philosophers, an unchanging quality in the relative world. The artist reminds us that by touching the idea of light, you are also touching the very core of metaphysics. Paraphrasing Alfred North Whitehead, who said that all modern philosophy is a footnote to Plato, one could say that all metaphysics is a footnote to the metaphysics of light. Indeed, light, being the core of metaphysics, becomes, nomen omen, the heart of darkness. Because staring directly into the sun blinds us. The colors that come from the sun do not exist within the sun itself. And the world built from colors refracted through a prism seems illusory and deceptive. Forms, names, and colors are features of the passing world. The knowledge of the pure light of truth is not possible. And engaging in metaphysical topics is downright terrifying. The metaphysics of light is, in fact, the metaphysics of horror. Behind the curtain of clarity there are contradictions, paradoxes, antinomies, and absurdities that reveal themselves with tremendous force in every area of existence. This is what Oraczewski's art is about – its dark and painful part, full of pain, passing, and ambiguity.

In the pursuit of the light of truth and the understanding of the absolute, the artist perceives the transience and mutability of the world he lives in, as evidenced in his *Epiphanies* series. The tension is difficult to accept and understand. Everyday life constantly sinks into nothingness. Time passes; reality is fragile and ephemeral. There is nothing certain about it. The search for some stable element, a first cause, is doomed to failure from the start. There is no possibility of establishing a single truth. We can never be certain what it means "to be". The world of experience cannot satisfy the fundamental human needs of truth, permanence, or order. In relation to it, we lack any criterion of truth, any stability, and indisputable rules. Józef Krzysztof Oraczewski understands this, trying to show in his art the constant fluctuation of various aspects of being. All thoughts, concepts, and

łości i niepodważalnych reguł. Józef Krzysztof Oraczewski to rozumie, starając się w swojej sztuce pokazać nieustające falowanie różnorodnych aspektów bytu. Wszystkie myśli, pojęcia, teorie opierają się na faktach, zjawiskach, obserwacjach, zapadających się w otchłań nicości. A próby konstytuowania jednego systemu, chociażby społecznego, jak pokazuje historia, okazują się tragiczne.

Można by oczekiwać, że artysta, podejmując temat światła, chciałby coś rozjaśnić, rozwiać wątpliwości, odkryć prawdę absolutną, zadeklarować coś z całą stanowczością. Nic bardziej mylnego. Chociaż w twórczości Oraczewskiego pokazany został postulat dążeń do interpretacji rzeczywistości za pomocą myśli i idącej za tym sztuki, której celem było zawsze rozjaśnienie, przejrzyste ukazanie tego, co jest niemożliwe do przedstawienia, to artysta pozostaje wierny swojemu ludzkiemu doświadczeniu. W jego pracach na równych warunkach ukazują się zarówno to, co jest absolutne, jak i to, co jest niepewne, nietrwałe, chaotyczne i relatywne. Przez tkankę dzieł przewija się to, co jest jasne i to, co jest ciemne. Są idea i materia, wolność i przywiązanie, jedność i wielość. Nie ma obietnicy znalezienia w świecie trwałości. Chyba że tą trwałością miałaby być nieustanna zmiana. Wręcz przeciwnie, u Oraczewskiego występuje silna tendencja do poruszenia, sprowokowania, zaskoczenia, skomplikowania wyjściowej, oczywistej, perspektywy myślenia.

Dzieła Oraczewskiego są celowo „ciemne", niejasne i wieloznaczne. I takie mają pozostać – niezdefiniowane na pograniczu sztuki i jej odbioru.

Dorobek artystyczny tego fascynującego twórcy można podsumować słowami Sokratesa, który, jak przekazuje Diogenes Laertios, po przeczytaniu dzieł Heraklita powiedział: „To, co zrozumiałem, jest piękne; przypuszczam, że to, czego nie zrozumiałem, jest również piękne, tylko że do zgłębienia wymagałoby nurka delfijskiego".

theories are based on facts, phenomena, and observations, sinking into the abyss of nothingness. Attempts to establish a single system, even a social one, as history shows, turn out to be tragic.

One might expect that an artist taking up the topic of light would want to clarify something, dispel doubts, discover absolute truth, and declare something with absolute conviction. Nothing could be further from the truth. Although in Oraczewski's work the demand for interpreting reality through thought and the art that followed it, whose goal was always to elucidate and transparently reveal what is impossible to reveal, is evident, the artist remains true to his human experience. In his works, the absolute and uncertain, the transient, the chaotic, and the relative are portrayed on equal terms. Through the fabric of his works, both the light and the dark are interwoven. There is an idea and matter, freedom and attachment, unity and multiplicity. There is no promise of finding permanence in this world. Unless that permanence is continuous change, On the contrary, in Oraczewski's work, there is a strong tendency to provoke, surprise, and complicate the initial, obvious perspective of thinking.

Oraczewski's works are intentionally "dark", unclear, and ambiguous. And they are meant to remain undefined on the border between art and its reception.

The artistic achievements of this fascinating creator can be summarized in the words of Socrates, who, as reported by Diogenes Laertius, after reading the works of Heraclitus, said: "What I have understood is beautiful; I suspect that what I have not understood is also beautiful, but it would require a Delphic diver to fathom it".

Światło jest moją wielką fascynacją. Chodzi nie tylko o jego zdolność do wydobywania barw i rozjaśniania ciemności. Chodzi również o prędkość, z jaką przemierza przestrzeń. Dla mnie to symbol wolności w swojej najczystszej postaci. Jakby w jednym promieniu światła kryły się wszystkie nieskończone horyzonty i niewidzialne granice, które możemy odkrywać i przekraczać.

Dla mnie malarstwo to ruch – to pierwotny taniec, w którym każdy pociągnięty pędzlem gest wpisuje się w warstwę obrazu. To ruch, który jest czymś więcej niż tylko mechanicznym ruchem dłoni. To przede wszystkim wyraz ruchu wewnętrznego – myśli, uczuć, tęsknot i pragnień. To zapis działania, które wydobywa z głębin nienazwanej rzeczywistości coś ważnego. To niestrudzona walka z materią, przekształcanie jej w coś nowego. To jest moje światło.

Skrzydlaci. Wenus 2 | Winged. Venus 2, 2004,
95 x 70 cm, akryl | acrylic





Skrzydlaci. Dawid 2 | Winged. David 2, 2004, 95 x 70 cm, akryl | acrylic

Light is my great fascination. It is not just its ability to extract colors and brighten the darkness. It is also the speed at which light travels through space. For me, it symbolizes freedom in its purest form. As if in one ray of light, all the infinite horizons and invisible boundaries that we can explore and cross are contained.

For me, painting is movement, a primal dance in which every brushstroke is an expression of internal movement – thoughts, feelings, longings, and desires. It is a record of action that brings something significant from the depths of unnamed reality. It is the tireless struggle with matter, transforming it into something new. This is my light.

W locie 1 | In Flight 1, 1996, 61 x 79 cm, technika mieszana | mixed technique





W locie 2 | In Flight 2, 1996, 79 x 61 cm, technika mieszana | mixed technique

Wystawy

1972 Galeria Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego w Warszawie
1973 Galeria Młodych w Warszawie
1974 Galeria Domu Wojska Polskiego w Warszawie
1975 Galeria Nowy Świat w Warszawie
Galeria Sztuki DESA w Białej Podlaskiej
1976 Galeria Sztuki Plastyka w Warszawie
1977 Galeria Biura Wystaw Artystycznych w Zakopanem
Galeria Sztuki „M" w Warszawie
1981 Galeria GG Initiative w Gross-Gerau (Niemcy)
1984 Galeria Ochsenkopf w Münden (Niemcy)
Galeria Blue Sale w Bad Soden (Niemcy)
1985 Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku
Galeria Stadtbibliothek Bremen w Bremie (Niemcy)
1986 Galeria Leo Klosa w Varrelbusch (Niemcy)
1987 Galeria Pokaz w Warszawie
Galeria Biura Wystaw Artystycznych w Przemyślu
Galeria Biura Wystaw Artystycznych w Krośnie
Galeria Ambasady USA w Bonn (Niemcy)
Galeria Werner Rauch w Schweinfurt (Niemcy)
1988 Galeria Kalejdoskoph w Pfungstadt (Niemcy)
Galeria Biura Wystaw Artystycznych w Gorzowie Wielkopolskim
1989 Galeria Steiner w Babstadt (Niemcy)
Galeria Falber w Wiesbaden (Niemcy)
Galeria Steiner w Babstadt (Niemcy) (wraz z Viktorem Vasarelym i Wilfridem Polkem)
Galeria Rzeźby Stołeczne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie
Galeria Roesinger w Kolonii (Niemcy)
Galeria Falber w Wiesbaden (Niemcy) (wraz z Günterem Grassem)
Galeria Kunstverein Brackenheim w Brackenheim (Niemcy)
Centralny Salon Wystawowy Maneż w Moskwie (Rosja)
1990 Centrum Sztuki Wachsfabrik w Kolonii (Niemcy)
Galeria Integrata w Stuttgarcie (Niemcy)
Galeria Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie
Galeria Kunstzentrum Tuchfabrik w Trierze (Niemcy)
Muzeum Archidiecezji Warszawskiej w Warszawie
Galeria Steiner w Babstadt (Niemcy)

Exhibitions

1992 Galeria Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie
(wraz z Andreasem von Weizsäckerem)
Galeria Anders w Lünen (Niemcy)
Muzeum Jacka Malczewskiego w Radomiu
1993 Muzeum Sztuki Współczesnej w Herzliya (Izrael)
Galeria Leo Klosa w Varrelbusch (Niemcy)
1994 Galeria Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie
1995 Galeria Instytutu Polskiego w Lipsku (Niemcy)
1996 Galeria Parlamentu w Magdeburgu (Niemcy)
1997 Muzeum Errenhof – Landesmuseum Volk und Wirtschaft w Dusseldorfie (Niemcy)
Galeria Nowego Dziennika w Nowym Jorku (USA)
Wasserburg Kemnade (Muzeum Bochum) w Ruhrtal (Niemcy)
2000 Galeria Bankowa Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie
2001 Muzeum Fabryki Norblina w Warszawie
2004 Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
Rezydencja Prezydenta RP Belweder w Warszawie
2006 Sala Marmurowa w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie
Sala Marmurowa w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie
(Rocznica powstania warszawskiego)
2013 Muzeum Dulag 121 w Pruszkowie
Muzeum Narodowe w Kielcach
2014 Galeria Domu Artysty Plastyka w Warszawie
2017 *Biało-czerwona* – Muzeum Niepodległości w Warszawie
2018 *Ważne znaki* – Muzeum Niepodległości w Warszawie
2019 *Kierunki* – Galeria Orac w Warszawie
Muzeum Policji Komendy Głównej Policji w Warszawie
2020 *Posłańcy mocy* – Galeria Orac w Warszawie
Ulotność uwieczniona – Galeria Orac w Warszawie
W bielach – Galeria Orac w Warszawie
2021 *Relacje* – Galeria Orac w Warszawie
2022 *Odcinanie czasoprzestrzeni* – Galeria Orac w Warszawie
Biczowani – Galeria Orac w Warszawie
2023 *Zagubione kształty* – Galeria Orac w Warszawie
Zderzenia. Wystawa monograficzna Józefa Krzysztofa Oraczewskiego –
Muzeum Narodowe w Kielcach

muzeum
narodowe
w kielcach

mecenas
Muzeum Narodowego
w Kielcach

PGE

www.mnki.pl nationalmuseuminkielce fb.com/mnkipl



956925

muzeum
narodowe
w kielcach

mecenas
Muzeum Narodowego
w Kielcach

PGE

ISBN 978-83-67796-00-2